

## Andrzej Tłomacki

Towarzystwo Miłośników Historii Oddział Warszawski  
tlomacki@wp.pl

# Struktura narodowościowo-wyznaniowa Kodnia w latach 1918-1944

---

*The national-religious structure of Koden in the years 1918-1944*

### ABSTRACT

This article describes national and religious relations in Kodeń in the years 1918-1944. Until the outbreak of World War II, Polish, Ruthenian/Ukrainian and Jewish citizens lived together in this Bug River settlement. During the Second Polish Republic, the most numerous denominational group in Kodeń were the faithfuls to the Latin Rite Catholic Church (Roman Catholic); accounted for over 45% of the rural population. Both the followers of the Orthodox Church and the Mosaic religion constituted approximately 20% of the total population. The least numerous religious group (up to 5%) were Neounits, followers of the Catholic Byzantine-Slavic rite. Over the entire period, over 10% of Kodeń's residents were atheists. The whole history of Kodeń is associated with the holy image of Our Lady of Kodeń and her religious guardians from the Congregation of the Missionary Oblates of Mary Immaculate (OMI). After the Second World War, the ethnic and religious structure in Kodeń has changed. For various reasons beyond their control, two of the four religious groups: Neounits and Jews ceased to exist irretrievably. In the new geopolitical realities (from the period of the Polish People's Republic till nowadays) Roman Catholics and the Orthodox have been living in Kodeń without any religious disagreements.

Keywords: religion, ethnicity, municipality Kodeń, duration 1918-1944

### STRESZCZENIE

Artykuł opisuje stosunki narodowościowo-religijne w Kodniu w latach 1918-1944. Do chwili wybuchu drugiej wojny światowej żyli obok siebie w tej nadbużańskiej osadzie obywatele polscy: naro-

dowości polskiej, rusińskiej/ukraińskiej oraz żydowskiej; będący w różnych proporcjach katolikami i neunitami, prawosławnymi oraz wyznawcami religii możeszowej. W okresie II RP najlicniejszą grupą wyznaniową w Kodniu byli wierni Kościoła katolickiego obrządku łańciskiego (rzymskokatolickiego); stanowili ponad 45% mieszkańców wsi. Zarówno wyznawcy Kościoła prawosławnego, jak i religii możeszowej stanowili w przybliżeniu po 20% ogółu mieszkańców. Najmniej liczną grupą wyznaniową (do 5%) byli neonicy, wyznawcy Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Przez cały omawiany okres ponad 10% mieszkańców Kodnia było ateistami. Historia Kodnia wiąże się z wizerunkiem Matki Boskiej Kodeńskiej i jej opiekunami zakonnikami ze zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI). Po drugiej wojnie światowej w Kodniu zmieniła się struktura narodowościowo-wyznaniowa. Z różnych, niezależnych od siebie przyczyn, przestały istnieć bezpowrotnie dwie spośród czterech grup wyznaniowych, tj. wierni Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego oraz wyznawcy religii możeszowej. W nowych realiach geopolitycznych (okres PRL) żyli obok siebie w Kodniu bez zatargów na tle religijnym wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego i wierni Cerkwi prawosławnej.

Słowa kluczowe: religia, narodowość, gmina Kodeń, okres 1918-1944

## Wstęp

W gminie Kodeń obejmującej wsie Kodeń, Sugry i Zalewsze, żyli obok siebie obywatele polscy narodowości polskiej, rusińskiej/ukraińskiej oraz żydowskiej, będący w różnych proporcjach katolikami i neunitami, prawosławnymi oraz wyznawcami judaizmu (religii możeszowej). Poprawne relacje między wyznawcami poszczególnych religii uległy pogorszeniu w okresie drugiej wojny światowej i związanej z nią okupacją Polski przez Niemców. Wśród ponad 2,5 tys. mieszkańców gminy niespełna 300 osób było agnastykami.

Opracowanie, wraz z wcześniej już opublikowanym artykułem *Stosunki społeczno-polityczne w Kodniu w latach 1918-1944*<sup>1</sup>, przybliżają całościowo historię mieszkańców tej niewielkiej nadbużańskiej wsi. Jedynie ograniczenia formalne druku miały zasadniczy wpływ na dość okrojony zakres omawianych w nim zagadnień. Wykorzystane w publikacji archiwalia oraz literatura są jedynie z autorskiego punktu widzenia reprezentatywnymi źródłami wiedzy dla omawianej tematyki. Należy podkreślić fakt interesowania się tymi zagadnieniami autora artykułu, jak i jego żony Elwiry, już od początku lat 80. XX wieku<sup>2</sup>.

Wiele informacji, niekiedy niezwykle cennych, uzyskano w trakcie wielogodzinnych rozmów z nieżyjącymi już mieszkańcami Kodnia. To oni dzielili się swoją wiedzą nabytą z autopsji, w trakcie rozmów zasłyszanych w domach rodzinnych, od rówieśników oraz sąsiadów. Uzyskane w ten sposób informacje uzupełniły luki w faktografii. W szczególnej pamięci zachowują oblatów, strażników kodeńskiego

---

<sup>1</sup> A. Tłomacki, *Stosunki społeczno-polityczne w Kodniu w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 16, 2018, s. 379-443.

<sup>2</sup> A. Tłomacki, *Kodeń 1918-1944*, pr. mgr. Uniwersytet Warszawski (UW), Wydż. Hist., 1988, ss. 171; E. Tłomacka, *Stosunki wyznaniowe w Kodniu w latach 1918-1944*, pr. mgr. UW, Wydż. Hist., 1988, ss. 115.

sanktuarium; zwłaszcza nieżyjącego już o. Antoniego Maturę OMI. Kustosz sanktuarium kodeńskiego w trakcie zbierania w pierwszej poł. lat 80. XX w. materiałów do ww. prac magisterskich wykazywał wyjątkową cierpliwość, zaangażowanie oraz pomoc w dotarciu do wielu niedostępnych wówczas źródeł. Szczególne słowa podziękowania należą się także o. Józefowi Niesłonemu OMI i o. Piotrowi Wójcikowi OMI. Duchowni pomagali przy zbieraniu informacji z życia zmarłych współbraci zakonnych.

We właściwym interpretowaniu omawianych zagadnień pomocne były głównie archiwa kościelne. Najcenniejsze z badawczego punktu widzenia są także dzienniki, pamiętniki i kroniki. Wśród nich największą wartość naukową przedstawia „Kronika Parafii Kodeń”, o. Fr. B. Kowalskiego OMI. Zakonnik pisał ją w latach 1935-1951 w oparciu o dokumenty, które w większości sam wytworzył będąc proboszczem parafii w latach 1933-1947<sup>3</sup>. W mniejszym zakresie archiwalia dotyczą prawosławnych i wyznawców religii mojżeszowej. Przełożyło się to na okrojony zakres omawianych zagadnień i zróżnicowaną ich zawartość merytoryczną.

W latach 1918-1939 liczba ludności Kodnia systematycznie rosła. W drugiej połowie 1921 r., w zależności od źródła informacji, mieszkało 1639<sup>4</sup>, 1677 osób<sup>5</sup>. Z kolei na dzień 1 lipca 1938 r. wykazywano już 2544 mieszkańców<sup>6</sup>. W okresie II RP najliczniejszą grupą wyznaniową w Kodniu byli wierni Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego; stanowili ponad 45% mieszkańców wsi. Zarówno wyznawcy Kościoła prawosławnego, jak i religii mojżeszowej stanowili w przybliżeniu po 20% ogółu mieszkańców. Najmniej liczną grupą wyznaniową (do 5%) byli neonucni, wyznawcy Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Przez cały omawiany okres ponad 10% mieszkańców Kodnia było ateistami.

Liczba członków parafii katolickiej w Kodniu systematycznie rosła. W latach 30 XX w. wynosiła odpowiednio (ogółem/mężczyzn/kobiet) w: 1931 r. (1909/926/983), 1932 (1956/938/1018), 1933 (2025/972/1053), 1934 (2065/984/1081), 1935 (2133/1021/1112), 1936 (2208/1055/1153), 1937 (2287/1098/1189) i 1938 (2324/1118/1206)<sup>7</sup>. Warto wspomnieć, że w marcu 1929 r. parafia katolicka liczyła ogółem 2132 osoby, odpowiednio w: Kodniu – 1200, Dobromyślu – 166, Elźbiecinie – 163, Kątach – 15, Kopytowcie – 330, Leniuszkach – 13, Okczynie – 44, Olszankach – 39, Sugrach – 42 i Zagaciu – 120. W tym samym czasie parafia prawosławna (większa terytorialnie) liczyła 2487 wiernych<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Archiwum Prowincjonalne Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej OMI w Poznaniu (dalej: APOP), Rękopisy, o. Franciszek Kowalski OMI, *Kronika parafii Kodeń 1941-1951*. Pisał ją (do s. 98) w Kodniu. Po wyjeździe kontynuował pracę w Poznaniu do 15.04.1950 r. Zakończył jej pisanie 21.06.1950 r. w Katowicach.

<sup>4</sup> *Spis ludności i zwierząt gospodarskich z dnia 30.09.1921 r. wraz z uściśleniem danych do tegoż spisu*, Warszawa, 1923, s. VII, s. 26.

<sup>5</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 4, Woj. lubelskie, Warszawa, 1924.

<sup>6</sup> B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska, 1939, s. 116, 145.

<sup>7</sup> Archiwum parafii katolickiej obrządku łacińskiego w Kodniu (dalej: APKK), *Wykazy statystyczne życia parafialnego w l. 1931-1938*.

<sup>8</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), l. 1918-1939, Departament V Wyznań (dalej: DW), Referat Wyznań Katolickich

Katolicy byli najbardziej zróżnicowaną pod względem statusu majątkowo-społecznego grupą wyznaniową w Kodniu. Niestety, nie jest możliwe określenie procentowego udziału w nim przedstawicieli poszczególnych grup społecznych. Nie prowadzono w tym zakresie żadnych spisów ani badań. Wyznawcami Kościoła katolickiego była w większości lokalna inteligencja, do której zaliczano: duchowieństwo, nauczycieli, urzędników państwowych i samorządowych i pracowników służby zdrowia oraz rzemieślników i pojedynczych handlowców. Katolikami było także kilkunastu najbogatszych gospodarzy, kilkudziesięciu średnio zamożnych rolników oraz biedota wiejska. Z kolei wśród prawosławnych przeważali średnio zamożni włościanie. Blisko 75% wyznawców judaizmu było drobnymi handlarzami i rzemieślnikami o średnim stopniu zamożności. Większość neounitów była małorolnymi chłopami. W około 300 osobowej grupie miejscowych ateistów ponad 75% stanowili przedstawiciele ludności żydowskiej o najuboższym statusie majątkowym (pozbawieni stałych dochodów). Pozostała część, blisko 25% bezwyznaniowców, była narodowości ukraińskiej.

W dużo gorszej sytuacji niż katolicy znajdowali się unicy. Było to efektem zapoczątkowanego w 1866 r. na terenie Królestwa Polskiego procesu likwidacji unii. Prześladowania unitów nasiliły się z początkiem 1874 roku. Symbolem barbarzyńskich metod władz carskich stosowanych wobec nich były krwawe starcia w Pratulinie i Drelowie. Pod pretekstem oczyszczenia obrządku z naleciałości Kościoła katolickiego władze carskie w oparciu o ukaz z 11/23 maja 1875 r. rozpoczęły likwidację Kościoła unickiego, kasując ostatnią na terenie Rosji diecezję chełmską. Związane z tym represje przybrały tragiczne rozmiary zwłaszcza na terenie południowo-wschodniego Podlasia<sup>9</sup>. Szacuje się, że na terenie byłej unickiej diecezji chełmskiej nie podporządkowało się zarządzeniom władz ok. 100 tys. osób. Sytuacja katolików i po części unitów uległa poprawie dopiero z chwilą wydania 17/30 kwietnia 1905 r. ukazu tolerancyjnego. Na jego mocy przywrócono katolikom m.in. możliwość otwierania świątyń, które wcześniej nie zostały przekazane prawosławnym. Wobec unitów zaprzestano prześladowań. Tylko w 1906 r. na terenie całego Podlasia przeszło na łono Kościoła katolickiego ok. 120 tys. byłych unitów.

Wyznawcy prawosławia byli związani z historią Kodnia od chwili nadania mu w 1511 r. praw miejskich. Przez blisko 100 lat stanowili najliczniejszą grupę wyznaniową. Sytuacja zaczęła się zmieniać na ich niekorzyść z chwilą zawarcia w 1596 r. unii brzeskiej. Niektórzy zwierzchnicy Kościoła prawosławnego zdecydowali o połączeniu się z Kościołem łacińskim, ale z zachowaniem rytu bizantyjskiego. Późniejszy okres dominacji prawosławnych nad pozostałymi chrześcijanami na terenie

---

(dalej: RWK), sygn. 2/14/5/869 Majątki pounickie świątyń - rewindykacja świątyń - akta szczegółowe, lit. Ko (t. V), I. 1918-1939, k. 148 (skan 151), Lublin, 13.04.1929, Pismo w imieniu Antoniego Remiszewskiego, wojewody lubelskiego, w sprawie cerkwi dla prawosławnych w Kodniu, do rozpatrzenia w Departamencie Wyznań MWRiOP.

<sup>9</sup> J. Bojarski, *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim czyli Ostatnie chwile unii w diecezji chełmskiej /fakta zebrane, przez kapitanów unickich i naocznych świadków uzupeł. i wyd. ks. J.P.B. [krypt.], Lwów, 1878, na s. 110, 145, 228-229, 251 opis wydarzeń w parafii kodeńskiej; D. Tarasiuk, *Zesłania unitów z Południowego Podlasia do guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej w latach 1875-1876*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. XV, 2018, s. 63, 72-74, 76, prześladowania unitów parafii kodeńskiej.*

południowo-wschodniego Podlasia przypadł w okresie od połowy 1864 r. (upadek powstania styczniowego) do połowy 1915 r. (bieżeństwo, tzn. przymusowe wysiedlenie ludności, głównie wyznania prawosławnego, z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego w głąb Rosji po przerwaniu linii frontu przez Niemców)<sup>10</sup>.

Żydzi mieszkali w Kodniu od XVII wieku. W życiu religijnym nigdy nie wykraczali poza obręb spraw dotyczących ich własnej gminy wyznaniowej. Taka sytuacja trwała niezmiennie do wybuchu drugiej wojny światowej. Życie kodeńskich wyznawców judaizmu zakończyło się z dnia na dzień z chwilą zgotowania im przez Niemców Holokaustu.

## Wyznawcy Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego

Parafia katolicka w Kodniu została erygowana w 1518 r. za staraniem Iwana (Iwaszki) Sapiehy, wyznawcy Kościoła prawosławnego, właściciela lokowanego przez siebie w 1511 r. miasta<sup>11</sup>. Odpust ku czci Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (14-15 sierpnia 2018 r.) zbiegł się z obchodami 500-lecia parafii katolickiej w Kodniu<sup>12</sup>.

Pierwszym katolickim proboszczem był ks. Adam Zbrzydcki. Początkowo wierni gromadzili się w niewielkiej drewnianej świątyni pw. św. Anny. Ponad 100 lat później, w 1629 r., kolejni właściciele Kodnia Mikołaj *Pius* Sapieha i jego żona Joanna Anna z Wojnów sfinansowali budowę (1629-1635) w stanie surowym muranego kościoła pw. św. Anny. Usytuowano go przy wschodniej stronie rynku. Budowa świątyni na planie krzyża łacińskiego została ukończona w 1640 roku. Prace wykończeniowe (trwające dziesięć lat) finansował ich syn Kazimierz. Niestety, w czasie potopu szwedzkiego (1655-1659) kościół został doszczętnie zniszczony i ograbiony. Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz wielki litewski, sfinansował naprawę szkód oraz budowę w 1709 r. wieży-dzwonnicy oraz kaplic św. Antoniego i św. Kazimierza. Wraz z ich powstaniem uległ zachwianiu porządek architektoniczny frontonu świątyni. W tej sytuacji Sapieha w 1710 r. ufundował budowę barokowej fasady, którą można podziwiać do dnia dzisiejszego. Papież Klemens XI obdarzył w 1711 r. godnością infułata każdego kolejnego proboszcza kodeńskiego. W 1812 r. świątynia wraz z grobowcami (głównie Sapiehów) znajdującymi się w jej podziemiach została ograbiona przez żołnierzy rosyjskich<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> A. Prymaka-Oniszk, *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec, 2017, ss. 366.

<sup>11</sup> Parafia katolicka od chwili jej założenia aż do III rozbioru RP (1795 r.) wchodziła w skład diecezji łuckiej.

<sup>12</sup> [www.koden.com.pl](http://www.koden.com.pl), dostęp 5.08.2018 r., *500 lat parafii w Kodniu. 100 lat od odzyskania przez Polskę niepodległości. Maryjo, miej w opiece Naród cały*, Zaproszenie na odpust 15 sierpnia 2018 r. wystosowane przez oblatów, strażników kodeńskiego sanktuarium.

<sup>13</sup> Z grabieży ocalało jedynie pięć trumien (w tym zm. 8.09.1800 r. Elżbiety Sapieżyny, ostatniej z Sapiehów właścicielki Kodnia) znajdujących się bezpośrednio pod wielkim ołtarzem w nawie głównej oraz ołtarzem bocznym, w którym eksponowany był ołtarz Matki Bożej de Guadelupe. Początkowo, w poł. 1875 r., trumny zamierzano złożyć w miejscowej kaplicy cmentarnej św. Wawrzyńca. Koszty jej modernizacji (powiększenia) zmusiły Leona Sapiehę, seniora rodu, do zmiany decyzji. Według relacji świadków (z pierwszej poł. XIX w.), kości ludzkie z podziemi przemieszane z ziemią pochowano w 1826 r. przy kościele w jednej wspólnej mogile. Ocalałe trumny kryjące szczątki doczesne, ww. Elż-

Z osobą Mikołaja *Piusa* wiąże się największa tajemnica, w sensie religijnym i historycznym, Kodnia. Piastując urząd chorążego wielkiego litewskiego sprowadził do swojej siedziby zakupiony w 1612 r. w Hiszpanii obraz Matki Bożej de Guadelupe (MBG)<sup>14</sup>. Uroczyste wprowadzenie obrazu do kościoła pw. św. Ducha na wzgórzu zamkowym nastąpiło 15 września 1631 roku. Rozszerzający się kult maryjny, a tym samym zwiększający się ruch pielgrzymkowy, zmusił Sapiechę do przeniesienia w 1640 r. obrazu MBG do świątyni pw. św. Anny przy rynku. Został on umieszczony w ołtarzu prawej bocznej kaplicy. Obraz nawiedzany w trakcie kolejnych dziesięcioleci przez rzesze pielgrzymów został ukoronowany papieskimi koronami 15 sierpnia 1723 r. przez bpa łuckiego Stefana Bogusława Rupniewskiego<sup>15</sup>.

Po upadku powstania styczniowego władze carskie zlikwidowały w 1865 r. parafię katolicką w Kodniu. Odebrano jej na rzecz władz państwowych, docelowo dla miejscowego duchowieństwa prawosławnego, wszystkie beneficja, w które została wcześniej wyposażona przez kolejnych Sapiechów. Księża katolicki, tj. ks. inf. Tytus Zegart (ostatecznie zesłany na pół roku na Syberię)<sup>16</sup> i wikary ks. Edward Wojewódzki zostali zmuszeni w marcu 1875 r. do wyjazdu z Kodnia. 27 maja 1875 r. kościół św. Anny został przemianowany na sobór prawosławny pw. Świętej Trójcy<sup>17</sup>. Na przełomie czerwca i lipca 1875 r. urzędnicy carscy poinformowali hr. Ludwika Józefa Krasieńskiego<sup>18</sup>, jego żonę Elżbietę (Elizę) z Branickich i bpa lubelskiego Walentego Baranowskiego o rychłym zamiarze likwidacji świątyni. Sytuacja zmusiła Krasieńskich do usunięcia z kościoła św. Anny całego wyposażenia ruchomego. Hierarcha w korespondencji z księciem Leonem Sapiechą wyrażał nawet obawę o to, aby

---

biety oraz Kazimierza Nestora, Aleksandra Antoniego, Józefa i Anny Pauliny Jabłonowskiej z Sapiechów różańskich, przetransportowano w drugiej poł. grudnia 1875 r. zaprzęgami konnymi (do stacji kolejowej w Chotyłowiu) dalej koleją na trasie Chotyłów – Warszawa – Lublin – Przemyśl, skąd zaprzęgami konnymi przetransportowano je do podziemi kaplicy zamkowej w Krasiczynie.

<sup>14</sup> A. Tłomacki, *Sapiehowie kodeńscy. Historia rodu od kolebki do współczesności*, Warszawa, 2009, s. 47-50. Ojciec J. Pielorz OMI, w oparciu o przytoczone źródła, zanegował fakt kradzieży obrazu z komnat papieskich. „Aktualnie [oblaci] zapoznając pielgrzymów z historią obrazu, wątek kradzieży rozpatrują jedynie w kategoriach opowieści; (...) które mają rangę legendy. A jak wiadomo, z legendami się nie walczy”; za: J. A. Pielorz, *Błogosławiona czy zmyślona wina? Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej na tle legendy i historii*, „Biuletyn Informacyjny z Liège”, nr 5, 1994, s. 12-13; „Duszpasterz Polski Zagranicą”, nr 3, 1994, s. 421-426; „Mozaika Obrzańska”, nr 1, 1994; „Niepokalana”, nr 6, 1994, s. 164-174; J. Pielorz, *Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej na tle legendy i historii*, Liège, 25.01.1995, s. 30. Zakonnik, prowadząc badania naukowe przede wszystkim w wybranych zespołach *Archivio segreto Vaticano*, stwierdził: „Opierając się na moich badaniach historycznych w Watykanie i w Kodniu, chciałem wykazać, że powieść Zofii Kossak *Błogosławiona Wina*, wbrew temu co twierdzi autorka, nie jest oparta na prawdzie historycznej, ale jest zwykłą fikcją literacką”.

<sup>15</sup> *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych. Koronowane wizerunki Matki Boskiej 1717-1983*, oprac. Grażyna od Wszecpośrednictwa M. B., Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, Szymanów, 1990, s. 29, 50-51, 671, 830 [MBK]; *Polskie Madonny*, wstęp Mieczysław Maliński, Warszawa, 1991.

<sup>16</sup> E. Niebelski, *Słownik lubelskich i podlaskich księży uczestników powstania 1863*, Lublin, 2011, s. 161

<sup>17</sup> W. Kneblewski, *O tej co Naszej broni Częstochowy*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 8, 1927, s. 149.

<sup>18</sup> Z formalnego punktu widzenia hr. L. J. Krasieński, jako spadkobierca dawnej fortuny Sapiechów na terenie pld.-wsch. Podlasia (ówcześnie w Królestwie Polskim, tzw. Kongresówce), dysponował niezmiennie prawem kolacyi, tzn. prawem *collatora*, przysługującym każdemu fundatorowi kościoła i jego spadkobiercom.

obraz Matki Bożej z Kodnia nie podzielił losów wizerunku MB z Leśnej Podlaskiej przejętego przez prawosławnych. Faktycznie weszli oni w posiadanie kopii obrazu MB. Oryginał wizerunku Matki Bożej Leśniańskiej udało się zawczasu ukryć i bezpiecznie przechować do wyzwolenia Podlasia w styczniu 1919 roku. Wracając do Kodnia należy zaznaczyć, że w poniedziałek 21 lipca/2 sierpnia 1875 r. urzędnicy carscy, wraz z ochraniającymi ich kozakami, zamknęli kościół. Tego samego dnia wywieziono zaprzęgiem konnym do Chotyłowa i dalej koleją do Częstochowy obraz MBG. Do klasztoru jasnogórskiego dotarł on następnego dnia. Z chwilą wystawienia obrazu na widok publiczny, w kaplicy Jabłonowskich, noszącej nazwę kaplicy Pana Jezusa Nazareńskiego (obecnie kaplicy Serca Pana Jezusa), wizerunek zaczęto nazywać Matką Bożą Kodeńską (MBK)<sup>19</sup>. Świątynia w Kodniu została przebudowana. Kopule nadano cebulasty kształt, upodabiając budowlę do cerkwi.

Rząd carski nakazując likwidację kościoła św. Anny wyasygnował jednocześnie 15 tys. rubli z przeznaczeniem na budowę świątyni w miejscowości, w której łacinnicy na terenie południowo-wschodniego Podlasia stanowili zdecydowaną przewagę wśród lokalnej społeczności. Wybór padł na oddaloną od Kodnia o 15 km Tuczną. Niewielkich rozmiarów kościół powstał w latach 1879-1882. To tam trafiła docelowo większość mienia ruchomego świątyni, tj. paramenty kościelne, krzyże, katafalk, chorągwie, żyrandole i ławki<sup>20</sup>. Ówczesny ołtarz główny został przekazany do budującego się wówczas kościoła w Kadzidle k. Ostrołęki w Puszczy Kurpiowskiej. Ołtarz z prawej nawy bocznej, w której znajdował się obraz MBG, zabrała z sobą do Opinogóry hr. E. Krasieńska. Równocześnie hr. L. J. Krasieński zadecydował, że nierozdysponowane wśród świątyń podlaskich, tj. Huszczy, Sławatycz i Terespoła, wyposażenie kościoła św. Anny należało składować na pięttrze opuszczonego zamku kodeńskiego. Ówczesny wójt Kodnia Józef Woliński otrzymał równocześnie polecenie wzmocnienia z tego powodu stropu oraz zabicia deskami okien i drzwi pomieszczeń przed ewentualnymi złodziejami. Z kolei ks. Leon Sapieha wywiózł do zamku w Krasieczynie galerię (genealogię portretową Sapiehów) wiszącą na prawej ścianie w lewej bocznej kaplicy kościoła (przy ambonie), prezentującą wizerunki 76 męskich członków rodu Sapiehów, przeważnie z linii kodeńskiej<sup>21</sup>.

Carski ukaz tolerancyjny z 17/30 kwietnia 1905 r. przyczynił się do reaktywacji struktur Kościoła katolickiego. Pierwszym duchownym katolickim, który w kwietniu 1907 r. dotarł do Kodnia, był ks. Ludwik Molle, nieformalny wikary w Tucznaj. W Kodniu nie funkcjonowała jeszcze wtedy parafia łacińska. Na pamiątkę tego wydarzenia wdzięczni parafianie ufundowali w 1938 r. murowany krzyż autorstwa

<sup>19</sup> Archiwum na Jasnej Górze (dalej: AJG): sygn. 504 *Matka Boska Kodeńska 1875-1929*, s. 99; sygn. 1695 *Ordo Devotionis in Ecclesia Claromontana qui ab antiquis temporibus servabatur*, opr. o. Bonawentura Gawelczyk OSPPE, 13.04.1902, s. 24. Inf. o zmianach w porządku nabożeństw w związku ze sprowadzeniem obrazu MBK.

<sup>20</sup> Do chwili otwarcia kościółka wyposażenie z kodeńskiej świątyni przetrzymywano w Wólce Zabłockiej.

<sup>21</sup> Archiwum Diecezjalne Siedleckie (dalej: ADS), Akta zarządu głównego dóbr i interesów Domu Hrabiego Krasieńskiego. Zbiór dokumentów dotyczących miasta Kodnia, kościoła w Kodniu vel Tucznaj, a także kaplicy zamkowej w Kodniu, sygn. 163, w szczególności k.: 26, 41, 72, 87, 104, 110-113, 148, 196, 200, 206.

Mariana Kiersnowskiego, miejscowego artysty rzeźbiarza. Krzyż usytuowano na błoniach, na północ od Kalwarii<sup>22</sup>. Przybycie do Kodnia duchownego pozwoliło łacinnikom, jak i byłym unitom, regularnie uczestniczyć w nabożeństwach. Odprawiano je, z uwagi na przywłaszczenie kościoła św. Anny przez prawosławnych, w kaplicy św. Wawrzyńca na cmentarzu katolickim<sup>23</sup>. Ucieczka prawosławnych (bieżeństwo) w połowie 1915 r. na tereny wschodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego wyzwoliła u miejscowych katolików nadzieję na rychłe przejście w posiadanie kościoła św. Anny. Niestety, nieliczni pozostali w Kodniu prawosławni nadal traktowali świątynię jako im prawnie przynależną. W tej sytuacji łacinnicy zwrócili się o pomoc do niemieckich władz okupacyjnych. Delegację tworzyli: Paweł Maksymiuk (pierwszy po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wójt Kodnia), Dawid Łapiński i Roman Elwicki<sup>24</sup>. W wyniku rozmów odbytych w marcu 1917 r. w Białej Podlaskiej już 24 kwietnia 1917 r. ks. L. Molle mógł odprawić w kościele św. Anny pierwsze od 2 sierpnia 1875 r. nabożeństwo w rycie łacińskim<sup>25</sup>. Katolikom udało się bezkrwawo odzyskać własność z uwagi na fakt, że pozostali we wsi wyznawcy Kościoła prawosławnego pozbawieni opieki duchownej, mnich Chrystofor (Krzysztof) Kość uciekł w 1915 r. do Rosji, nie stanowili już dla nich realnego zagrożenia. W tej sytuacji można zgodzić się ze stwierdzeniem ks. Ludwika Romanowskiego, ówczesnego dziekana bialskiego, że: „(...) w parafii Kodeń życie religijne dopiero zaczynało się rozwijać, spowodowane to było agitacją ludności prawosławnej, która – powracając z Rosji – promowała swoje wyznanie”<sup>26</sup>. Najbliższa parafia prawosławna była w Zabłociu.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., niezależnie od dokonane go podziału administracyjnego kraju, przeprowadzono nowy podział administracyjny Kościoła katolickiego. Powiat bialski, tym samym i Kodeń, znalazł się w granicach diecezji podlaskiej, z siedzibą biskupią w Janowie Podlaskim. Jej biskupem ordynariuszem został prekonizowany 24 września 1918 r. ks. Henryk Ignacy Przeździecki, były członek Tymczasowej Rady Stanu. Hierarcha sprawował urząd (po 1924 r. w diecezji siedleckiej czyli podlaskiej, z siedzibą biskupią w Siedlcach) aż do śmierci, tj. 9 maja 1939 r., która zaskoczyła go w trakcie wizytacji parafii w Ortelu Królewskim. Duchowny w latach 1919-1924 pełnił także urząd sekretarza general-

---

<sup>22</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8, *Województwo lubelskie*, z. 2, *Powiat Biała Podlaska*, red. i oprac. Katarzyna Kolendo-Korczakowa, Anna Oleńska i Marcin Zgliński, Warszawa, 2006, s. 130.

<sup>23</sup> ADS, Akta parafii katolickiej obrządku łacińskiego w Kodniu 1918-1944, t. I, brak paginacji (b. p.).

<sup>24</sup> Archiwum parafii katolickiej obrządku łacińskiego w Kodniu (APKK), b. p.

<sup>25</sup> ADS, Akta parafii... w Kodniu, t. I, Protokół wizytacji parafii Kodeń przez bpa podlaskiego Henryka Przeździeckiego, z 3.06.1919, k. 2; „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” (WDP), 1920, nr 3, s. 110; „Roczniki Kodeńskie”, Kodeń, 1930, s. 11. Porównaj: M. Golec, *Matka Boża Kodeńska Królowa Podlasia*, Siedlce, 2009, s. 31; J. Onyszczyk, *Kodeń od siedziby magnackiej do osady gminnej (dzieje ośrodka od drugiej połowy XVIII wieku do odzyskania niepodległości)*, Warszawa - Kodeń, 2016, s. 498; Wacław Świątkowski, *Podlasie, Piąta wycieczka po kraju*, Warszawa, 1929, s. 26; Leszek Zugaj, *Zarys historii Kodnia od średniowiecza do współczesności*, Kodeń, 2011, s. 52.

<sup>26</sup> ADS, Akta Dekanalne dek. bialskiego, Lit. B, Dz. V, Nr porz. 3, t. I, b. p., Protokół wizytacji dziekana w Białej Podlaskiej (Podl.) odbytej w Kodniu 29.09.1922; Sławomir Bylina, *Duszpasterstwo dekanatu bialskiego w latach 1918-1922 w świetle sprawozdań dziekańskich*, w: „Rocznik Białkopodlaski”, 2013, t. XXI, s. 72.



nego Konferencji Episkopatu Polski<sup>27</sup>. Biskupem pomocniczym (sufraganem) od 4 października 1919 r. był ks. Czesław Sokołowski. W okresie od 4 czerwca 1940 r. do 4 lipca 1946 r. pełnił on funkcję administratora apostolskiego diecezji siedleckiej<sup>28</sup>. Parafia kodeńska kilkakrotnie zmieniała swoją przynależność dekanalną. W 1919 r. należała do dekanatu w Tucznaj. Po jego włączeniu w 1920 r. do dekanatu bialskiego parafia w Kodniu automatycznie znalazła się w jego składzie na okres kolejnych ośmiu lat. 30 stycznia 1928 r. dekanat bialski został podzielony i wyodrębniono z niego dekanat terespolski z parafiami: Choroszczyńska, Kodeń, Piszczac, Terespol i Tucznaj. Opisany dekanalny podział administracyjny był niezmienny do 1945 roku<sup>29</sup>.

23 czerwca 1919 r. bp H. Przeździecki erygował parafię katolicką w Kodniu. W jej skład wchodziły wsie: Dobromyśl, Elżbiecin, Kąty, Kodeń, Kopytów, Kostomłoty, Okczyn, Olszanki, Sugry, Szostaki, Zabłocie, Zagacie i Zalewsze<sup>30</sup>. Jedyną zmianą w granicach parafii w Kodniu w okresie II RP było odłączenie od niej wsi Kopytów, która z dniem 1 kwietnia 1928 r. stała się samodzielną parafią<sup>31</sup>. Pierwszym powojennym proboszczem parafii katolickiej w Kodniu był ks. Ludwik Mollé. Po jego śmierci 14 listopada 1919 r. bp Przeździecki mianował 9 lutego 1920 r. na proboszcza ks. Andrzeja (Jędrzeja) Kamińskiego, dotychczasowego wikariusza parafii w Parczewie. Duchowny doprowadził m.in. do wyświęcenia dawnej cerkwi zamkowej pw. św. Ducha, z przeznaczeniem na potrzeby odradzającego się Kościoła unickiego. Z niezrozumiałych dla parafian powodów biskup jesienią 1920 r. odwołał ks. A. Kamińskiego. Na jego miejsce mianował 6 października 1920 r. ks. Stanisława Tuza, który pracował w Kodniu do września 1922 roku. Po nim proboszczem od 9 października 1922 r. był ks. Edmund Modzelewski. Zarażony tyfusem, 12 września 1923 r. opuścił Kodeń<sup>32</sup>. Biskup H. Przeździecki na jego miejsce powołał 11 września 1923 r., znanego już mieszkańcom Kodnia, ks. St. Tuza. Duchowny

<sup>27</sup> P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka czyli podlaska. W 150 rocznicę erekcji 1818-1968. Przyczynki i materiały do dziejów diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, Siedlce, 1971, s. 75, 83, 85; tenże, *Historia diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, „WDP”, 1964, nr 10, s. 231, 233, 236-239, 281; tenże, *Półtora wieku dziejów diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” (WDS), Siedlce, 1968, nr 7-8, s. 153, 161, 169; Górny, *tamże*, s. 146; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich 966-1939*, Lublin, 1972, s. 360-361; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa, 2000, kolumna 364; Z. Sobolewski, *Imię twoje wystawiamy. Dzieje diecezji siedleckiej (1818-2018)*, Siedlce, 2017, s. 108-111, s. 114.

<sup>28</sup> L. Balicki, *Dzieje gospodarcze diecezji siedleckiej 1918-1939*, Lublin, 1991, s. 49, 68, 93; K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań, 1996, s. 225; P. Nitecki, *tamże*, kolumna 409. Hierarcha sam zrezygnował z funkcji sufragana diec. siedleckiej; Sobolewski, *tamże*, s. 111-114.

<sup>29</sup> AAN, MWRIOP, DW, RWK, sygn. 2/14/5/459 Parafie - ogólne wykazy parafii, l. 1926-1938, k. 76 (skan 79); ADS, Akta parafii... w Kodniu, t. I; Kwestionariusz tyżący wizyt pasterskich ułożony w myśl 19-go postanowienia J.E. Ks. Bpa, zapadłego na konferencji (...) 22.01.1920 r., w: „WDP”, 1920, nr 3, s. 88-90; „Podlasiak”, 11.03.1928, nr 11, s. 4; Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka...*; Bylina, *tamże*, s. 66-67, 71; Kumor, *tamże*; Jednocześnie Górny, *tamże*, s. 146, informuje, że od 1923 r.: „dla celów administracyjno-wyznaniowych powiat bialski (...) jest podzielony na 3 dekanaty, a mianowicie: bialski, terespolski i janowski (...)”. Kodeń wchodził w skład dek. terespolskiego; *Atlas historyczny (archi)diecezji lubelskiej 1805-2010*, red. Henryk Gapski, Lublin, 2011, s. 217.

<sup>30</sup> ADS, Akta parafii... w Kodniu, t. I, Protokół wizytacji parafii Kodeń..., 3.06.1919.

<sup>31</sup> ADS, Akta parafii... w Kodniu, t. II, Dodatek do protokołu wizyty dziekańskiej, 15.01.1930.

<sup>32</sup> P. Nadbużny, *Korespondencja z Kodnia n. Bugiem*, „Podlasiak”, 23.09.1923, nr 38, s. 6.

sprawował urząd do 12 lipca 1927 r., tj. do objęcia kodeńskiej placówki przez oblatów<sup>33</sup>. Ksiądz Ludwik Romanowski, dziekan biański, wizytując w 1926 r. kodeńską parafię ocenił ks. St. Tuza jako dobrego katechetę i kaznodzieję. Zauważył także i to, że duchowny cieszył się dużym zaufaniem u miejscowych prawosławnych<sup>34</sup>.

Niemal natychmiast po opuszczeniu 17 stycznia 1919 r. Kodnia przez Niemców ks. L. Molle przystąpił do organizowania życia wewnątrzparafialnego. Podstawę jego działania stanowił list z 11 grudnia 1918 r. bpa H. Przeździeckiego. Hierarcha zalecał w nim, aby przejmowanie obiektów sakralnych od prawosławnych odbywało się w myśl zasady, według której: „(...) my katolicy wyznawcy Zakonu Miłości, gwałtem za gwałt odpłacać nie będziemy, samodzielnie cerkwi tych nie zajmujemy. Jedynie rząd Polski na mocy rozrachunków z Rosją lub aktu kupna albo dobrowolnej umowy z właścicielami cerkwi może nam dać je w posiadanie. Lecz w tym ostatnim wypadku nikt z kapłanów diecezji Podlaskiej nie może oddanej cerkwi poświęcić bez specjalnego imiennego pozwolenia i upoważnienia Naszego”<sup>35</sup>.

W pierwszej dekadzie czerwca 1919 r. powołano w Kodniu „Komitet dla odbudowy parafii” w składzie: ks. Stanisław Joszt (dziekan z Tucznjej), ks. L. Molle oraz parafianie: Paweł Maksymiuk, Roman Głowacki, Jan Jakimowicz, Dawid Łapiński, Bazyli Onyszczuk i Władysław Starzyński<sup>36</sup>. Idea powołania do życia komitetu narodziła się w trakcie wizytacji w Kodniu 3 czerwca 1919 r. bpa H. Przeździeckiego. Lata niewoli carskiej oraz niszczące działania zbrojne w trakcie pierwszej wojny światowej wpłynęły na katastrofalny stan zachowania obiektów sakralnych w Kodniu. Zniszczenia były na tyle duże, że nawet jednorazowe wsparcie finansowe ze strony kurii, jak i drobne systematyczne datki parafian, nie były w stanie przywrócić świetności zabytków kodeńskich, na czele z kościołami: św. Anny i św. Ducha<sup>37</sup>. W tej sytuacji zdecydowano o powołaniu 11 maja 1922 r. 21. osobo-

<sup>33</sup> ADS, Akta parafii... w Kodniu, t. I: Siedlce, 9.02.1920; Protokół zdawczo odbiorczy kościelnego majątku *Fundi instructi* parafii kodeńskiej, Kodeń, 6.10.1920; Protokół zdawczo odbiorczy..., Kodeń, 9.10.1922; Protokół zdawczo-odbiorczy parafii Kodeń, z 12.07.1927, podpisali: ks. Ludwik Romanowski (dziekan biański), o. Leonard Nandzik OMI (nowy proboszcz) i ustępujący proboszcz ks. St. Tuz.

<sup>34</sup> ADS, Akta Ogólne, Sprawozdania Dziekańskie za 1926 r., Raport ze stanu moralnego parafii dekanatu biańskiego za rok 1926, z 4.02.1927, Lit. S, Dział III, nr porz. 91, T. IV, b. p. Porównaj: S. Bylina, D. Bylina, *Duszpasterstwo dekanatu biańskiego w latach 1926-1928 w świetle sprawozdań dziekańskich*, „Rocznik Białskopodlaski”, 2014, t. 22, s. 50.

<sup>35</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWK, sygn. 2/14/5/844 Majątki pounickie i świątyni - parcelacja gruntów pounickich tzw. popówek przed zawarciem konkordatu i związana z tym akcja duchowieństwa w Diecezji Podlaskiej i Lubelskiej, k. 285-285a (skan 290-291), Do pisma Kurii Diecezjalnej Podlaskiej, z 14.06.1924 r., zał. dekret, nr 65, Siedlce, 11.12.1918; APKK, List bpa podlaskiego, Siedlce, 11.12.1918; „WDP”, 1921, nr 8-10, s. 138.

<sup>36</sup> ADS, Akta parafii... w Kodniu, t. I; „WDP”, 1920, nr 3, s. 110-111.

<sup>37</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego”, 31.12.1921, poz. 319 „Spis zabytków woj. lubelskiego wpisanych do Inwentarza Państwowego”, nr 168 kościół św. Ducha, data orzeczenia 11.09.1920; „Lubelski Dziennik Wojewódzki”, 30.04.1931, kościół św. Ducha i kościół św. Anny, rekuncyliowany w 1917 r.; *101 miejsc świętych w Polsce*, oprac., Monika Karolczuk, Kraków, 2014, s. 76-77; *Atlas zabytków architektury w Polsce*, opr. Jerzy Zygmunt Łoziński, Adam Miłobędzki, Warszawa, 1967, s. 94 kościół św. Ducha, s. 107 kościół św. Anny; Jerzy Zygmunt Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520-1620*, Warszawa, 1973, s. 208, 223, 287; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8, *Województwo lubelskie*, z. 2, *Powiat Biata Podlaska*, red. i oprac. Katarzyna Kolendo-Korczakowa, Anna Oleńska i Marcin Zgliński, Warszawa, 2006, s. 108-121, 124-130, Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. 3, *Mazowsze i Podlasie*, Warszawa, 1999;

wego „Komitetu odbudowy kościoła św. Anny w Kodniu”. Honorowy patronat nad jego pracami objął Józef Franciszek Rudnicki, starosta bialski. Jednak dopiero z chwilą zatwierdzenia 8 kwietnia 1924 r. projektu budowlanego, przystąpiono do realizacji właściwych prac remontowych<sup>38</sup>. Odbudowa świątyni wymagała jednak niewspółmiernie dużych, do możliwości mieszkańców pow. bialskiego, nakładów finansowych. Sytuacji nie była w stanie zmienić nawet dotacja z funduszy Biura Odbudowy w Białej Podlaskiej. Otrzymane pieniądze wystarczyły do wyremontowania, jedynie w podstawowym zakresie, wieży kościelnej, która: „(...) pozbawiona cebulastego hełmu, charakterystycznego dla rysu cerkwi, razła chwilowo brakiem jakichkolwiek symboli religijnych”<sup>39</sup>. Wobec powyższego zdecydowano 2 lutego 1924 r. o wydaniu i rozkolportowaniu na terenie kraju ulotki-odezwy, zatytułowanej „Głos z Podlasia”. Proszono w niej o wsparcie finansowe na rzecz odbudowy zniszczonej świątyni. Nie tylko w prasie lokalnej, lecz także i w gazetach o zasięgu ogólnokrajowym na bieżąco informowano o przebiegu zbiórki pieniędzy, ich darczyńcach i postępach w pracach remontowych<sup>40</sup>. Akcja miała na celu doprowadzić do jak najszybszego sprowadzenia z Jasnej Góry obrazu Matki Bożej<sup>41</sup>. Mimo nieustannych kłopotów finansowych (w 1926 r. na kilka miesięcy stanęły nawet z tego powodu prace remontowe), udało się w latach 1924-1927 przywrócić kościołowi św. Anny jego pierwotny wygląd architektoniczny. Definitywnie zlikwidowano charakterystyczne elementy architektury cerkiewnej oraz naprawiono zniszczenia wojenne. Świątynia w niezmienionej formie przetrwała do czasów nam współczesnych. Niestety, prace remontowe pochłonęły tak duże środki finansowe, że nie starczyło już funduszy na wyposażenie kościoła. Uprzedzając fakty należy stwierdzić, że Adam i Paweł Sapiehowie wprowadzili 4 września 1927 r. obraz MBK do odnowionej świątyni, pozbawionej jednak zupełnie wyposażenia. Oblaci opiekujący się świątynią dopiero od trzech miesięcy zdołali na czas uroczystości przygotować jedynie prowizoryczny ołtarz i ambonę, kilka ławek i podniszczone dwa konfesjonały.

---

*Sanktuaria Południowego Podlasia*, Jan Maraśkiewicz, Aneta Semeniuk, Biała Podl., 2003, s. 49, 50, 62; Justyna Sowa, Kodeń. *Historia Kodnia. Cudowny Obraz Matki Bożej Kodeń. Zabytki Kodnia*, Obra - Kodeń, 2008. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, Warszawa, 1968, t. 13, z. 1, s. 343-346. Wyposażenie ruchome świątyń kodeńskich (św. Anny, św. Ducha i św. Wincentego) zostało zinwentaryzowane i opisane przez pracowników Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Dział Zabytków Ruchomych, Kodeń, poszczególne sygnatury.

<sup>38</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Urząd Wojewódzki Lubelski (UWL) 1919-1944, Wydz. Budowlany (WB), Oddział budowlany (OB), Referat ogólnego nadzoru budowlanego 1915-1944, sygn. 35/403/5.5/346, k. 1-18 Projekt kościoła pw. Św. Anny w Kodniu, pow. bialski, 1924-1925. Projekt odbudowy świątyni w Kodniu został zatwierdzony przez członków komisji budowlanej Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie.

<sup>39</sup> „Podlasiak”: 7.10.1923, nr 40, s. 6; 23.03.1924, nr 12, s. 4.

<sup>40</sup> ADS, Akta parafii... Kodeń, t. I; „Gazeta Świąteczna”: 6.04.1924, s. 2; 7.09.1924, s. 7; 28.12.1924, s. 7; „Kurier Poznański”, 28.03.1924, nr 67, s. 4; „Kurier Warszawski”, 19.04.1924, nr 110, s. 1-2; „Podlasiak”: 4.05.1924, nr 18, s. 7; 6.07.1924, nr 27, s. 6; 24.05.1925 nr 21, s. 3.

<sup>41</sup> „Podlasiak”, 3.08.1924, nr 31, s. 1-2; „Krzyż” (pismo religijno-obyczajowe, Kraków), 27.02.1927, nr 8, s. 2-3.

Zarówno bp podlaski H. Przeździecki jak i Sapiehowie zdawali sobie sprawę, że z chwilą przywiezienia do Kodnia obrazu MBK nie znikną automatycznie wszystkie problemy finansowe. Chcąc przywrócić Kodniowi rangę sanktuarium należało równocześnie zagwarantować jego późniejsze samodzielne funkcjonowanie. Parafianie, nawet z regularnym wsparciem finansowym kurii, jak i okazjonalnym dofinansowaniem ze strony samorządu, nie byliby w stanie podjąć temu zadaniu. Z tego powodu ordynariusz podlaski już od 1919 r. zaczął czynić starania o sprowadzenie do Kodnia zakonników ze zgromadzenia misyjnego. Propozycje skierowane do redemptorystów (20.09.1919 r.) i jezuitów (28.06.1920 r.) nie spotkały się z odzewem. Dopiero na przełomie 1926 i 1927 r. udało się biskupowi Przeździeckiemu namówić do objęcia placówki kodeńskiej przez oblatów stawiających wówczas dopiero pierwsze kroki na polskiej ziemi. Zakonnicy ze zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI) rozpoczęli posługę duszpastersko-misyjną w Polsce dopiero od 1920 roku<sup>42</sup>.

Historia oblatów sięga przełomu drugiej i trzeciej dekady XIX wieku. Ksiądz Eugeniusz de Mazenod założył 25 stycznia 1816 r. zgromadzenie misyjne, którego regułę zatwierdził 17 lutego 1826 r. papież Leon XII. Założyciel, późniejszy święty, postawił przed nielicznymi jeszcze wówczas współbraćmi za główny cel odnowę moralną zniszczonego w trakcie rewolucji francuskiej Kościoła przez głoszenie ewangelii, udzielanie misji i rekolekcji parafialnych. Oblaci pracowali wśród chorych i więźniów. W dniu śmierci założyciela 21 maja 1861 r. zgromadzenie miało swoje domy na terenie: Europy (Francja, Niemcy), Ameryki Północnej (USA, Kanada Płn.), Ameryki Środkowej, Azji (Indochiny, Cejlon) i Afryki. W dalszych latach posługi pasterskiej oblaci działali w Australii i Oceanii oraz w Ameryce Południowej. Do Polski przybyli 1 lipca 1920 r. z Höntrop w Nadrenii Północnej-Westfalii. Zostali wyłączeni spod władzy niemieckiego prowincjała i oddani bezpośrednio pod zarząd generała zakonu. Dnia 22 lutego 1922 r. utworzono niezależny Wikariat Polski, stanowiący podstawy do powstania 13 czerwca 1925 r. Prowincji Polskiej, na terenie której pod koniec 1926 r. były jedynie cztery domy i niespełna 50 zakonników<sup>43</sup>. Jednocześnie abp. gnieźnieński i poznański August Hlond wyraził 30 maja 1927 r. zgodę na założenie domu prowincjalnego w Poznaniu.

Ojciec Franciszek Bronisław Kowalski OMI, prowincjał do lipca 1931 r., wspominając tamte lata wskazywał na trudności związane z obsadzaniem nowej pla-

<sup>42</sup> ADS, Akta parafii... Kodeń, t. I; APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*; Kowalski, *Kodeń Marji, Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, Kodeń nad Bugiem*, 1927, s. 71-72; Aimé Roche, *Z wiatru i ognia... . Opowieść o błogosławionym Eugeniuszu de Mazenodzie, założycielu Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej*, postłowie Leonard Głowacki, Płock, 1975, s. 124.

<sup>43</sup> ADS, Akta parafii... Kodeń, t. I; APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*; Roche, *tamże*, s. 117, 124; Bogumił Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa, 1998, s. 88-89; *Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Dwa wieki ewangelizacji 1816-2016*, red. Sebastian Łuszczki, Marcin Wrzos, Wrocław, 2017; J. Niesłony, *Słownik biograficzny Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej Prowincji Polskiej 1923-2016*, Poznań 2016, s. 184; Pielorz, *Oblaci polscy. Zarys dziejów Prowincji polskiej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z okazji 50-lecia istnienia 1920-1970*, Rzym, 1970; M. Pirożyński, *Zakony męskie w Polsce*, Lublin, 1937, s. 249-251; W. Szoldrski, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce*, Lublin 1934, s. 14; „Homo Dei”, 1957, nr 6, s. 887.

cówki w Kodniu<sup>44</sup>. Ostatecznie stanowisko superiora i proboszcza kodeńskiego objął o. Leonard Nandzik, który 17 marca 1927 r. wrócił do Polski z placówki misyjnej w Winnipeg (Kanada). Zakonnik został skierowany na południowo-wschodnie Podlasie już w maju 1927 r. z uwagi na fakt, że jako świetny budowniczy i organizator placówek dawał gwarancje szybkiego reaktywowania sanktuarium. Na wikariusza i katechetę mianowano o. Jana Cyrysa (27.07.1927 – 30.10.1931), wykładowcę w niższym seminarium duchownym (junioracie) w Lublińcu. Do pomocy ojcom przydzielono brata Anastazego Kwiczora (kucharz i ogrodnik, 1.07.1927 – 30.06.1929)<sup>45</sup>. Do końca 1928 r. było w Kodniu już sześciu oblatów, tj. ojcowie: L. Nandzik, J. Cyrys i Paweł Grzesiak (misjonarz, od 1.08.1928) oraz bracia: Antoni Adamski (organista i kucharz), Paweł Pestka (ogrodnik, stolarz i zakrystian, 31.10.1927-8.10.1931) i Bronisław Pietraszewski<sup>46</sup>.

Biskup H. Przeździecki wraz z o. prowincjałem o. Fr. Kowalskim OMI, chcąc zabezpieczyć po wsze czasy interesy stron, 25 maja 1927 r. w siedzibie kurii (w pałacu biskupim) w Siedlcach podpisali stosowną umowę. Hierarcha przekazał oblatom parafię wraz z obowiązkiem sprawowania opieki nad obrazem MBK. Dodatkowo zobligował zakonników do niesienia wiernym na terenie całej diecezji siedleckiej czyli podlaskiej, jak i w sąsiednich parafiach (po prawej stronie Bugu, na tzw. Zabuzu) misji i rekolekcji. Biskup, chcąc mieć gwarancję realizacji postawionych przed zakonnikami zadań, zobowiązał oblatów do stałego oddelegowania do Kodnia: „(...) minimum sześciu ojców i odpowiednią ilość braci. Powyższe będzie wprowadzone w życie w ten sposób, że na 4 września 1927 r. przybędzie minimum dwóch ojców i trzech braci, na 4 września 1932 r. sześciu ojców i odpowiednia liczba braci. [Jednocześnie] Oblaci będą zachowywali w całości swoją regułę i konstytucję (...). OO. Oblaci w Kodniu będą się starali o pracę w obrządku wschodnim słowiańskim dla wiernych tegoż obrządku w diecezji podlaskiej. (...) OO. Oblaci w Kodniu ofiary składane na kościół i potrzeby parafii będą obracali wyłącznie na cel powyższy. W tym celu będą sumiennie prowadzili księgi odnośnie, kontrolowane przez dziekana i Biskupa lub jego delegata (...)”<sup>47</sup>.

Z perspektywy minionego czasu należy potwierdzić fakt należytego wywiązywania się oblatów z obowiązku zapewniania odpowiedniej liczby zakonników w placówce kodeńskiej. 1 lipca 1929 r. przybył do Kodnia o. Paweł Kulawy i przejął od o. L. Nandzika obowiązki proboszcza i superiora<sup>48</sup>. W drugiej połowie 1931 r.

<sup>44</sup> APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 5.

<sup>45</sup> APKK, *Personel OMI Kodeń*, l. 1927-1986, k. 1; Niesłony, *tamże*, poszczególne strony.

<sup>46</sup> APKK, Kodeń, 12.07.1927, Protokół zdawczo-odbiorczy parafii Kodeń; *Oblaci na posterunku*, maszynopis (mps), Kodeń, 19.01.1931, s. 5; Jan Jastrzębski, *Kodeń. Szkic historyczny parafii katolickiej, Kodeń. 1975/1985*, s. 33-34 (mps); *Trzydziecie pracy Ojców Oblatów Kodniu*, Kodeń, 7.11.1930, s. 1-2 (mps). Według: *Personel OMI Kodeń...*, k. 3, br. A. Adamski przybył do Kodnia 1.08.1932 r.; „Oblat Niepokalanej”, 1927, nr 8, s. 306; *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1929*, [stan na 25.09.1928], Siedlce, 1929. W sprawozdaniach za 1929 r. nie wymieniano już br. B. Pietraszewskiego.

<sup>47</sup> APOP, Odpis, Kodeń, 19.02.1958, z: *Codex historicus*, Kodeń, 1927, Umowy pomiędzy bpem H. Przeździeckim a prowincjałem o. Fr. Kowalskim OMI w sprawie objęcia przez OO. Oblatów kościoła i parafii w Kodniu w diecezji podlaskiej, Siedlce, 25.05.1927.

<sup>48</sup> APKK, *Personel OMI Kodeń...*, k. 1-2. W dokumentacji występują rozbieżności (w jednostkowych przypadkach dochodzących nawet do jednego roku kalendarzowego) między oficjalnymi terminami

przybyli do Kodnia: br. Ludwik Ryba (ogrodnik, od 1 sierpnia) i o. Jan Kulawy (misjonarz, 1.12.1931 – 31.01.1933). W 1932 r. w kodeńskiej placówce było formalnie 11 zakonników, ojcowie: P. Kulawy, P. Grzesiak, Emil Pomykoł (wikariusz, ekonom, od 15 lipca), Piotr Purgoł (misjonarz, 1.08.1932 – 31.01.1933) i jedynie formalnie, faktycznie przebywali w seminarium unickim w Dubnie: oo. Edmund Józefat Porankiewicz i Nikon Ciuśniak (studyci, tj. grekokatolicy) oraz bracia: A. Adamski, Tadeusz Barszczyński (gospodarz, od 30 czerwca), Konrad Burczyk (kucharz, od 1 sierpnia), ponownie Paweł Pestka (ogrodnik, zakrystian, od 1 sierpnia) i L. Ryba. Wraz z przybyciem do Kodnia 28 stycznia 1933 r. i formalnym objęciem (od 1 marca) stanowiska proboszcza przez o. Fr. Kowalskiego uległa zmianie w dużej części obsada personalna podlaskiej placówki, ojcowie: P. Grzesiak (do 31 lipca), E. Pomykoł, Mieczysław Wiśniewski (misjonarz, od 14 kwietnia), Paweł Koppe (misjonarz, od 23 kwietnia), Józef Łopuszański (od 26 czerwca)<sup>49</sup>; bracia: T. Barszczyński, K. Burczyk, Antoni Dryżałowski (gospodarz, od 22 sierpnia), P. Pestka i L. Ryba; nowicjusz Józef Musielak (od 1 kwietnia, zmarł 29.01.1935). W 1934 r. w Kodniu przebywali, ojcowie: Fr. Kowalski, Jan Cieślak (misjonarz, od 22 czerwca), P. Koppe, J. Łopuszański (do 2 października), E. Pomykoł (do 23 lipca), Antoni Potoczny (misjonarz, od 1 lipca), M. Wiśniewski, Ludwik Wrodarczyk (wikary, od 1 sierpnia) oraz bracia: A. Adamski, T. Barszczyński (do 16 maja), K. Burczyk, A. Dryżałowski, Józef Kaczmarek (rolnik, ogrodnik i hodowca, od 21 stycznia), P. Pestka i L. Ryba. W 1935 r. w placówce kodeńskiej przebywali, ojcowie: Fr. Kowalski, J. Cieślak (do 23 września), Józef Gołąbek (misjonarz, od 29 kwietnia), P. Koppe, Antoni Leszczyk (wikary, od 6 września), Władysław Łuczak (prob. par. neounickiej, od 1 września), A. Potoczny (do 29 sierpnia), Leon Spychalski (wikary, ekonom, od 2 lutego), M. Wiśniewski i L. Wrodarczyk (ekonom) oraz bracia: Stanisław Derkowski (gospodarz, kwiecień-grudzień), A. Dryżałowski (do 15 lipca), Roman Ferdynus (gospodarz, od 1 lipca), J. Kaczmarek, Czesław Kulisz (gospodarz, od 1 lipca), P. Pestka i L. Ryba. W 1936 r. posługę w Kodniu sprawowali ojcowie: Fr. Kowalski, J. Gołąbek, Julian Górecki (superior, od 1 lipca), Witold Hadryan (wikary, od 1 sierpnia), P. Koppe (do 15 sierpnia), A. Leszczyk (do 10 sierpnia), Wł. Łuczak, Antoni Potoczny (wikary, misjonarz, od 1 października), M. Wiśniewski (do grudnia), L. Wrodarczyk (do 15 sierpnia) i bracia: Ignacy Dorobiata, R. Ferdynus, Jerzy Jurczyk (mechanik, od 15 maja do listopada), J. Kaczmarek, Cz. Kulisz (do 1937), P. Pestka, L. Ryba i Feliks (Stefan) Śmigielski (złotnik, 22 luty-listopad 1938). Od 1937 r. do końca sierpnia 1939 r. w Kodniu byli ojcowie: Fr. Kowalski<sup>50</sup>, Czub (wikary), J. Gołąbek, J. Górecki, W. Hadryan (do 1.07.1938), Jan Jastrzębski (duchowny neounicki, od 27.08.1938), Jan Kasprzyk (misjonarz, od 23.07.1937), Adolf Korcz (wikary, od 25.08.1938),

---

przeniesień służbowych a datami faktycznego przybycia do Kodnia poszczególnych zakonników.

<sup>49</sup> O. Józef Łopuszański OMI jesienią 1933 r. został mianowany proboszczem powstałej w Kodniu parafii neounickiej. Przedtem odbył kilkumiesięczny kurs w seminarium unickim w Dubnie.

<sup>50</sup> O. Fr. Kowalski OMI z dn. 1.08.1939 r. otrzymał formalne przeniesienie do klasztoru w Poznaniu. Na jego miejsce był nominowany o. Jan Skrzyniecki OMI. Jednak z obawy o rychły wybuch wojny zdecydowano o pozostaniu o. Fr. Kowalskiego OMI w Kodniu. Zakonnik do 1947 r. sprawował urząd proboszcza kodeńskiego.

Wł. Łuczak (duchowny neounicki), Józef Napierała (wikary, ekonom, 12.09.1938 – 22.08.1939), Edmund Pohl (wikary, od 22.08.1939), A. Potoczny (do 1.09.1938), Jan Skrzyniecki (od 15.08.1939), Leon Spsychalski (misjonarz, 8.08.1937 – 8.09.1938), Roman Żajac (wikary, od 1.08.1939) oraz bracia: Antoni Cichosz (kucharz, 1937 – 1.05.1938), Kazimierz Cieśla (gospodarz, od 4.08.1937), R. Ferdynus (do 1.05.1938), J. Kaczmarek, Leon Kasperski (kucharz, od 9 kwietnia 1938), Czesław Maćkowiak (kościelny, ogrodnik, od 1.09.1938), P. Pestka, L. Ryba (do 5.05.1938) i F. Śmigielski (do listopada)<sup>51</sup>. Opieka oblatów nad obrazem MBK, jak i stworzenie sanktuarium zaowocowały szczególnym zainteresowaniem historią zgromadzenia i powołaniami zakonnymi. W l. 1934-1939 do zgromadzenia oblatów wstąpiło pięciu mieszkańców Kodnia, tj.: Józef Maksymiuk (1934 r.), Wiktor Mirczewski i Waclaw Salamon (obaj w 1935 r.), Wiktor Witkowicz<sup>52</sup> i Grzyszcuk (obaj w 1937 r.).

Biskup H. Przeździecki oficjalnie przekazał oblatom opiekę i zarząd nad sanktuarium w trakcie uroczystej mszy świętej odprawionej 4 września 1927 r. w Kodniu na rynku z okazji powrotu na Podlasie obrazu MBK. Kilkadziesiąt tysięcy wiernych usłyszało wtedy m.in., że: „(...) stąd od początku naszej duszpasterskiej władzy nic ważniejszego nie mieliśmy, ani obecnie nie mamy, jak przywrócić kościołowi kodeńskiemu dawną świetność, a obraz Matki Bożej tak drogi, na nowo do Kodnia sprowadzić. Dlatego w 1920 r. zatwierdziliśmy w Kodniu parafię przy pomocy Bożej (a raczej przywróciliśmy), a szkody, jakie obraz poniósł w czasie strasznej wojny, wg sił naszych poprawić i do dawnego stanu doprowadzić, aby w ten sposób jak można najuroczyściej sławny ten obraz na tron łaski w Kodniu wprowadzić i umieścić. Czego dokonawszy dzięki miłosiernemu Bogu uważaliśmy za konieczne dla kultu Najświętszej Marii Panny i potrzeb wiernych postarać się o odpowiednich kapłanów, którzy by na miejscu mieszkali i służbą bożą się zajmowali. Stąd dekretem obecnym po wszystkie czasy ważnym (...) Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Najświętszej i Niepokalanej Panny Marii, których (...) kościoł w Kodniu, a równocześnie parafię wraz z wszystkimi beneficjami i dobrami kościoła i parafii powierzamy i przekazujemy oraz szczególnej ich czci i sławy obraz Matki Bożej Kodeńskiej poruczamy i to wszystko pod warunkami, jakie przez nas i przez przełożonych tego Zgromadzenia dnia 25 maja 1927 r. zostały zawarte i podpisane. (...)”<sup>53</sup>.

Oblaci, dysponując urzędowym prawem własności do parafii po 15 lipca przyjechali do Kodnia. Najpilniejszym ich zadaniem było przygotowanie kościoła św.

<sup>51</sup> ADS, Akta parafii..., Kodeń, t. II; APKK: *Personel OMI Kodeń...*, k. 1-2; *Codex historicus*, k. 293; *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1929*, [stan na 25.09.1928], Siedlce, 1929, s. 233-235; *Katalog... na rok 1930*, [15.10.1929], s. 79, 97; *Katalog... na rok 1931*, [1.11.1930]; *Katalog... na rok 1932*, [1.12.1931]; *Katalog... na rok 1933*, [1.11.1932], s. 103-104; *Katalog... na rok 1934*, [15.11.1933], s. 92, 110; *Katalog... na rok 1936*, [1.12.1936], s. 98-99, 119-120; *Katalog... na rok 1937*, [22.11.1937], s. 100, 121-122; *Katalog... na rok 1939*, [24.11.1938], Siedlce, 1939; „Oblat Niepokalanej”, 1927, nr 8, s. 306; Niesłony, *tamże*, poszczególne strony.

<sup>52</sup> APKK, *Personel OMI Kodeń...*, k. 13. Sprawował w klasztorze w Kodniu funkcję kucharza w l. 1941-1945.

<sup>53</sup> APOP: Umowy, nr 5156, Umowa pomiędzy bpem podlaskim, Henrykiem Przeździeckim, a prowincjałem oblatów, o. Franciszkiem Bronisławem Kowalskim OMI, Kodeń, 4.09.1927, oryg. w j. łacińskim; Rękopisy, o. Kowalski, *Kodeń Marji...*, s. 71; „Oblat Niepokalanej”, 1927, nr 8, s. 269-271.; „WDP”, 1927, nr 9, s. 299-300.

Anny i parafian do powrotu obrazu MBK. Proboszcz o. L. Nandzik w porozumieniu z członkami rady parafialnej koordynował zainicjowane przez ks. St. Tuza prace remontowe w kościele św. Anny<sup>54</sup>. Biskup H. Przeździecki wychodząc z założenia, że powrót obrazu do Kodnia powinien mieć wymiar ogólnonarodowy, zwrócił się o wsparcie finansowe do MWRiOP; i je otrzymał<sup>55</sup>. Jednocześnie, zabiegając o pieniądze na godną oprawę uroczystego powrotu obrazu MBK do Kodnia, ogłosił 9 lipca 1927 r. stosowny list pasterski adresowany do wiernych wszystkich parafii diecezji siedleckiej<sup>56</sup>. Wcześniej powołał do życia Komitet Cudownego uroczystego wprowadzenia Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej do Kodnia<sup>57</sup>. Patronat honorowy objął Ignacy Mościcki, prezydent RP. Wśród honorowych członków komitetu byli m.in. duchowni, tj. kard. Aleksander Kakowski i kard. August Hlond, Maciej Rataj (marszałek sejmu), Wojciech Trąbczyński (marszałek senatu), Józef Piłsudski (premier rządu RP), Gustaw Dobrucki (min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego), Maria Rodziewiczówna (pisarka) oraz przedstawiciele rodu Sapiehów: abp Adam Stefana (metropolita krakowski), jego brat Paweł oraz Eustachy Kajetan (z linii różańskiej), były min. spraw zagranicznych II RP<sup>58</sup>.

Arcybiskup A. Sapieha i bp H. Przeździecki doprowadzili do tego, że 23 maja 1926 r. obraz MBK przewieziono z Jasnej Góry do pracowni konserwatorskiej prof. Jana Rutkowskiego na zamku królewskim w Warszawie. Po trwającej kilka tygodni konserwacji obraz umieszczono w bocznej kaplicy katedry<sup>59</sup>. Obraz MBK: „(...) po raz pierwszy wystąpił publicznie na Zamku Królewskim podczas uroczystości [25.01.1927] wręczenia przez Prezydenta Ignacego Mościckiego, biretu kardynalskiego Kardynałowi Wawrzyńcowi Lauri. (...) Zgodziliśmy się, aby Obraz ten pozostał w Warszawie do chwili włożenia [29.06.1927] biretu kardynalskiego na arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, Kardynała Augusta Hlonda. (...)”<sup>60</sup>.

Niespodziewanie dla wiernych pod osłoną nocy z 4 na 5 lipca przewieziono obraz do Siedlec. Dyskrecja była wskazana z uwagi na fakt, że z każdym dniem wystawiania obrazu MBK w katedrze warszawskiej rosło przekonanie mieszkańców stolicy, iż wizerunek powinien pozostać w stolicy już na stałe. W okresie od 10 lipca do 18 sierpnia obraz MBK był nawiedzany w katedrze siedleckiej przez niezliczone rzesze pielgrzymów. Po wyjeździe z Siedlec (wozem zaprzężonym w sześć białej maści koni

<sup>54</sup> APKK, *Trzyściecie...*, s. 1-2; „Rocznik Kodeński”, 1930, s. 1-2; „Straż nad Bugiem”, 30.03.1928, nr 6, s. 6.

<sup>55</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWK, sygn. 2/14/5/708 Budowa, remont i konserwacja kościołów i budynków parafialnych w poszcz. parafiach, lit. Kl-Kop, l. 1919-1939, Siedlce, 3.06.1927, Pismo bpa H. Przeździeckiego do MWRiOP o wsparcie finansowe remontu świątyni, wraz z pozytywną odpowiedzią, Warszawa, 13.06.1927.

<sup>56</sup> Henryk Przeździecki, *Listy pasterskie i przemówienia 1918-1928*, Siedlce, 24.09.1928, „W sprawie wprowadzenia do Kodnia Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej”, Siedlce, 9.07.1927, s. 250-259.

<sup>57</sup> ADS, Przeniesienie Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej z Częstochowy do Kodnia, t. I, Lit. P, Dział III, Nr 15.

<sup>58</sup> „Podlasiak”, 28.08.1927, nr 35, s. 1-10. Porównaj: Bylina, *Regulacje stosunków państwo – Kościół katolicki na tle obchodów religijnych i państwowych na terenie diecezji podlaskiej w latach 1918-1939*, w: „Rocznik Białskopodlaski”, 2012, t. XX, s. 362, 370.

<sup>59</sup> AJG, Ośrodki kultu maryjnego w Polsce, sygn. III-59, o. Czesław Kachel OSPPE, *Obraz MBK na Jasnej Górze 3.08.1875-3.09.1927*, Jasna Góra, 1958, s. 24, (mps); „Gazeta Świąteczna”, 22.05.1927, nr 2416, s. 12.

<sup>60</sup> Przeździecki, *tamże*, s. 252; „Gazeta Świąteczna”, 10.07.1927, s. 3-4.



przystrojonych kilimami podlaskimi) wizerunek MBK rozpoczął tryumfalny powrót do Kodnia, nawiedzając kolejne parafie diecezji siedleckiej, tj. Zbuczyn, Krzesk, Międzyrzec Podlaski, Białą Podlaską, Horbów i Terespol<sup>61</sup>. W trakcie eksponowania obrazu MBK w katedrach warszawskiej i siedleckiej mieszkańcy Kodnia przygotowywali się do uroczystego jego przywitania. Władze samorządowe zarządziły przeprowadzenie gruntownych porządków na terenie całej wsi, tj. we wszystkich posesjach (pomalowanie domów) oraz na ulicach i drogach gminnych (odnowienie słupów). Kilka dni przed właściwymi uroczystościami saperzy z twierdzy brzeskiej zakończyli usypywanie (na wysokości Placencji, część dzisiejszej ul. Saperskiej) specjalnej grobli, której przedłużeniem był wzniesiony równocześnie przez nich most pontonowy na Kałamance i Bugu; rozebrany kilka dni po zakończeniu uroczystości. Żołnierze wnieśli na rynku dużych rozmiarów ołtarz polowy z łodzi pontonowych. Pomagali także w rozwieszeniu wzdłuż głównej ulicy Kodnia sznurów różnokolorowych lampionów, zasilanych z akumulatora umieszczonego pod prowizorycznym ołtarzem na Placencji. Ołtarz ustawiono na ul. 3 Maja, na granicy z parkiem<sup>62</sup>. Zarówno w prasie lokalnej, jak i ogólnopolskiej, zapowiadano przeprowadzenie bezpośredniej transmisji radiowej z uroczystości religijnych w Kodniu. Pod koniec sierpnia zainstalowała się w budynku szkoły ekipa techniczna Polskiego Radia. Podłączono mikrofony, jeden przy ołtarzu, drugi przy kazalnicy. Równocześnie zamontowano kilka głośników wzdłuż ul. 3 Maja. W sobotę 3 września, w godzinach wieczornych, rozbrzmiewał z nich koncert symfoniczny nadawany ze studia w Warszawie<sup>63</sup>. O trwających przygotowaniach do powrotu na Podlasie obrazu MBK dowiadywali się na bieżąco z prasy mieszkańcy niemal całej Polski<sup>64</sup>. W ostatnim etapie (z Terespoła do Kodnia) drogi powrotnej obrazu MBK, umieszczonego na przystrojonym wiejskim wozie, towarzyszyło kilka tysięcy wiernych, nie tylko łacinników. Procesja z obrazem MBK dotarła do Placencji około godziny 18. Przez całą noc, do godzin rannych dnia następnego, niezliczone tłumy adorowały wizerunek królowej Podlasia<sup>65</sup>. Na pamiątkę tamtych wydarzeń, w miejscu prowizorycznego ołtarza, przez cały okres PRL stała niewielkich rozmiarów drewniana kapliczka (w stylu ludowym) z wizerunkiem MBK, posadowiona na ponad metrowej wysokości kłocu drewna. Niesprzysajające

<sup>61</sup> APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 27-29, 34-35; Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka...*, s. 316; Kowalski, *Kodeń nad Bugiem*, s. 63-64 (powrót obrazu), 87-88; „Dziennik Wileński”, 23.07.1927, nr 165, s. 1; „Głos Podlaski”, 19.04.1931, nr 16, s. 122-123; „Kurier Poznański”, 13.08.1927, nr 366, s. 3; „Kurier Warszawski”, 14.08.1927, nr 222, s. 5; „Oblat Niepokalanej”, 1927, nr 11, s. 389-401; „Posiew”, 27.08.1927, s. 1; „Przewodnik Katolicki”, 31.07.1927, nr 31, s. 10; „Rycerz Niepokalanej”, 1927, nr 10, s. 299; „Tygodnik Ilustrowany”: 19.07.1927, nr 28, s. 27-29; 17.09.1927, nr 38, s. 767; „WDP”: 1927, nr 7, s. 233-239; *Triduum ku czci Matki Boskiej Kodeńskiej w katedrze siedleckiej*, 1927, nr 8, s. 288-290; 1927, nr 9, s. 306-308.

<sup>62</sup> APOP: Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 61-62; APKK, *Oblaci na posterunku*, s. 4; Aleksandrowicz, *tamże*, s. 319; „Kurier Warszawski”, 6.09.1927, nr 224; „Straż nad Bugiem”, 31.08.1927, nr 15, s. 10.

<sup>63</sup> „Kurier Warszawski”, 3.09.1927, nr 241; „Podlasiak”, *tamże*, s. 10; „Polska Zbrojna”, 3.09.1927, nr 240, s. 4; „Radio”, 4.09.1927, nr 36. „Programy Polskie”, relacja w godz. 11-13; 11.09.1927, nr 37, s. 2-3, 10.

<sup>64</sup> „Dziennik Wileński”, 23.07.1927, nr 165, s. 1; „Gazeta Świąteczna”: 5.06.1927, nr 2418, s. 2; 12.06.1927, nr 2419, s. 2; „Kurier Poznański”, 13.08.1927, nr 368, s. 5; „Kurier Warszawski”, 14.08.1927, nr 222, s. 5.

<sup>65</sup> T. Krzesik, *Skazana na wygnanie. Dzieje Kodnia i sanktuarium, Kodeń - Wrocław*, 2006, s. 49-51; Onyszczuk, *tamże*, s. 528-529; „Gazeta Włodawska”: 15.08.1927, nr 16, s. 2-3; 15.09.1927, nr 18; „Polska Zbrojna”, 3.09.1927, nr 240, s. 4; „Katolik - kalendarz dla wszystkich na 1928 rok”, s. 68-69.

przez dziesiątki lat warunki atmosferyczne doprowadziły do jej spróchnienia. Na tym miejscu w XXI w. wybudowano niewielkich rozmiarów murowaną kapliczkę, nawiązującą stylem architektonicznym do pobliskiego pałacu Placencja. Niestety, schowany w jej wnętrzu obrazek przedstawiający wizerunek MBK nie stanowi już miejsca godnego odwiedzin przez pielgrzymów.

Przed rozpoczęciem (o godz. 10.00) sumy pontyfikalnej na rynku umieszczono w ołtarzu obraz MBK. W jego górnej części zamontowano wiosła, symbolizujące promienie łask MBK spływające na wiernych. Głównymi celebransami sumy byli kard. A. Hlond, abp A. Sapięha oraz biskupi siedlecki, tj. H. Przeździecki i Cz. Sokołowski. W koncelebrze uczestniczyło ok. 200 duchownych. Prezydenta RP reprezentował Gustaw Dobrucki (min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego). Przedstawicielami rządu RP byli Karol Niezabitowski (min. rolnictwa) i Aleksander Meysztowicz (min. sprawiedliwości). Najwyższym rangą wojskowym był gen, bryg. Mieczysław Ryś-Trojanowski (d-ca Okręgu Korpusu Nr IX w Brześciu n. Bugiem). Miejscowe władze reprezentowali m.in. Antoni Remiszewski (wojewoda lubelski) i Józef Rudnicki (starosta bialski). Przed rozpoczęciem uroczystości religijnych bp. H. Przeździecki przeczytał dekret o powierzeniu oblatom opieki nad parafią kodeńską i obrazem MBK, który następnie przekazał na ręce prowincjała o. Fr. Kowalskiego OMI. W trakcie sumy bp H. Przeździecki udekorował 31 unitów krzyżami *Pro Ecclesia et Pontifice*, nadanymi przez papieża Piusa XI<sup>66</sup>. Tuż po zakończeniu mszy św., minister G. Dobrucki odznaczył ich medalami *Polonia Restituta*<sup>67</sup>. Obraz MBK zakończył swoją ponad roczną pielgrzymkę z Częstochowy do Kodnia z chwilą wniesienia go do kościoła św. Anny, m.in. przez Adama i Pawła Sapięhów<sup>68</sup>. Według szacunków tylko 4 września w uroczystościach wzięło udział ponad 50 tysięcy ludzi<sup>69</sup>. Po zakończeniu uroczystości przybyłych do Kodnia (50 oficjalnych gości) oblaci podjęli obiadem na wzgórzu zamkowym. W jego trakcie bp H. Przeździecki wręczył każdemu z nich na pamiątkę medal z wizerunkiem MBK<sup>70</sup>.

Oprawa obrazu MBK zgodnie z zaleceniami konserwatorów uległa modyfikacji. Srebrną suknię, która pierwotnie przylegała bezpośrednio do malowidła, przymocowano do drewnianej zasłony. Otwory na twarz i ręce MBK i dzieciątka Jezus wypełniono metaloplastyką. W takiej formie obraz był eksponowany do 1931 r., kiedy to za staraniem ówczesnego proboszcza, o. P. Kulawego OMI poddany został ponownej modernizacji. Drewnianą zasłonę zastąpiono srebrną ruchomą, którą wykonano z sukni MBK. Zdemontowaną zasłonę przeniesiono do kościoła św.

<sup>66</sup> Z. Młynarski, *Kodeń. Sanktuarium Maryjne w diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, Rzym, 1977, s. 6; „Gazeta Kościelna”, 11.09.1927, nr 37, s. 425; „Gazeta Świąteczna”, 25.09.1927, nr 2434, s. 5; „Kurier Warszawski”, 11.09.1927, nr 249, s. 769; „Rzeczpospolita”, 6.09.1927, nr 247, s. 5; „Słowo Pomorskie”, 18.09.1927, nr 214, s. 2; „Tygodnik Ilustrowany”, 17.09.1927, nr 38, s. 1 (na fot. 14, z 31, odznaczonych unitów).

<sup>67</sup> „Podlasiak”, *tamże*; „Straż nad Bugiem”, 15.09.1927, nr 16, s. 3-4; „Ziemia Włodawska”, 19.09.1927, s. 5-6.

<sup>68</sup> Tłomacki, *tamże*, s. 255-256; „Kurier Warszawski”, *tamże*; „Posiew”: 11.09.1927, s. 1-2; 18.09.1927, s. 1.

<sup>69</sup> APKK, Jadwiga Skirmunttówna, 25 lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie, Lipnice, 13.03.1946, s. 48-51.

<sup>70</sup> „Kurier Warszawski”, 6.09.1927, nr 244; „Tygodnik Ilustrowany”, 11.09.1927, nr 37; Archiwum Andrzeja Tłomackiego (AAT), oryginalny medal.

Ducha. Umieszczono ją w prawej nawie, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego. Dopiero na tak odnowiony wizerunek MBK założono dwie złote korony<sup>71</sup>.

Powrót obrazu MBK spowodował znaczne zwiększenie napływu pielgrzymów; czego wyrazem są zachowane do naszych czasów wota. Do klasztoru zaczęły napływać z całej Polski i z zagranicy listy dziękczynne z powodu doznanych łask (uzdrowień, nawróceń i innych). Zbiór tej korespondencji stał się podstawą do założenia przez oblatów „Księgi cudów”. Na fali rosnącego kultu MBK, w 1928 r. na sztandarze 3 Pułku Strzelców Konnych Wołkowyskich wyhaftowano jej wizerunek<sup>72</sup>. Także na sztandarze 2 Batalionu Pancernego (2 Pułku Pancernego) w Żurawicy, k. Przemysła, wręczono żołnierzom 26 maja 1938 r., na jego lewej stronie widniejącej w górnym prawym rogu przy drzewcu wizerunek MBK<sup>73</sup>. Umieszczając na sztandarze wizerunek MBK, żołnierze stacjonujący w Żurawicy, chcieli tym gestem oddać honor Andrzejowi Józefowi Sapieże, ówczesnemu właścicielowi majątku. Tym samym przenieśli w takiej formie na ziemię przemyską tradycje podlaskie Sapiehów z linii kodeńskiej.

Z uwagi na fakt, że kościół św. Anny nie był w stanie pomieścić wszystkich pątników, oblaci zdecydowali się uporządkować wzgórze zamkowe, z myślą o organizacji większych uroczystości religijnych. Zadanie zostało wykonane w trakcie kadencji (1.07.1929 – 28.01.1933) kolejnego proboszcza o. Pawła Kulawego OMI. Na przełomie 1928 i 1929 r. uporządkowano drzewostan. Niektóre dęby i lipy pamiętały jeszcze czasy sapieżyńskie. Dopiero w 1929 r. żołnierze z Brześcia n. Bugiem rozebrali do poziomu piwnic ruiny zamku książęcego. Pozostałe z rozbiórki cegły wykorzystano do budowy domu pielgrzyma, przy rynku. Do czasów nam współczesnych została jedynie jego lewa strona, w której w okresie PRL była sala widowiskowo-kinowa. W stosunkowo dobrym stanie była cerkiew unicka pw. św. Ducha. Dlatego, dopiero w drugiej połowie lat 30. XX w. zadecydowano o wymianie całego poszycia dachu świątyni. Z kolei fundamenty dawnej sapieżyńskiej zbrojowni posłużyły za podstawę do budowy, rozpoczętej w 1935 r., ołtarza polowego (wg proj. Mariana Kiersnowskiego). W tym przypadku należy zgodzić się z krytyczną

<sup>71</sup> APKK, Jastrzębski, *tamże*, s. 36; Mieczysław Skrudlik, *Królowa Korony Polskiej. Szkic z historii malarstwa i kultu Bogarodzicy w Polsce*, Lwów, 1930, s. 247-249; APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 27; „Podlasiak”, 14.09.1930, nr 37, s. 5. Od 1875 r. korony z obrazu MBK były przechowywane przez kolejnych metropolitów krakowskich. Dopiero w 1930 r. abp A. Sapieha przekazał je oblatom na ręce o. Fr. Kowalskiego OMI. Z obawy przed złodziejami do obrazu faktycznie były przymocowane jedynie ich kopie. Oryginały leżały w sejfie.

<sup>72</sup> *Relacja Zygmunt Ławrynowicz*, Warszawa, IX 1986; „Gazeta Współczesna”, 30.08.1984, nr 208. Od 1980 r. sztandar eksponowany jest w Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, karta inw. nr 1599; Marek Gajewski, *Sztandar 3 Pułku Strzelców Konnych z Wołkowyska*, w: „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku”, 2000, t. 14, s. 179; Marian Hanik, *Pułkowy sztandar*, w: „Przekrój”, 1981, nr 1879; Andrzej Kostrzewski, *3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego*, w: *Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich w Kampanii Wrześniowej*, Pruszków, 1992, z. 16; Kazimierz Satora, *Opowieści wrześniowych sztandarów*, Warszawa, 2001; Tłomacka, *Wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej na sztandarze 3 Pułku Strzelców Konnych z Wołkowyska*, w: „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” (PKK), 2004, nr 1, s. 86-88.

<sup>73</sup> Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie: Archiwum 2 Pułku Pancernego, fiszka nr D/1108; „Komunikat Informacyjny Koła Pułkowego 2 Pułku Pancernego”, Londyn: 2/1964; 1/1965; *Relacja, Janina Smogorzewska* (stała współpracownica Instytutu), Londyn, VII 2000; Tłomacka, *Dzieje sztandaru 2 Pułku Pancernego z Żurawicy, k. Przemysła*, w: „PKK”, 2003, nr 4, s. 88-90.

oceną budowli, jaką wyraził ówczesny wojewódzki konserwator zabytków w Lublinie. Urzędnik stwierdził, że pseudoklasycystyczny ołtarz zupełnie nie pasuje do pięknego (z architektonicznego punktu widzenia) sąsiadującego z nim kościoła św. Ducha, wybudowanego w stylu gotyku nadwiślańskiego<sup>74</sup>. Uporzędkowany teren wzgórza zamkowego był miejscem uroczystych obchodów 300-lecia sprowadzenia do Kodnia przez Mikołaja *Piusa* Sapiehę obrazu Matki Bożej. Kardynał A. Hlond 15 sierpnia 1931 r. poświęcił wzgórze zamkowe, nazywane odtąd Kalwarią<sup>75</sup>.

Od chwili powrotu obrazu MBK do sanktuarium oblaci przystąpili do uzupełniania brakującego w świątyni wyposażenia. Za staraniem proboszcza o. L. Nandzika OMI sprowadzono w 1928 r. z Opinogóry oryginalny (z kościoła św. Anny) boczny ołtarz, w którym przez wiele dziesiątek lat znajdował się wizerunek MBK. Odnowiony ołtarz ustawiono tym razem w prezbiterium kościoła<sup>76</sup>. W 1928 r., przy wydatnym wsparciu finansowym pielgrzymów zakupiono trzy dzwony o wadze 60, 200 i 400 kilogramów. Równocześnie bracia abp Adam i Paweł Sapiehowie dla uczczenia powrotu obrazu do Kodnia ufundowali dzwon (o wadze 1075 kg) odlany w Udine we Włoszech. W dniu 28.07.1929 r. dzwon poświęcił abp Adam Sapieha, nadając mu imię „Mikołaj” ku czci fundatora świątyni, Mikołaja *Piusa*. Ojciec L. Nandzik OMI, dzięki ogromnej przedsiębiorczości wyposażył kościół św. Anny w organy piszczałkowe. Osiemnastogłosowy instrument jest dziełem mistrza Wacława Biernackiego z Fabryki Organów Kościelnych w Wilnie. Instrument po raz pierwszy publicznie zabrzmiał 8 września 1928 r. w dzień odpustu związanego ze świętem Narodzenia NMP<sup>77</sup>.

Z dniem 1 lipca 1929 r. proboszczem parafii kodeńskiej został o. Paweł Kulawy OMI. Zakonnik, w przeciwieństwie do poprzednika otrzymał od przełożonych odmienne zadania. Miał się skupić na pozyskiwaniu kolejnych sponsorów na terenie

<sup>74</sup> APKK, UWL, Wydz. Komunikacyjno-budowlany, Pismo wojewódzkiego lubelskiego konserwatora zabytków, Lublin, 15.06.1936. Porównaj, w: APL: UWL, Wydz. Budowlany, Oddział kultury i sztuki, l. 1919-1939, sygn. 35/403/5.11/3239 Konserwacja i opieka nad zabytkami, l. 1919-1939; sygn. 35/403/5.11/3248 Spis zabytków woj. lubelskiego, l. 1929-1938; sygn. 35/403/5.12/3423 Wydz. Zabytków i Muzeów. Inwentaryzacja Archiwum Zabytków Okręgu Lubelskiego. Katalog zabytków nieruchomości i ruchomych, b.d.

<sup>75</sup> D. Fijałkowski, *Parki wiejskie Lubelszczyzny. Stan, ochrona i rewaloryzacja biocenotyczna*, Warszawa, 1982, s. 136; Górny, *tamże*, s. 63, 100; *Spis zabytków architektury i budownictwa*, oprac. P. Maliszewski, Warszawa, 1964, s. 245-246; „Gazeta Warszawska”, Dod. Ilustrowany, 23.08.1931, s. 1; „Głos Podlaski”: 4.07.1931, nr 27, s. 209-211; 9.08.1931, nr 32, s. 254; 16.08.1931, nr 33, s. 261-269; 23.08.1931, nr 34, s. 267; 30.08.1931, nr 35, s. 276-279; 13.09.1931, nr 37; 20.09.1931, nr 38; 11.10.1931, nr 41; 8.11.1931, nr 45; „Kameana”, 15.02.1967, s. 10; „Pielgrzym”, 22.08.1931, nr 101, s. 2; „Podlasiak”: 17.05.1931, nr 18, s. 1; 15.08.1931, nr 28-29, s. 1-2; 30.08.1931, nr 30-31, s. 6-7.

<sup>76</sup> Dodatkowo, w drugiej poł. l. 30. XX w. Marian Kiersnowski, w oparciu o rysunki zmarłego syna Stefana, przyozdobił ołtarz drobnymi elementami architektonicznymi: puttami, postaciami świętych, itp.

<sup>77</sup> APL, Urząd Wojewódzki Lubelski (UWL) 1919-1944, Wydz. Społeczno-polityczny (WSP), l. 1921-1937, sygn. 35/403/2/1663 Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty bialskiego, nr 7, 8, 11, 1929, VII 1929, k. 6; APKK: Kodeń, 1966, Odpowiedź na milenijny kwestionariusz dotyczący dziejów i życia parafii św. Anny w Kodniu, s. 3; Jastrzębski, *tamże*, s. 37-38; APOP: Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 27, 79; *Trzydziecie pracy...*, s. 2; *Relacja Zofia Ruśkiewicz*, Kodeń, 19.05.1987; „Gazeta Szamotulska”, 3.08.1929, nr 90, s. 1; „Oblat Niepokalanej”, 1928, nr 12, s. 471-474; „Podlasiak”: 11.08.1929, nr 30-31, s. 1-2; 29.06.1930, nr 25-26.

całego kraju<sup>78</sup>. W pierwszym rządzie rozpoczął wydawanie w 1930 r. różnego typu ulotek skierowanych m.in. do duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej i diecezji śląskiej. Za ich pośrednictwem prosił o wsparcie finansowe i wszelkiego typu pomoc materialną na rozwój biednej parafii, której wierni opiekują się obrazem MBK<sup>79</sup>. Z uwagi na zbyt drogie koszty wydawnicze zdołano opublikować w 1931 r. tylko jedno wydanie „Roczników Kodeńskich”. W opracowaniu (32 strony) informowano o historii, życiu codziennym oraz problemach występujących w sanktuarium kodeńskim. Nie chcąc zaprzeczając kronikarskiej działalności, założono w 1932 r. album zatytułowany „Kodeń Oblatów”. Prowadzona regularnie do września 1939 r. kronika zawiera szereg ciekawych zdjęć i wycinków z prasy ogólnopolskiej odnoszącej się do wydarzeń tamtych czasów. W czasie kadencji o. P. Kulawego OMI przypadły obchody 300-lecia sprowadzenia do Kodnia obrazu MBK przez Mikołaja Piusa Sapiechę. Obchody trwały w okresie od 3 maja do 15 sierpnia 1931 roku. Odbiły się one szerokim echem nie tylko na terenie diecezji siedleckiej<sup>80</sup>.

W okresie od 1 marca 1933 r. do 24 października 1947 r. proboszczem parafii w Kodniu, był o. Franciszek Bolesław Kowalski OMI<sup>81</sup>. Okres jego rządów wiązał się z największym w czasach II RP bumem budowlanym w Kodniu. W dniu 21 sierpnia przybył z Bydgoszczy Marian Kiersnowski, artysta rzeźbiarz<sup>82</sup>. Tytułowano go profesorem z uwagi na fakt, że wcześniej uczył w państwowych szkołach artystycznych w Bydgoszczy. Marian Kiersnowski przybywając do Kodnia, był doskonale zorientowany w jej (zwłaszcza finansowych) problemach. Jego syn Stefan zanim popełnił jesienią 1930 r. samobójstwo, wykonał bezpłatnie na przełomie 1929 i 1930 r., wiele projektów (szkiców) poszczególnych elementów wyposażenia kościoła św. Anny. Przed śmiercią zdołał jeszcze wykonać drewnianą ambonę, którą po jego śmierci przewieziono z Bydgoszczy do Kodnia. Marian Kiersnowski w trakcie 16-letniego pobytu na Podlasiu, urzeczywistniał swoją życiową pasję, jaką dla każdego twórcy jest możliwość realizacji artystycznych wizji. Wyrzeźbił m.in. balaski, stalle, konfesjonały, stacje drogi krzyżowej i boczne ołtarze (św. Szczepana, św. Józefa, św. Stanisława Kostki, św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Antoniego). Nie żądając w zamian wynagrodzenia, wychodził naprzeciw wyjątkowo trudnej

<sup>78</sup> „Rzeczpospolita”, 27.12.1929, nr 355, s. 4.

<sup>79</sup> AAT, oryginalne egzemplarze ulotek.

<sup>80</sup> „Gazeta Warszawska”, Niedzielnny dodatek ilustrowany, 23.08.1931, s. 1; „Głos Podlaski”: 19.04.1931, nr 16, s. 122-123; 24.05.1931, nr 21, s. 164-165; 4.07.1931, nr 27, s. 209-211; 9.08.1931, nr 32, s. 254-256; 16.08.1931, nr 33, s. 261-263; 23.08.1931, nr 34, s. 267; 30.08.1931, nr 35, s. 276-279; 13.09.1931, nr 37; 20.09.1931, nr 38; 11.10.1931, nr 41; 8.11.1931, nr 45; „Podlasiak”: 17.05.1931, nr 18, s. 1; 15.08.1931, nr 28-29, s. 1-2; 30.08.1931, nr 30-31, s. 6-7; „Rzeczpospolita”: 20.06.1931, nr 167, s. 6; 30.08.1931, nr 236, s. 6.

<sup>81</sup> APOP: *Katalog Personelu O.M.N. 1920-1980*, opr. o. Józef Kowalczyk OMI; Teczka osobowa o. Fr. Kowalskiego OMI; APKK, *Personel OMI Kodeń...*, k. 4; „WDP”, 1947, nr 7-9, s. 104. Z Kodnia wyjechał 30.10.1947.

<sup>82</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APLORP), Akta gminy Kodeń (dalej: AGK), l. 1932-1954, sygn. 38/36/160 Rejestr mieszkańców, t. I 1932, k. 148-149, zameldowany przy ul. 3 Maja 32; *Relacja o. Józef Maksymiuk OMI*, Warszawa, 4.08.1987. Porównaj: Barbara Chojnacka, *Marian Kiersnowski (1873-1949). Projektant wnętrz, mebli i wyposażenia kościołów, pedagog*, „Kronika Bydgoska”, 2010, nr XXXII, s. 48-49; Onyszczuk, *tamże*, s. 532.

sytuacji materialnej parafii. Zgodnie z zawartą umową zakonnicy zobowiązali się do utrzymania (mieszkanie i wyżywienie) artysty i jego żony Jadwigi, która zmarła 18 lipca 1943 r. w Kodniu. Po odwołaniu o. Fr. Kowalskiego OMI z funkcji proboszcza, jego następcą o. Władysław Sypniewski OMI, podpisał 1 stycznia 1948 r. z M. Kiersnowskim nową umowę: „1. Proboszcz zapewnia p. Kiersnowskiemu pełne utrzymanie z mieszkaniem i opałem. 2. Na osobiste wydatki domowe (pranie, światło, usługi itp.) ks. proboszcz będzie wypłacał p. Kiersnowskiemu pewną kwotę miesięczną, wg dobrowolnej umowy. (...) 5. Pan Kiersnowski przekazuje po swojej śmierci parafii w Kodniu około 300 tomów książek treści beletrystycznej i naukowej (...)”. Taki układ obowiązywał do śmierci M. Kiersnowskiego<sup>83</sup>. Według o. Fr. Kowalskiego OMI niezbyt dobrze układały się stosunki artysty rzeźbiarza z mieszkańcami Kodnia. Mimo tego część parafian darzyła go uznaniem ze względu na jego dokonania artystyczne<sup>84</sup>. Oblaci zorganizowali dla Kiersnowskiego w styczniu 1935 r. na terenie klasztoru pracownię rzeźbiarską. Współpracowało z nim kilku mieszkańców Kodnia, m.in. Jan Bysiak<sup>85</sup>. Marian Kiersnowski wykonał projekt (zrealizowany w czerwcu 1935 r.) kiosku z dewocjonaliami. Budynek architektonicznie nawiązuje do elewacji sąsiadującego z nim kościoła parafialnego p.w. św. Anny<sup>86</sup>.

W trakcie I wojny światowej w znacznym stopniu zostały zniszczone kodeńskie cmentarze, katolicki<sup>87</sup>, unicki, prawosławny i żydowski. Głównie z braku wystarczających funduszy ich porządkowanie nie zostało ukończone do wybuchu II wojny światowej. Uporządkowaniem i uregulowaniem kwestii prawnych cmentarza katolickiego zajął się o. P. Kulawy OMI. Uznając, że cmentarz katolicki jest zbyt mały dla potrzeb parafian, w 1930 r. zajął większą część cmentarza pounickiego, na którym od wielu już lat grzebali swoich zmarłych prawosławni. Na tym tle doszło do sporu. Sprawa znalazła swój finał w sądzie grodzkim w Białej Podlaskiej. Argumentacja o. Kulawego OMI o chęci jedynie uporządkowania bałaganu panującego na cmentarzu pounickim, tylko częściowo przekonała sędziego. Wyrokiem sądu oblaci zostali zobligowani do zwrotu prawosławnym blisko połowy zajętego terenu (dzisiejszy cmentarz środkowy, między ul. Zastodolną i Polną). Postanowienie sądowe, mimo, że nie satysfakcjonowało żadnej ze stron, było honorowane. W tej sytuacji, o. Fr. Kowalski OMI (następca o. P. Kulawego OMI) nie znajdując już żadnych przeszkód prawnych z właściwą sobie energią i zapałem przystąpił do porządkowania (wytyczając aleje i kolejne kwatery) na obydwu cmentarzach chrześcijańskich, tzn. starym i wówczas nowym, dzisiaj środkowym<sup>88</sup>. Nadany wówczas kształt obydwu cmentarzy zachował się do dnia dzisiejszego.

<sup>83</sup> APOP, Umowa pomiędzy M. Kiersnowskim a proboszczem o. Wł. Sypniewskim OMI, Poznań, 1.01.1948. M. Kiersnowski w chwili podpisania umowy miał skończone 74 lata, zmarł półtora roku później, tj. 12.05.1949.

<sup>84</sup> APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 122.

<sup>85</sup> *Relacja Luba Załużna*, Kodeń, 27.09.1986.

<sup>86</sup> APKK, Listy plac robotników budujących kiosk, Kodeń, 1-30.06.1935.

<sup>87</sup> APOP, Parafia w Kodniu. Placówka kodeńska, Inwentarz kościoła pw. św. Anny, Kodeń, 20.02.1921.

<sup>88</sup> ADS, Akta parafii... Kodeń, t. II; APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 95-96.

Największym pod względem powierzchni budynkiem w Kodniu powstałym w okresie II RP, po którym nie ma już właściwie żadnego śladu, był dom pielgrzyma. W niezmienionym kształcie istniał do kwietnia 2011 roku. „W odpowiedzi na raport z dn. 2 bm. zwracając przesłany plan domu katolickiego w Kodniu z aprobatą, jednocześnie zawiadamia, że Władza Diecezjalna pozwała J. Ks. Proboszczowi [o. P. Kulawemu OMI – A.T.] na zużycie do budowy tego domu cegieł ze starego budynku na placu zamkowym w Kodniu, tzw. zbrojowni”<sup>89</sup>. Równocześnie bp H. Przeździecki zasugerował oblatom, aby ci wykupili na ten cel plac (o pow. 8397 m<sup>2</sup>) bezpośrednio przylegający do kościoła św. Anny. W Białej Podlaskiej w biurze notarialnym Stanisława Moździńskiego zawarto 13 kwietnia 1931 r. umowę kupna-sprzedaży parceli za kwotę 18 tys. zł<sup>90</sup>. Koordynatorem (z ramienia oblatów) całości zadania związanego z budową domu pielgrzyma był o. Mieczysław Wiśniewski OMI. Zakonników nie byłoby stać na zakup placu i realizację właściwej budowy, gdyby nie możliwość zaciągnięcia za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Pracy w Lublinie pożyczki w wysokości 20 tys. zł w państwowym banku PKO. Jej spłata była rozłożona w ratach, pod warunkiem zatrudnienia na budowie w ramach robót publicznych bezrobotnych z Brześcia i najbardziej potrzebujących mieszkańców Kodnia<sup>91</sup>. W kolejnych trzech latach przygotowywano teren pod budowę. W pierwszym rządzie rozebrano w 1932 r. ruiny dawnego zajazdu „Kafenhausu”. Jednocześnie żołnierze 6 Batalionu Saperów z Brześcia sukcesywnie odzyskiwali (często przy zastosowaniu materiałów wybuchowych) cegły z ruin zbrojowni na wzgórzu zamkowym. Niestety, uzyskanego tym sposobem materiału budowlanego było za mało. Dlatego oblaci zdecydowali się na odkupienie w lipcu 1935 r. od Bronisława Osypiuka cegielni funkcjonującej na terenie Starego Kodnia<sup>92</sup>. W wyniku ogłoszonego przetargu na roboty murarskie członkowie komisji: o. M. Wiśniewski OMI (przewodniczący) oraz Stefan Maksymiuk, Ireneusz Łapiński i Wiktor Zieliński, wybrali firmę Franciszka Janowskiego z Terespoli<sup>93</sup>. Niestety, wybór okazał się wyjątkowo nietrafny. Rok później Woj. Biuro Funduszu Pracy zmuszone było przyznać dotację w wysokości 10 tys. zł na dokończenie robót, których faktycznie jeszcze w ogóle nie rozpoczęto. Wynikało to z faktu zatwierdzenia projektu schroniska

---

<sup>89</sup> APKK, Zezwolenie wikariusza generalnego bpa sufragana diec siedleckiej Cz. Sokółowskiego na budowę domu pielgrzyma w Kodniu, Siedlce, 13.01.1930.

<sup>90</sup> APL ORP, sygn. 38/455/4 Akty Stanisława Moździńskiego notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Białej Podl. [1931 r.], nr 1-264. Biała Podl., 13.04.1931, nr 124 Repertorium. Umowę kupna-sprzedaży podpisali: Szmul vel Samuel Gorowicz, vel Gurewicz, vel Gorewicz (zam. w Warszawie) i adwokat Zbigniew Stypułkowski (zam. w Warszawie) działający w imieniu i na rzecz Leona Gourevitcha, vel Noecha Lejby dwóch imion Górowicza vel Górewicza (zam. w Paryżu), z drugiej strony o. superior Paweł Kulawy OMI.

<sup>91</sup> APKK, List członków (brak podpisów) Rejonowego Zarządu Funduszu Pracy informujących Dyrekcję Funduszu Pracy w Warszawie o udzieleniu zgromadzeniu oblatów pożyczki na budowę domu pielgrzyma (pod specjalnymi warunkami), Biała Podl., 30.03.1935, b. p.

<sup>92</sup> APKK, Lublin, 30.11.1935, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Dział Przymusowych Ubezpieczeń od ognia potwierdza fakt ubezpieczenia od 26.11.1935 r. cegielni – wyrób cegieł do budowy schroniska.

<sup>93</sup> APKK, Kodeń, 14.07.1935, Protokół z posiedzenia komisji przetargowej w sprawie oddania robót murarskich przy budowie schroniska katolickiego w Kodniu.

w Kodniu przez pracowników Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie dopiero 30 maja 1936 roku<sup>94</sup>. Prace budowlane szły od początku inwestycji niezgodnie z harmonogramem robót. Rokrocznie przesuwano termin ich zakończenia. Z chwilą wybuchu działań zbrojnych we wrześniu 1939 r. duża część pomieszczeń nie nadawała się jeszcze do użytku. Na początku lat 50. XX w. władze odebrały zakonnikom budynek. Przeznaczyły go na salę widowiskowo-kinową, sklepy i mieszkania socjalne. Dopiero w latach 60. XX w. został otynkowany. Zaistniałe w 1989 r. zmiany ustrojowe w Polsce umożliwiły zwrot budynku jego prawowitym właścicielom. Oblaci burząc w latach 2011-2012 dwie trzecie budynku stworzyli na jego miejscu Centrum Szkoleniowo-Rekreacyjne „Dolina Bugu”.

Życie wewnątrzparafialne rozwinął w drugiej połowie lat 30. XX w. o. Fr. Kowalski OMI. Za jego staraniem powstało w parafii kilka żeńskich i męskich stowarzyszeń o charakterze religijno-społecznym. W styczniu 1934 r. założono Związek Czcieli MBK skupiający ponad 170 osób, głównie pielgrzymów. Niektórzy z nich oprócz wpłat gotówkowych fundowali dla kodeńskiej świątyni brakujące elementy wyposażenia m.in. wieczną lampę nad tabernakulum i posrebrzane lichtarze z przeznaczeniem na ołtarz główny<sup>95</sup>. Od 1933 r. działało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej liczące ponad 50 kobiet. Stawiało ono sobie za cel kolportując prasę katolicką wychowanie młodych świątłych obywaterek Polski<sup>96</sup>. W latach 1937-1938 ponad 25 parafianek działało w Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet<sup>97</sup>. Od 1934 r. funkcjonowało w Kodniu Katolickie Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo. Jego działaczki wspierały ubogą ludność żywnością i odzieżą. Wspomagały także materialnie dzieci z biednych rodzin przygotowujące się do I komunii. W trakcie obchodzonego corocznie (w święto MBK 2 lipca) dnia chorych, panie w szczególności opiekowały się poszkodowanymi przez los pielgrzy-

---

<sup>94</sup> APL, UWL, WB, OB, Referat ogólnego nadzoru budowlanego 1915-1944, sygn. 35/403/5.5/352, k. 1-10. Projekt schroniska dla pielgrzymów w Kodniu, pow. bialski, 1936 r. Porównaj: APKK, Lublin, 30.05.1936, Zatwierdzenie przez kierownika Oddziału Budowlanego (OB) proj. schroniska dla pielgrzymów w Kodniu (budynek piętrowy o wymiarach: elewacja frontowa dł. 42 m, bok krótszy 14,5 m, bok dłuższy 25,2 m), potwierdzonego za zgodność z rzeczywistością przez wójta Juliana Mieszczyka.

<sup>95</sup> APKK, „Czciiele MBK” (ulotka), Kodeń, V 1934. Kazimierz Światopełk-Mirski, ur. w Woroncu, k. Białej Podlaskiej, ziemianin, działacz społeczny, poseł IV kadencji na Sejm II RP (1935-1938) z okręgu nr 37 (powiaty: bialski, radzyński i włodawski) ofiarował w kwietniu 1934 r. do kościoła św. Anny dziesięć lichtarzy.

<sup>96</sup> APL, Starostwo Powiatowe Bialskie (dalej: SPB) 1919-1939, Dopyły I. 1919-1939, sygn. 35/404/36/635 Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Kodniu, 1933-1938; UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1665 Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty bialskiego z życia społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych, 1933; sygn. 35/403/2/2482 Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, l. 1935-1936; sygn. 35/403/2/2484 Stowarzyszenia katolickie: młodzieżowe, męskie i żeńskie, l. 1937-1938; APKK, wg o. Fr. Kowalskiego OMI najbardziej aktywnymi członkiniami stowarzyszenia były: Janina Bakulska, Józefa Bysiak, Sabina Hordyjewicz, Bronisława Jakimowicz, Janina Pładowska, Marianna i Stanisława Szkodzińskie oraz Bronisława Żukowska; „Podlaski Miesięcznik Katolicki”: 1938, nr 4, s. 109, 1939, nr 1, s. 34.

<sup>97</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1681 Półroczne sprawozdania starosty bialskiego z życia związków i stowarzyszeń polskich: 1.10.1935-31.03.1936, 1.04.-30.09.1936, 1.10.1936-31.03.1937, 1.04.-1.10.1937; APL, SPB, sygn. 35/404/36/643 Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Kodniu, l. 1937-1938.



mami zjeżdżającymi w tym dniu dość licznie do Kodnia z całej diecezji siedleckiej<sup>98</sup>. Członkinie stowarzyszenia kontynuowały społeczną działalność także i w okresie II wojny światowej; jednak już pod auspicjami Rady Głównej Opiekuńczej (RGO).

W dużo mniejszym zakresie udzielała się w życiu parafii męska część lokalnej społeczności. Założone w 1935 r. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej miało za zadanie wdrażać katolickie zasady wychowania w życiu codziennym. Jego członkowie (ok. 30 mężczyzn) dbali także o swój rozwój intelektualny. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się organizowane dla nich kursy przysposobienia rolniczego. Zaangażowanie w działalność stowarzyszenia było uzależnione od pór roku. Ze względu na prace polowe i sezonowe wyjazdy mężczyzn w poszukiwaniu pracy zarobkowej, działalność stowarzyszenia, od późnej wiosny do wczesnej jesieni, zamierała<sup>99</sup>. W latach 1937-1939 istniało w Kodniu Katolickie Stowarzyszenie Mężów. Jego członkowie propagowali katolicki model życia rodziny. Widowym śladem działalności członków stowarzyszenia zachowanym do czasów nam współczesnych, jest sfinansowana i wybudowana przez nich w sierpniu 1937 r. figura poświęcona Najświętszemu Sercu Jezusa. Pomnik został usytuowany u zbiegu ul. Sławatycznej i ul. Białskiej<sup>100</sup>. Przy kościele św. Anny funkcjonowały koła skupiające młodzież, jak i starszych parafian (zarówno kobiety i mężczyzn), tj.: Trzeci Zakon św. Franciszka, Żywy Różaniec, Apostolstwo Modlitwy, Straż Honorowa, Dzieci Maryi oraz Krucjata Eucharystyczna Bractwa Trzeźwości<sup>101</sup>. Oceniając życie wewnątrzparafialne w Kodniu należy stwierdzić, że rozmachu nabrało ono z chwilą rozpoczęcia posługi pasterskiej przez o. Fr. Kowalskiego OMI. Zakonnik posiadał wyjątkowy dar pozyskiwania dla realizacji swoich pomysłów wielu ludzi. Z kolei rzucając się w wir działalności społecznej dawał mieszkańcom Kodnia przykład dobrze pojmowanej dbałości o małą ojczyznę. Będąc duchownym nie zaniedbywał także aspektów życia społeczno-politycznego gminy. Czego najlepszym przykładem była niesiona pomoc przy powołaniu do życia i kilkuletnie patronowanie Spółdzielni Spożywców „Podlasianka”.

Oblaci szczególną troską otaczali miejscowe dzieci i młodzież szkolną. Sprawdzonym instrumentem w wychowaniu w duchu katolickim najmłodszych mieszkańców Kodnia były lekcje nauki religii. W tym przypadku nie bez znaczenia była dominująca wśród pozostałych związków wyznaniowych w okresie II RP pozycja

<sup>98</sup> APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 287; APKK: Kwestionariusz wizytacyjny, Kodeń, 31.03.1937; Stan bractw za XII 1938, Kodeń, 1.01.1939; Górny, *tamże*, s. 277.

<sup>99</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/2482; sygn. 35/403/2/2484; APKK, Kwestionariusz wizytacyjny, Kodeń, 31.03.1937, Stan bractw za XII 1938, Kodeń, 1.01.1939. O. Fr. Kowalski OMI do najaktywniejszych członków stowarzyszenia zaliczał: Jana Bysiaka, Bronisława Onyszczuka i Antoniego Witkowicza; „Podlaski Miesięcznik Katolicki”: 1935, nr 4, s. 28 (zorganizowanie 12.04.1935 r. kursu rolniczego dla członków stowarzyszenia), 1936, nr 2, s. 100, 1936, nr 4, s. 227, 1937, nr 1, s. 25.

<sup>100</sup> APL, SPB, Dopyływy, sygn. 35/404/36/654 Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Kodniu, l. 1937-1938; APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1681; APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 287; APKK, Kwestionariusz wizytacyjny, Kodeń, 31.03.1937; APL, UWL, WB, sygn. 35/403/5.5/347, k. 1-7 Projekt figury przydrożnej w Kodniu, pow. bialski, 1937; Górny, *tamże*, s. 277. Pomnik zaprojektował artysta rzeźbiarz M. Kiersnowski.

<sup>101</sup> APKK, Kwestionariusz wizytacyjny, Kodeń, 31.03.1937; Stan bractw za XII 1938, Kodeń, 1.01.1939; *Relacja Józef Szkodziński*, Kodeń, 15.07.1986.

Kościół katolickiego; w tym funkcjonujące na terenie płd.-wsch. Podlasia (pokrywające się z zasięgiem diecezji siedleckiej czyli podlaskiej) dwa jego obrządku: łaciński i bizantyjsko-słowiański (neounicki). Na terenie gm. Kodeń wzajemne stosunki na linii szkoła-klasztór oblatów układały się bardzo dobrze. „(...) Nauczycielstwo zgodziło się, aby kolejno ktoś z Szacownego grona nauczycielskiego, dzieci prowadził na ranną mszę świętą do kościoła, gdzie pod kierownictwem jednego z Ojców śpiewają podczas nabożeństwa (...)”<sup>102</sup>. Na lekcje religii we wszystkich klasach miejscowej szkoły powszechnej przeznaczonych było 16 godzin. W pozostałych szkołach realnych na terenie parafii nauczali religii, w Kątach ks. Markowski z Kopytowa, w Olszankach o. W. Hadryan OMI z klasztoru kodeńskiego i w Zabłociu ks. Szulak proboszcz z Jabłecznej<sup>103</sup>.

Ojciec L. Nandzik OMI na przełomie sierpnia i września 1927 r. założył (dla uświetnienia uroczystości powrotu do Kodnia obrazu MBK) męską orkiestrę instrumentów dętych. W l. 30. XX w. najaktywniejszymi jej członkami byli: Jan Bysiak, Jan Dawidowicz, Jan Jakimowicz, Czesław Lipko, Władysław Maksymowicz, Dominik Onyszczuk, Stanisław Starzyński, Bronisław Szkodziński i Roman Szyzkowski. Kierownikiem artystycznym chóru i orkiestry był ówczesny organista, p. Iwaszko. Orkiestra w ciągu minionych 90 lat notowała okresy wzlotów i upadków. Najdłuższą przerwę miała w okresie drugiej wojny światowej. Ojciec L. Nandzik OMI na przełomie 1927 i 1928 r. zainicjował także działalność kobiecego chóru parafialnego. Najaktywniejszymi chórzystkami były: Janina i Wanda Bakulskie, Józefa Bysiak, Feliksa Dawidowicz, Aleksandra Dejneka, Helena i Karolina Jakimowicz, Janina Mieszczuk, Marianna Mirczewska, Waleria Osypiuk, Janina i Marianna Płandowskie, Helena Rychlik oraz Karolina Szkodzińska.

Wybuch II wojny światowej był dla wszystkich mieszkańców Kodnia, bez względu na narodowość i wyznanie, ogromnym wstrząsem. Już od pierwszych dni września całe ich życie zostało podporządkowane rygorom wojny. Niestety, trudnym wyzwaniom nie sprościli lokalni urzędnicy. Na wysokości zadania stanęli jedynie oblaci. Działania zbrojne zwiększały liczbę rannych wśród żołnierzy wycofujących się z twierdzy brzeskiej i miejscowej ludności. Przedsiębiorczy i rzutcy zakonnicy zorganizowali po 20 września na terenie klasztoru punkt szpitalny na sześć łózek, który funkcjonował do początku października 1939 roku. Oblaci, chcąc częściowo ulżyć w niedoli uciekinierom z płn.-zach. rejonów Polski, uruchomili w klasztorze kuchnię polową, z której dziennie korzystało ponad 60 osób. W miarę swoich skromnych możliwości wspomagali ich także odzieżą i suchym prowiantem<sup>104</sup>. W drugiej dekadzie września działała zorganizowana przez o. Fr. Kowalskiego OMI kilkusobowa straż obywatelska, wyposażona w broń pozostawioną przez

<sup>102</sup> APKK, Kodeń, 14.01.1931, Sprawozdanie o stanie parafii Kodeń za 1930 r.

<sup>103</sup> APKK, Sprawozdania o stanie parafii Kodeń za lata: 1929, 1930, 1934, 1937 i 1938. Oblaci obejmując w 1938 r. kaplicę w Zabłociu, przyjeżdżali do wsi jedynie sporadycznie na zaproszenie nauczycieli (rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego) oraz parafian (święcenia pól i w drugi dzień świąt wielkanocnych).

<sup>104</sup> APKK, Jastrzębski, *tamże*, s. 40; Franciszek Jagiellak, *Historia Kodnia. 1927-1968*, s. 28 (mps); Młynarski, *Kodeń w latach okupacji niemieckiej*, w: „Wrocławski Tygodnik Katolików”, 5.11.1972, nr 45.

żołnierzy polskich. Niestety, już pierwszego dnia okupacji sowieckiej Kodnia 26 września 1939 r. zakonnicy zostali na kilka godzin aresztowani. W trakcie rewizji pomieszczeń klasztornych (w poszukiwaniu broni) zakomunikowano oblatom o ich wywózce w głąb ZSRR. Fakt nieznaalezienia broni, jak i za sprawą wyjątkowej operatywności o. Juliana Góreckiego OMI, znającego język rosyjski, zakonnicy zostali uwolnieni<sup>105</sup>. Życie wewnątrzparafialne w okresie okupacji niemieckiej toczyło się odmiennym, niż w czasach II RP, trybem. Niemcy nie zabraniali sprawowania praktyk religijnych. Jedynie z uwagi na godzinę policyjną obowiązywał zakaz odprawiania wieczornych nabożeństw. Wszelkie procesje odbywały się wewnątrz kościoła św. Anny lub na terenie cmentarzy. Oblaci mieli możliwość utrzymywania stałych kontaktów z kurią biskupią w Siedlcach. Na początku 1940 r. osiedlono w Kodniu wysiedlonych z Poznańskiego blisko 100 osób. Ich dalszymi losami Niemcy się nie interesowali. Jedynie oblaci w miarę skromnych możliwości wspierali tych ludzi. Zakonnicy zwrócili się o pomoc do RGO. Akcję koordynował o. J. Górecki OMI, a po jego aresztowaniu w 1941 r. o. Edmund Pohl OMI. Oblatów w ich charytatywnej działalności wspierały członkinie miejscowego koła Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, których pracą kierowała Jadwiga Ruśkiewicz<sup>106</sup>.

Druga wojna światowa zapisała się wyjątkowo tragicznie w historii polskiej prowincji oblatów. Z istniejących do września 1939 r. domów zakonnych w: Poznaniu, Krobi, Lublińcu, Markowicach, Obrze, Kodniu i na Świętym Krzyżu, jedynie dwa ostatnie funkcjonowały, w nieznacznie tylko ograniczonym zakresie. Wynikało to z faktu, że pozostałe ww. placówki znajdowały się w granicach III Rzeszy Niemieckiej. I z tego tytułu podlegały rygorystycznemu prawu, nakazującemu likwidację wszelkich polskich instytucji bez względu na ich charakter. W okresie okupacji zerwane zostały więzi między poszczególnymi klasztorami a domem prowincjonalnym w Poznaniu. Jedynie o. Górecki OMI informował listownie o. Johannesesa Pietsch'a OMI, asystenta generalnego w Rzymie, o sytuacji panującej w kodeńskiej placówce. Oblaci z klasztorów na Świętym Krzyżu i w Kodniu, położonych na terenie Generalnego Gubernatorstwa mieli większą swobodę działania<sup>107</sup>. Ojciec Fr. Kowalski OMI korzystając z takiej możliwości, uruchomił od września 1940 r. tajne niższe seminarium zakonne. Przerwaną

---

<sup>105</sup> ADS, Akta parafii... Kodeń, t. II. O zdarzeniu poinformowano, 23.01.1941 r., bpa Sokołowskiego; APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 303, rewizja efektem denuncjacji jednego z miejscowych prawosławnych.

<sup>106</sup> APKK, Kowalski, *Parafia Kodeń pod okupacją niemiecką 10.10.1939-23.07.1944*, Kodeń, 22.01.1946, pkt VII (mps); APL, Rada Główna Opiekuńcza, Polski Komitet Opiekuńczy Lublin Miasto i Powiat 1939-1948, Referat Organizacyjny 1941-1944, sygn. 35/616/5/74 Sprawozdania Ref. Organizacyjnego z lustracji delegatur pow. Biała Podl., l. 1941-1944, poszczególne karty.

<sup>107</sup> W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z. 4 *Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach mohylowskiej, poznańskiej i wileńskiej oraz w diecezjach gdańskiej, kamienieckiej, łuckiej, pińskiej, przemyskiej, sandomierskiej, siedleckiej, tarnowskiej, warszawskiej, wrocławskiej, w prałaturze pińskiej i wśród duszpasterstwa polonijnego*, Warszawa, 1978, w: *Kościół Katolicki na Ziemiach Polski w czasie II Wojny Światowej*, t. 4, s. 414; Jacewicz, Woś, *Martyrologium...*, z. 5 *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie*, w: *Kościół...*, t. 9, Warszawa, 1981, s. 403.

w 1939 r. naukę kontynuowało w Kodniu sześciu kleryków: Mieczysław Cieślik, Edmund Duch, Michał Miczko, Piotr Pogorzelski, Józef Ruciński i Zdzisław Witkiewicz<sup>108</sup>.

Ciasnotę w pomieszczeniach klasztoru oblatów Kodniu potęgowała długotrwała (od początku października 1939 r. do końca czerwca 1941 r. oraz od połowy grudnia 1943 r. do połowy lipca 1944 r.) „okupacja” przez żołnierzy niemieckich siedmiu pokoi, tj. 1/3 ogółu pomieszczeń mieszkalnych. W pozostałych 14 celach (pokojach) przebywało ok. 30 osób, i to nie tylko oblatów. W okresie okupacji niemieckiej w klasztorze kodeńskim mieszkali, ojcowie: Fr. Kowalski (proboszcz), Jan Cieślak (misjonarz, do k. 1944), J. Gołąbek (misjonarz, do 1940), J. Górecki (superior, do 19.07.1941), J. Kasprzyk (wikary par. Sławatycze), A. Korcz (wikary, do 1.07.1940), Józef Kozłowski (wikary, misjonarz, od 30.05.1944), Antoni Pestka (misjonarz, od 1940), E. Pohl (wikary, do 1.07.1945), Jan Skrzyniecki (nie objął funkcji proboszcza, 15.08.1939 – 1.02.1945), Władysław Sypniewski (1944), R. Zając (wikary, do 1.07.1945) i ks. Bronisław Kaprański (z diec. pińskiej, do sierpnia 1944), obsługujący neounitów: Wł. Łuczak (proboszcz), J. Jastrzębski (ekonom, do 15.04.1945), Jan Panek (od 15.04.1940) oraz bracia: K. Cieśla (gospodarz), Czesław Dolata (szewc, ślusarz, fryzjer, od 19.03.1943), Paweł Gołąbski (piekarz, od 20.03.1940), J. Kaczmarek (gospodarz), L. Kasperski (kucharz), Cz. Maćkowiak (kościelny), Czesław Maliczak (krawiec, 15.03.1940-1943), Kazimierz Obrocki (ogrodnik, od 13.03.1940), P. Pestka (zakrystian), Czesław Trzos (zakrystian, piekarz, od 15.03.1940) i Wiktor Witkiewicz (kucharz, od 1941)<sup>109</sup>.

Niemcy najostrej obchodzili się z o. J. Góreckim OMI. Zakonnik był przez nich trzykrotnie aresztowany i szczęśliwie każdorazowo zwalniany. Po raz pierwszy więziono go przez dwa tygodnie, w drugiej połowie października 1939 r., wraz z o. Fr. Kowalskim OMI. Byli gwarantami spłaty kontrybucji nałożonej przez Niemców na mieszkańców Kodnia. W dniu 19 czerwca 1941 r. aresztowano go wraz z pozostałymi oblatami tuż przed zbrojną agresją Niemców na ZSRR. Ostatnim razem był zatrzymany 31 maja 1943 r. z powodu zbytnej aktywności w kodeńskiej placówce RGO. Po zwolnieniu go 19 czerwca, o. Fr. Kowalski OMI namówił współbrata do jak szybkiego opuszczenia Kodnia. Zakonnik będąc posłuszny woli przełożonego, na początku lipca opuścił kodeńską placówkę, unikając zapewne kolejnego aresztowania i osadzenia w obozie koncentracyjnym. Udał się do Warszawy, gdzie wstąpił w szeregi Armii Krajowej. Ostatecznie po zakończeniu drugiej wojny światowej zrezygnował z życia zakonnego i za zgodą kard. A. Hłonda prymasa Polski, dekretem z 21 marca 1947 r., został zwolniony ze ślubów i oddelegowany na proboszcza do parafii diecezji poznańskiej<sup>110</sup>.

<sup>108</sup> APOP, Rękopisy, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 308; APKK, *Personel OMI Kodeń...*, k. 12-14; Pielorz, *Martyrologium polskich oblatów 1939-1945. Historia polskich Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy w czasie II wojny światowej byli deportowani do obozów koncentracyjnych, zabici, aresztowani lub umarli z powodu wojny*, w: „Studia i Materiały – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Teologiczny”, Poznań, 2005, nr 79, s. 26; *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. Zygmunt Zieliński, Warszawa, 1982, s. 227, 229-230, 234, 236.

<sup>109</sup> APKK, *Klasztor i sanktuarium. Kronika 1941-1967*, k. 8, 15, 41; Kowalski, *Parafia Kodeń...*; *Personel OMI Kodeń...*, k. 11-14; *Codex historicus*, k. 308; Niesłony, *tamże*, poszczególne strony.

<sup>110</sup> APOP, Józef Krawczyk, *Katalog Personalny O.M.N. 1920-1980*, nr 19 Górecki Julian.

Niemcy tuż przed agresją na Związek Radziecki aresztowali w czwartek 19 czerwca 1941 r. wszystkich (ok. 20.) przebywających w klasztorze zakonników, pod niesłusznym zarzutem podpalenia przez nich sklepienia kościoła blisko wieży, służącej Niemcom za punkt obserwacyjny. „Przygotowano dla nas porządny dom [obszerny żydowski w rynku – A.T.], w którym będziemy internowani aż sprawa się wyjaśni. (...) Wszystkie rzeczy kościelne były złożone w moim pokoju, który kapitan kazał opieczetować, żeby znowu nie powiedziano, że niemieccy żołnierze rabują w kościołach!”<sup>111</sup> Potem zaprowadził mnie do bazyliki, gdzie już żydówki zmywały posadzkę i powiedział, że odbierzemy kościół w lepszym porządku niż go zostawiliśmy. Nie pozwolił jednak przenieść publicznie Najśw. Sakramentu do domu, do którego mieliśmy się wprowadzić (...). Przy naszym więzieniu żołnierze pod bronią strzegli nas dzień i noc, wieczorem liczyli nas by się przekonać, że nikt nie uciekł. (...). W sobotę 21.VI o godz. 10-ej wieczorem przybiegł żołnierz z ostrzeżeniem, żeby w nocy nikt z nas nie odważył się wyjść z domu. W niedzielę 22.VI koło godz. 3-ej rano zaczęła się kanonada, która trwała prawie godzinę bez przerwy, a potem z przerwami aż do 9-ej. (...) W poniedziałek rano prawie wszyscy [Niemcy – A.T.] byli za Bugiem. (...) Po kolacji (...) z radością wróciliśmy do naszego miłego klasztoru. W czasie naszej nieobecności mieszkał w nim cały sztab niemiecki, więc znaleźliśmy wszystko w porządku. (...)”<sup>112</sup>.

Druga wojna światowa odcisnęła także swoje piętno na kodeńskich dzwonach. Bezpowrotnie uległ zniszczeniu ten o wadze 200 kg, który zgodnie z zarządzeniem władz okupacyjnych z 15 marca 1940 r. o rejestracji i rekwizycji dzwonów kościelnych został przetopiony na spiz, jako surowiec do produkcji armat<sup>113</sup>. Nie udało się zdjąć z wieży najcięższych dzwonów o wadze: 400 kg i 1075 kg „Mikołaja”, z uwagi na ich gabaryty. Oblaci uprzedzając realizację ww. zarządzenia zdążyli zdjąć i zakopać 60 kg sygnaturkę. Zbliżające się ku końcowi, na terenie płd.-wsch. Podlasia na przełomie czerwca i lipca 1944 r., działania wojenne najwięcej szkód wyrządziły w kościele św. Anny. Szczególnie ucierpiała wieża zamieniona na punkt obserwacyjny. Trzech pijanych żołnierzy podpaliło ją, próbując obarczyć tym oblatów.

---

<sup>111</sup> Oblaci, faktycznie nie dowierzali Niemcom. Jednak jeszcze bardziej obawiali się zniszczenia najcenniejszego skarbu kodeńskiego, jakim był wizerunek MBK. „(...) Wyjęty z ołtarza, zwinięty w rulon, złożony został do mocnej skrzyni i złożony w wykopanym w grobach kapłańskich dole (komora po stronie ewangelii). To miejsce uważaliśmy za najpewniejsze. Działo się to we wtorek 17.VI. Przytem przekonaliśmy się naocznie, że Obraz rzeczywiście został kiedyś ostrym narzędziem wycięty z ram. Schowaliśmy tam także inne rzeczy, jak zrobione już przez p. Kiersnowskiego dla bazyliki stacje Drogi krzyżowej”; w: APKK, *Codex historicus*, k. 317.

<sup>112</sup> APKK, *Codex historicus*, k. 317-320. Porównaj: APOP, *Rękopisy*, o. Kowalski, *Kronika...*, s. 314; APKK: Kowalski, *Parafia Kodeń...*; Jastrzębski, *tamże*, s. 40; Jacewicz, *Woś, Martyrologium...*, z. 5 *Zakony...*, t. 9, s. 408, 412, 414; Szoldrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939-1945*, z: *Sacrum Poloniae Millenium*, vol. 11, Rzym, 1965, s. 138.

<sup>113</sup> APKK, *Klasztor i sanktuarium. Kronika...*, k. 8. Dnia 1.09.1941 r. bp Cz. Sokołowski: „(...) ogłosił odnośne rozporządzenie władz niemieckich duchowieństwu [diecezji]”. *Relacja Józef Szkodziński*, Kodeń, 15.07.1986. W akcji ściągania dzwonu (bez udziału Niemców) brało udział ok. 20 osób, m.in. siedmiu oblatów (ojców, braci i trzech kleryków) oraz kilkunastu parafian. Dopiero po kilku próbach udało się dzwon opuścić po linach na ziemię i załadować na furmankę. Jeszcze tego samego dnia przewieziono go na stację kolejową w Chotyłowic.

Szczęśliwie pożar udało się dość szybko ugasić. Świątynia wraz z całą infrastrukturą najbardziej ucierpiała w trakcie przejścia 19-22 lipca 1944 r. przez Kodeń frontu. Wieża kościelna wraz z dzwonnica były doskonałym celem dla radzieckich artylerzystów. W wyniku ich ostrzału najpoważniejszym zniszczeniom uległy mury, które w pięciu miejscach zostały przebite na wylot. Całkowitemu zniszczeniu uległo 380 m<sup>2</sup> poszycia dachowego. Wybito także wszystkie (468) szyby. W godzinach rannych 22 lipca 1944 r. do Kodnia wkroczyli żołnierze radzieccy. Niestety, następnego dnia jeden z nich okradł świątynię z części wotów. W swojej ponad trzystuletniej historii kościół św. Anny nie doznał nigdy tak poważnych zniszczeń. Szczęśliwie, przy pomocy pracy parafian i wsparciu finansowemu coraz liczniejszej rzeszy pielgrzymów udało się do końca 1944 r. naprawić najpoważniejsze uszkodzenia<sup>114</sup>.

Parafia katolicka w Kodniu zawdzięcza swój rozwój oblatom. W życzliwej pamięci mieszkańców pozostaje o. Franciszek Kowalski OMI. Jak żaden z nich potrafił docierać do ludzi, bez względu na ich narodowość i wyznanie. Współpracował z unitami, prawosławnymi oraz nawet, gdy wymagała tego sytuacja, z ludnością żydowską. Umiał rozmawiać z każdym, z wykształconym i prostym człowiekiem. Ujmująca aparycja ułatwiała mu nawiązywanie kontaktów z ludźmi. Jego zdolności organizacyjne znajdowały uznanie w oczach współbraci zakonnych. Kolejni prowincjałowie przez blisko 25 lat utrzymywali go na stanowisku proboszcza kodeńskiego. W pamięci miejscowej ludności wyjątkowo dobrze zapisał się także brat Paweł Pestka OMI, który jako jedyny z oblatów przebywał w Kodniu blisko 50 lat, tj. od 1927 do śmierci w 1977 roku. Postrzegano go, jako człowieka instytucję. Funkcję kościelnego i zakrystiana bezproblemowo łączył z obowiązkami organisty i ogrodnika. Posiadał również rzadki dar zjednywania sobie ludzi, głównie za sprawą pogodnego usposobienia<sup>115</sup>.

## Wyznawcy Kościoła prawosławnego

Drugą pod względem liczebności grupą wyznaniową w Kodniu w latach II RP byli prawosławni. Jedynie w okresie od 1864 r. (likwidacja parafii katolickiej po upadku powstania styczniowego) do 1915 r. (bieżeństwo) prawosławni stanowili większość mieszkańców wsi. Polityka carska wspierania prawosławia była jedną z bardziej skutecznych metod zwalczania polskości, utożsamianej z katolicyzmem i na odwrót. Widomymi tego znakami były likwidacja Kościoła unickiego na terenie południowo-wschodniego Podlasia, przemianowanie 27 maja 1875 r. łaćńskiego kościoła św. Anny w Kodniu na sobór prawosławny i wywózka 21 lipca/2 sierpnia 1875 r. z Kodnia do klasztoru paulinów na Jasnej Górze obrazu Matki Bożej de

<sup>114</sup> APKK, Kowalski, *Parafia Kodeń...*; Kopia „Kwestionariusza strat i zniszczeń wojennych w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody” sporządzony wg wytycznych z Ministerstwa Kultury i Sztuki Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków Wydział Rewindykacji i Odszkodowań w Dziedzinie Kultury.

<sup>115</sup> *Relacje: o. Józef Maksymiuk OMI, Warszawa 4.08.1987; o. Antoni Matura OMI, Kodeń 14.07.1986; o. Roman Piętka MIC, Kostomłoty 1986; Tadeusz Piotrowski, Kodeń 1985-1986; Ruśkiewicz; J. Szkodziński; Roman Szyszczkowski, Kodeń 15.03.1987; Załużna.*

Guadelupe<sup>116</sup>. Dopiero w wyniku ogłoszenia 17/30 kwietnia 1905 r. carskiego ukazu tolerancyjnego Cerkiew prawosławna przestała dominować nad pozostałymi kościołami chrześcijańskimi, ale też tylko w niektórych rejonach pow. białskiego<sup>117</sup>. 1 stycznia 1908 r. w trzech sąsiadujących z sobą parafiach prawosławnych, tj. Kodeń (osada Kodeń), Kostomłoty (wsie: Dobratycze, Elźbiecin, Kąty, Kołpin, Kopytów, Kostomłoty, Kożanówka, Lebedziew, Murawiec, Ogrodniki, Okczyn, Sugry, Zalewsze i Żuki) oraz Zabłocie (wsie: Jabłeczna, Jabłeczna monastyr, Dobromyśl, Leniuszki, Liszna, Olszanki, Parośla, Pniski, Sugry, Szostaki, Terebiski, Wólka Zabłocka, Wólka Zabłocka Kolonia, Zabłocie i Zalewsze) żyło ogółem 13931 ludzi. Struktura wyznaniowa (katolicy, prawosławni i Żydzi – bez uściślenia liczby wyznawców judaizmu) kształtowała się w nw. parafiach prawosławnych, odpowiednio: Kodeń, ogółem 3902 (815, 1352, 1735), Kostomłoty, 4971 (4621, 256, 94) i Zabłocie, 5058 (3549, 1462, 47)<sup>118</sup>. Na ostateczne osłabienie wpływów Cerkwi prawosławnej na ziemiach polskich miało wpływ bieżąco, związane z masowym wygnaniem ludności (przeważnie wyznania prawosławnego) z zach. guberni Cesarstwa Rosyjskiego na tereny wsch. Rosji, po przerwaniu w połowie 1915 r. linii frontu przez Niemców<sup>119</sup>.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w listopadzie 1918 r. zburzyło dotychczasowy porządek prawno-administracyjny Cerkwi prawosławnej. Zdecydowana większość majątku pocerkiewnego przeszła na własność państwa polskiego, tj. Głównego Urzędu Ziemińskiego oraz jego okręgowych i powiatowych oddziałów<sup>120</sup>. Tym samym kościoły św. Anny i św. Ducha oraz większa część gruntów i nieruchomości wróciły w posiadanie Kościoła katolickiego. Parafia prawosławna w Kodniu pozbawiona świątyń i majątku (w tym i popówek), przestała istnieć. Brak duchowieństwa, rzadka sieć parafialna, długotrwałe konsekwencje bieżącego (dopiero w 1922 r. zaczęli wracać przymusowo wysiedleni w połowie 1915 r.), wybuch rewolucji październikowej (1917), wojna polsko-bolszewicka (1919-1920) oraz powszechne kojarzenie prawosławia z religią państwową zaborcy, zmarginalizowały pozycję Cerkwi prawosławnej<sup>121</sup>.

Zgodnie z polityką władz II RP prawosławie było traktowane jako wyznanie mniejszości narodowych (głównie Białorusinów i Ukraińców) z pełnymi tego kon-

<sup>116</sup> Kneblewski, „Tygodnik Ilustrowany”, 19.02.1927, nr 8, s. 149.

<sup>117</sup> W. Francew, *Mapy rosyjskiej i prawosławnej ludności chełmskiej guberni*, Warszawa 1909, s. 27. Przed ogłoszeniem aktu tolerancyjnego w os. Kodeń oficjalnie było 1915 prawosławnych i 292 katolików. Jednocześnie na dzień 1.01.1906 r. sytuacja uległa diametralnej zmianie, za Cerkwią prawosławną opowiadało się 737 osób, z kolei do Kościoła katolickiego przyznawało się 1470 mieszkańców.

<sup>118</sup> Francew, *tamże*, s. 47.

<sup>119</sup> Tłomacki, *Stosunki społeczno-polityczne w Kodniu...*, s. 381-382. Porównaj: Ludmiła Czeberkus, Jan Grajko, Wiesław Romanowicz, *Prawosławie w Kodniu – dawniej i dziś*, Kodeń, 2014, s. 34-35; Onyszczyk, *tamże*, s. 490-494; Zugaj, *tamże*, s. 52; Prymaka-Oniszk, *tamże*, s. 102, 104, 194.

<sup>120</sup> Dekret rządu Jędrzeja Moraczewskiego z 16.12.1918 o przymusowym zarządzie majątku cerkiewnego, rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z 16.06.1919 o ustanowieniu zarządu państwowego nad majątkiem i osadami cerkiewnymi, znajdującymi się na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Hierarchowie Kościoła prawosławnego przez cały okres II RP mieli pretensje o przejęcie przez Kościół rzym.-kat. byłego mienia Kościoła unickiego; zgodnie z głoszoną przez prawosławnych teorią o otrzymaniu majątku unickiego od rządu rosyjskiego po kasacji Unii Brzeskiej w 1838 i 1875 r. Przy tym jednocześnie przemilczali fakt wyjątkowo krwawych i okrutnych okoliczności towarzyszących owemu „przejęciu” przez prawosławnych.

<sup>121</sup> Grzegorz Jacek Pelica, *Kościół prawosławny w województwie lubelskim 1918-1939*, Lublin, 2007, s. 31-33.

sekwencjami. Zlikwidowano prawosławną diecezję chełmską. Wprowadzono nowy podział administracyjny sieci parafialnej Kościoła prawosławnego, znacznie ograniczając ich liczbę do tzw. etatowych, liczących od trzech do czterech tysięcy wiernych, przy jednoczesnym założeniu, że jeden duchowny powinien wystarczyć dla 2-2,5 tys. wiernych<sup>122</sup>. Prawosławni mieszkańcy Kodnia przez blisko sześć lat (1919-1924) byli przypisani do oddalonej ok. 20 km parafii w Kobylanach k. Terespoła<sup>123</sup>. O tyle było to niezrozumiałe, że w odległości 7 km od Kodnia znajdowała się parafia prawosławska w Zabłociu<sup>124</sup> a w odległości 10 km (w kierunku Sławatycz) męski monastyr w Jabłecznej. Wojewoda Moskalewski tłumacząc sytuację, stwierdził, że: „(...) pow. bialski był terenem silnej walki religijnej i ofiarnego oporu unitów, co spowodowało, że po akcie o tolerancji religijnej, dzięki czemu tylko wsch. część powiatu jest bardziej przez prawosławnych zamieszkała, w reszcie zaś powiatu prawosławni stanowią małe wysepki wśród wsi katolickich. Fakty te wytworzyły konieczność pewnego oddalenia niektórych wsi od projektowanych parafii (...)”<sup>125</sup>. Nieustanne podania, apele i interwencje ze strony hierarchów i wiernych Cerkwi prawosławnej wymagały od władz państwowych ciągłego monitorowania kwestii prawosławnej sieci parafialnej na terenie woj. lubelskiego. W konsekwencji ww. zdarzeń, w 1924 r., prawosławni mieszkańcy Kodnia zostali przypisani do parafii w Zabłociu<sup>126</sup>, której proboszczem

<sup>122</sup> AAN, MWRIOP, DW, Referat Wyznań Prawosławnych (RWP), sygn. 2/14/5/1035 Parafie i filie - erekcja, kasata, siedziba, delimitacje, sprawy ogólne - tworzenie parafii na Podlasiu i Chełmszczyźnie w tym sprawa rewindykacji świątyń, l. 1919-1923. Pismo Stanisława Moskalewskiego, woj. lubelskiego z 12.04.1921 do starostów odnośnie uaktualnienia sieci parafii prawosławnych utworzonej w sierpniu 1919 r. we wsch. powiatach woj. lubelskiego: „Obecnie w skutek zmian liczebnego stosunku ludności na tych terenach oraz wobec stale napływających od ludności katolickiej i prawosławnej domagającej się przekazania poszczególnych cerkwi kultowi wyznania rzymskokatolickiego czy też prawosławnemu zachodzi konieczność poddania rewizji dokonanego podziału na parafie prawosławne oraz wypracowania nowego projektu utworzenia parafii i filii prawosławnych, który to projekt odpowiadałby bardziej interesom państwa oraz faktycznemu stanowi rzeczy i potrzebom miejscowej ludności (...)”.

<sup>123</sup> AAN, MWRIOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/1035, k. 53, Biała Podlaska, 1.07.1919. Protokół konferencji odbywających się w sprawach byłych cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Podlasiu, stosownie do pisma MWRIOP z 24.04.1919. Alfred Konopka, komisarz rządowy, po wysłuchaniu: „(...) opinii Przedstawicieli Władz Duchownych, Rządowych i Komunalnych oraz zbadawszy dane statystyczne co do ilości prawosławnych, zamieszkałych na terytorium pow. bialskiego [uznano] za najodpowiedniejsze na utworzenie parafii prawosławnych w pow. bialskim (...)”, w: Sławatyczach (dla mieszkańców wsi Hanna, Dolhobrody i Holeszów), Zabłociu (przyłączenie wsi Jabłeczna), Kobylanach (dla mieszkańców wsi Kodeń i Kostomłoty) oraz Horbówce, jako filii par. Kobylany, (dla mieszkańców wsi Dokudów, Kijowiec, Ortel Książęcy i Ortel Królewski).

<sup>124</sup> AAN, MWRIOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/1063 Parafie i filie... - sprawy szczegółowe, lit. Wo-Z (t. XII). Należałoby się zgodzić z treścią pisma z 21.09.1919 r. ks. Józefa Dyrko-Nikolskiego, prob. prawosławnej parafii w Zabłociu, skierowanego do MWRIOP, w którym duchowny wnioskował o zarejestrowanie dawnej parafii prawosławnej w Zabłociu i tym samym wydanie pieczęci i ksiąg do zapisywania aktów stanu cywilnego, urodzeń, zgonów, zawartych małżeństw dla parafii obejmującej już wsie: Krzywówka, Rozbitówka, Szostaki, Wólka Zabłocka, Zabłocie i Zaleszce. Nieskuteczną okazała się prośba duchownego o przyłączenie do niej mieszkańców wsi i przysiółków: Choroszczynka, Jabłeczna, Kodeń, Leniuszki, Matiaszówka, Międzyżeś, Nowosiółki, Okczyn, Parośla, Pniski, Sająwka i Terebiski.

<sup>125</sup> AAN, MWRIOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/1036 Parafie i filie... - sprawy ogólne, projekt wojewody lubelskiego rozmieszczenia parafii prawosławnych na terenie województwa lubelskiego, Lublin 7.03.1922, k. 11-12.

<sup>126</sup> AAN, MWRIOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/1040 Parafie i filie... - sprawy ogólne, projekt rozporzą-



(w latach 1921-1925) był ks. Andrzej Gryciuk<sup>127</sup>. Kolejnymi proboszczami byli księża: Piotr Struk-Striukow (1925-poł. 1929)<sup>128</sup>, Mikołaj Małacha (1929-1933), Roman Kostanowicz (1933-1935), Mikołaj Rudakowski (1935-1937), Piotr Moczarski (1937-1941) i M. Kateryniuk (1941-1944)<sup>129</sup>.

Ostatecznego (w okresie II RP) ustalenia sieci parafii prawosławnych na terenie południowo-wschodniego Podlasia dokonano w oparciu o materiał powstały formalnie 1 września 1927 r. w Urzędzie Wojewódzkim Lubelskim. Do tego czasu na terenie pow. bialskiego funkcjonowały jedynie parafie w Kobylanach (w miejscu dawnej unickiej) i w Zabłociu, monaster w Jabłecznej oraz kaplica w Białej Podlaskiej<sup>130</sup>. Po zmianach zaakceptowanych w MWRiOP w prawosławnym dekanacie bialskim (diec. warszawska) od 1928 r. czynnych było sześć parafii, tj. trzy w: Kobylanach, Zabłociu i Zahorowie, monaster w Jabłecznej oraz filia parafii Zabłocie w Międzyzlesiu – na terenie pow. bialskiego oraz trzy na terenie sąsiednich powiatów, tzn. w: Gnojnie i Nosowie – pow. konstantynowski (zlikwidowany 1.04.1932 r.) oraz w Witorożu – (wówczas) pow. radzyński. Całość wyjątkowo skomplikowanego (graniczącego wręcz z chaosem organizacyjnym) obrazu sieci parafii prawosławnych na terenie pld.-wsch. Podlasia pogłębiał fakt przypisania kaplicy prawosławnej w Białej Podlaskiej do parafii w Nosowie, pow.

---

dzenia o rozmieszczeniu parafii i filii etatowych w poszczególnych województwach - opinie nadsyłane przez wojewodów, l. 1925-1926. Pismo z 7.01.1926 St. Moskałewskiego, woj. lubelskiego, w sprawie ustalenia i rozmieszczenia parafii Kościoła unickiego (z uwzględnieniem istniejących par. prawosławnych); APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/642 Sprawy dotyczące tworzenia i rozmieszczania parafii prawosławnych na terenie pow. bialskiego, l. 1920-1936. Pisma urzędników starostwa bialskiego dotyczące organizacji prawosławnej sieci parafialnej, Biała Podl.: 22.08.1921, VIII 1924, 22.04.1925 Wykaz kaplic prawosławnych znajdujących się na terenie pow. bialskiego. Porównaj: APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/642 Sprawy dotyczące tworzenia i rozmieszczania parafii prawosławnych na terenie pow. bialskiego, l. 1920-1936, k. 196, Biała Podl., VIII 1924, Projekt użytkowania zamkniętych cerkwi na terenie pow. bialskiego.

<sup>127</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1066 Parafie i filie - obsada personalna - układ wg nazwisk duchownych, lit. A-G zbiorowe (t. I), k. 199, Lublin, 2.04.1922. Mianowanie duchownego zarządcą parafii prawosławnej w Zabłociu. W okresie 6.08.1925-4.04.1927 ks. A. Gryciuk (vel Hryciuk) był neounią.

<sup>128</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWP, sygn. sygn. 2/14/5/1067 Parafie i filie - obsada personalna..., lit. H-K zbiorowe (t. II), l. 1919-139; k. 216-223. Metropolita warszawski i całej Polski Dionizy (Konstanty Nikołajewicz Waledyński), stoczył z urzędnikami i parafianami (w trzecim kwartale 1926 r.) nieudany bój o delegowanie na proboszcza par. w Zabłociu, w miejsce ks. P. Struk-Striukowa, ks. Stefana Kulik-Naumienkę. „(...) Według posiadanych informacji, zebranych drogą wywiadu, ludność w swoim proteście do Metropolity oświadczyła, że w żaden sposób nie dopuści Naumienki do objęcia parafii, a w razie nieprzychylnego załatwienia sprawy przez Metropolite, przejdzie na obrządek wschodnio-słowiański, a nowo budującą się plebanię sprzeda”; za: informacja z 3.09.1926 St. Moskałewskiego, wojewody lubelskiego, do ministra Antoniego Sujkowskiego. Wierni w żaden sposób nie chcieli się zgodzić na przyjęcie do swojej parafii wyjątkowo skompromitowanego duchownego „awanturnika”, który zdążył do tego czasu już dwukrotnie zmienić wyznanie.

<sup>129</sup> Pelica, *Duchowieństwo prawosławne województwa lubelskiego w latach 1918-1939. Charakterystyka personalna*, „Rocznik Chełmski”, 2001, t. 7, s. 393-426; <http://lublin.cerkiew.pl>, dostęp 19.11.2017.

<sup>130</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/1039 Parafie i filie... - ustalenie i rozmieszczanie parafii, l. 1923-1924 - korespondencja z wojewodami. Pismo wojewody lubelskiego z 28.08.1924. „Wykaz parafii względnie filii prawosławnych utworzonych obecnie przy cerkwiach prawosławnych pochodzenia łacińskiego i unickiego”.

konstantynowski<sup>131</sup>. Można pokusić się o stwierdzenie, że w całym tym organizacyjnym szaleństwie była metoda mająca na celu skomplikowanie życia ludności prawosławnej. Prawosławni, oceniając w tym zakresie postępowanie władz, szli jeszcze dalej. Utrudnianie życia (we wszystkich jego aspektach) wyznawcy Kościoła prawosławnego rozumieli w kategoriach rewanżyzmu z tytułu doznawanych przez Polaków-katolików cierpień w czasach zaboru rosyjskiego ze strony Rosjan-prawosławnych.

Na przełomie lat 20. i 30. XX w. prawosławni mieszkańcy Kodnia kontynuowali walkę o utworzenie samodzielnej parafii, bądź filii w Zabłociu. Dysponując poparciem metropolity Dionizego, zabiegali także w l. 1928-1929 o odzyskanie byłej cerkwi św. Ducha na wzgórzu zamkowym. Z tego powodu zarzucali urzędników państwowych szeregiem petycji, skarg i podań. W większości z nich przywoływali koronny argument odnoszący się do faktu wykorzystywania przez łacinników kościoła św. Anny. Podczas gdy cerkiew św. Ducha i kaplica cmentarna św. Wawrzyńca stały ponoć puste; w sytuacji, gdy oni nie mieli gdzie odprawić swoim nabożeństw<sup>132</sup>. Ostatecznym argumentem przesądającym sprawę na ich korzyść, miał być fakt znacznej odległości do cerkwi w Zabłociu i katastrofalny stan dróg gruntowych na tym odcinku, wiosną (roztopy), zimą (zawieje śnieżne). Kluczowym w piśmie metropolity Dionizego okazało się sformułowanie „o przekazanie jednej z wymienionych świątyń prawosławnych”. Na tak oczywiste kłamstwo nie mogli pozostać obojętni pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. W piśmie skierowanym do MWRiOP, stwierdzono, że: „(...) wobec tego stanu rzeczy w Kodniu wypada napiętnować akcję Metropolity, jako chytrą zuchwałą grę, obliczoną już nie na podtrzymanie prawosławia ale na jego rozbudowę kosztem zagłady placówek polsko-katolickich, jakimi są tego rodzaju ośrodki, jak Kodeń, który przed cudownym obrazem gromadzi również corocznie tysiące ludności prawosławnej i ta okoliczność nie daje spokoju czynnikom cerkiewnym. Dla charakterystyki postępowania władzy cerkiewnej należy zaznaczyć, że z chwilą uzyskania pewnych koncesji co do powiększenia ilości etatów otwartych cerkwi Metropolita, po zdobyciu jednych placówek wysuwa coraz śmielsze żądanie tak, że nasuwa się wątpliwość, czy w ogóle można brać poważnie wszelkie pertraktacje z nim co do ustalenia sieci parafii i filii i czy w ogóle należy rozpatrywać jego postulaty”<sup>133</sup>.

---

<sup>131</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/1041 Parafie i filie... - sprawy ogólne, otwieranie nowych parafii w poszczególnych województwach za wyjątkiem Małopolski, l. 1927-1931. Pismo Antoniego Remiszewskiego, wojewody lubelskiego, z 1.09.1927 Projekt podziału na parafie i filie prawosławne pow. bialskiego; sygn. 2/14/5/1075 Dotacje osobowe - wykazy parafii i filii ustalonych stanowisk oraz wysokości stałej miesięcznej dotacji wg województw 1929.

<sup>132</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/869, k. 141-142, skan 144-145. Pismo z 20.06.1928 metropolity Dionizego do Gustawa Dobruckiego, min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dotyczące możliwości przekazania wyznawcom prawosławia jednej z trzech świątyń w Kodniu, „(...) uznając w zupełności potrzebę otwarcia w Kodniu świątyni prawosławnej, upraszam (...) o przekazanie jednej z wymienionych świątyń prawosławnych i o wyrażenie zgody na utworzenie w Kodniu etatowej filii parafii prawosławnej w Zabłociu”.

<sup>133</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/869, k. 147-149, skan 150-152. Pismo z upoważnienia wojewody lubelskiego do MWRiOP z 13.04.1929 będące reakcją na działalność metropolity Dionizego w sprawie zwrotu prawosławnym świątyń w Kodniu.

W świetle przytoczonych faktów nie może dziwić brak reakcji ze strony urzędników kancelarii marsz. Józefa Piłsudskiego na pismo miejscowej ludności prawosławnej. Wierni Kościoła prawosławnego, ogółem 685 osób, z: Kodnia (326), Okczyna (215), Olszanki (124) i Sugrów (20) skierowali prośbę o zwrot niesłusznie, wg nich, zabranej przez katolików zamkowej cerkwi św. Ducha. „(...) Nasza Wyższa Władza Duchowna w Warszawie przychyliła się do naszej prośby i Ks. Metropolita Dionizy dwukrotnie w 1928 i 1929 r. zwracał się do Pana Ministra Wyznań Religijnych, aby raczył wejść w potrzeby religijne ludności prawosławnej Kodnia i wsi wspomnianych i nakazał oddać prawosławnym zupełnie zbędną dla katolików cerkiew zamkową. (...) Na dwukrotne prośby Ks. Metropolity Ministerstwo Wyznań dotychczas nawet nie dało żadnej odpowiedzi. (...) Lud prawosławny nie znalazłszy życzliwego stosunku do swych potrzeb duchownych ze strony Ministerstwa Wyznań i P.[ana – A.T.] Wojewody, tylko do CIEBIE, kochany nasz MARSZAŁKU i WODZU, zwraca swoje nadzieje, bo widzi w TOBIE uosobienie sumienia i prawdy w Państwie, i jest pewny, że u CIEBIE znajdzie posłuch i życzliwy stosunek do swoich potrzeb religijnych. A więc z tych powodów lud prawosławny os. Kodeń oraz wsi Okczyn, Olszanki i Sugre zwraca się do CIEBIE, PIERWSZY MARSZAŁKU I WODZU, z najpokorniejszą prośbą o nakazanie zwrotu prawosławnej ludności cerkwi zamkowej w Kodniu (...). Za to lud prawosławny zawsze będzie swoją pierś bronił i szedł za swym MARSZAŁKIEM, jak to uczynił już podczas zeszłorocznych wyborów do Sejmu i Senatu, gremialnie i otwarcie głosując na listę Bloku Bezpartyjnego [Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem – A.T.], wbrew agitacji kleru katolickiego i wiernych katolików, którzy gremialnie głosowali na listę nr 4 i do tego namawiali nas prawosławnych”<sup>134</sup>. Pismo prawosławnych mieszkańców Kodnia i okolic zostało przekazane dopiero 16 października 1931 r. do Departamentu Wyznań MWRiOP. Naczelnik Wydz. Administracyjnego UWL B. Grużewski, w piśmie z 4 kwietnia 1932 r. do Dep. Wyznaniowego MWRiOP, opiniując negatywnie całość zagadnienia, stwierdził, że: „(...) po wojnie światowej kaplica ta [cerkiew zamkowa – A.T.] została wyświęcona na kat. a następnie przy kaplicy tej została utworzona kalwaria, stanowiąca wraz z kaplicą całość. Kalwaria ta została dnia 15/VIII.[19]31. poświęcona przez kard. Hłonda. Wobec prywatnego charakteru tej kaplicy i jej obecnego przeznaczenia nie może być oczywiście mowy o przekazaniu tej kaplicy na rzecz prawosławnych”<sup>135</sup>. Jak w przypadku wszystkich poprzednich pism tak i to pozostało bez odpowiedzi.

Niepowodzenia związane z próbą przejęcia kościoła św. Ducha dodatkowo zdopingowały wyznawców Kościoła prawosławnego do publicznego manifestowania przywiązania do wiary swoich ojców. Urzędnikom starostwa białskiego

<sup>134</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/869, k. 152-165, skan 155-168. Pismo mieszkańców osady Kodeń, i wsi Olszanki, Okczyn i Sugry do marsz. Józefa Piłsudskiego w sprawie zwrotu cerkwi zamkowej, z 1.07.1931, (potwierdzenie wpływu petycji – pisma przez Sekretariat Osobisty Ministra Spraw Wojskowych – 31.10.1931).

<sup>135</sup> AAN, MWRiOP, DW, RWP, sygn. 2/14/5/869, k. 166-167, skan 169-170. Pismo z UWL 4.04.1932 do MWRiOP, w sprawie przeznaczenia świątyni w Kodniu.

nie uszła uwadze procesja kilkudziesięciu prawosławnych, niosących krzyż pochodzący rzekomo z Jerozolimy. W dniu 2 października 1932 r. pątnicy zatrzymali się na modlitwach m.in. w Kostomłotach, Kodniu i Zabłociu. Starosta bialski w sprawozdaniu do wojewody lubelskiego stwierdził wręcz, że tego typu manifestacje religijne mają głównie za cel ugruntować na Podlasiu prawosławie<sup>136</sup>.

Okazjonalnie opiekę duchową nad prawosławnymi mieszkańcami Kodnia sprawowali także i mnisi z monasteru w Jabłecznej<sup>137</sup>. Na faktyczne osłabienie więzi z Kościołem prawosławnym realny wpływ mogła mieć odległość do cerkwi w Zabłociu. Dodatkowo sytuację komplikowała instytucja mieszanych małżeństw (między katolikami, prawosławnymi i neounitami), sprzyjająca uczestnictwu części prawosławnych w nabożeństwach w cerkwi św. Ducha sprawowanych przez księży katolickich w obrządku bizantyjsko-słowiańskim. Opisane zjawiska, rozprzestrzeniające się na terenie całej Lubelszczyzny, były w oczach hierarchów prawosławnych wyjątkowo groźne dla jedności lokalnego Kościoła prawosławnego.

Przy braku zgody władz państwowych na powstanie kolejnych parafii metropolita Dionizy zdecydował o powołaniu na terenie pld.-wsch. Podlasia sieci tzw. nieetatowych parafii. Tylko na terenie pow. bialskiego w 1937 r. funkcjonowało siedem nielegalnych (o niejasnym statusie prawnym) parafii, w: Białej Podlaskiej, Bublu Starym, Kijowcu, Kodniu, Kostomłotach, Międzyzlesiu i Zahorowie<sup>138</sup>. Do ich obsługi metropolita wytypował m.in. ww. Chrystofora (Krzysztofa) Kościa, o. Wasyla (Bazylega), zakonnika z monasteru w Jabłecznej.

Prawosławnym mieszkańcom Kodnia: „(...) skromną cerkiewkę udało się zbudować w 1934 r., w dużym stopniu dzięki [małżeństwu – A.T.] Marii i Romanowi Oniszcukom, którzy podarowali przy ul. Sławatyckiej swój plac [ogród – A.T.] na ten cel. Budynek z zewnątrz w ogóle nie przypominał świątyni prawosławnej. Nie było charakterystycznych kopuł, dzwonów czy innych elementów istotnych we wschodniej architekturze sakralnej. Nawet okna zamontowano takie jak w domach mieszkalnych. W dni powszednie, kiedy nie odbywały się nabożeństwa, do budynku wstawiano stół, krzesła i łóżko. Wszystko to miało na celu odwrócenie uwagi władz lokalnych, a przede wszystkim policji. Ten budynek spełniał również inne funkcje. Wielokrotnie zdarzało się, że duchowny, który przyjeżdżał na nabożeństwo do Kodnia, bądź, kiedy przebywał tutaj przez kilka kolejnych dni, to tam właśnie nocował. (...) Na wielkie święta przywożono mnichów (ojców) z monasteru w Jabłecznej, by pełnili posługę. Nastąpiło ciche poświęcenie budynku przez warszawskiego metropolitę Dionizego, który miał zezwolenie odwiedzać [oficjalne – A.T.] parafie. Do Kodnia przybył nielegalnie. Kawalkada kilku

<sup>136</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1664 Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty bialskiego z życia społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych nr 1-12, 1932, Biała Podlaska, X 1932.

<sup>137</sup> APL ORP, AGK, sygn. 38/36/160, k. 90-91. Od 6.09.1932 r. był formalnie zameldowany w Kodniu, przy ul. Narutowicza 14 m. 2, Chrystofor (Krzysztof) Kość, o. Wasyl (Bazyli), zakonnik monasteru w Jabłecznej.

<sup>138</sup> Górny, *tamże*, s. 147; K. Grzesiak, *Spółeczność prawosławna na południowym Podlasiu w okresie międzywojennym*, „Drohiczyński Przegląd Naukowy”, 2014, nr 6, s. 263.

nastu koni i jeźdźców z przepasaną wstęgą czekała u krzyża w Borku na drodze do Piszczaca. Dionizy przyjechał od strony Chotyłowa, a z Borku prowadziła go banderia aż do cerkwi. Tutaj dość skromnie poświęcił dom i *prestoł* [główna część ołtarza – A.T.]”<sup>139</sup>.

Ostatni (w okresie II RP) etap walki władz państwowych z wyznawcami Kościoła prawosławnego na terenie Lubelszczyzny wiązał się z osobą Jerzego Albina de Tramecourt. Wojewoda lubelski (od 8.09.1937 r.) wydając zarządzenie o przymusowej likwidacji sieci nielegalnych parafii prawosławnych, kontynuował akcję rewindykacyjno-polonizacyjną. Z perspektywy prawosławnych mieszkańców Kodnia zarządzenie wojewody sankcjonowało fakt przejścia przez katolików czterech budynków sakralnych, będących ich własnością, tj. kościoła św. Anny, cerkwi św. Ducha, kaplicy cmentarnej św. Wojciecha i budynku prawosławnej szkoły (Stary Kodeń), w którego największym pomieszczeniu regularnie odprawiano nabożeństwa. Po odzyskaniu niepodległości zorganizowano w nim szkołę powszechną<sup>140</sup>.

Kulminacyjnym momentem akcji rewindykacyjno-polonizacyjnej była operacja burzenia cerkwi prawosławnych, przeprowadzona w lipcu 1938 r. na terenie Chełmszczyzny i pld.-wsch. Podlasia<sup>141</sup>. Głównym jej celem była polonizacja nadbużańskich terenów Lubelszczyzny, z jednoczesnym umocnieniem polskich wpływów kulturowo-religijnych na ziemiach położonych na wschód od linii rzeki. W powodzeniu akcji przeszkodził wybuch drugiej wojny światowej. W trakcie okupacji niemieckiej wzrosły wpływy Ukraińców i znaczenie Kościoła prawosławnego<sup>142</sup>. „Oficjalna argumentacja za wyburzeniem cerkwi (...) była prosta: w wielu wsiach nie ma prawosławnych, cerkwie niszczone, trzeba je wyburzyć. Tym bardziej, że przypominają te świątynie czasy carskie. Ale prawosławni w tych wsiach wciąż byli, prosili o otwarcie zamkniętych świątyń”<sup>143</sup>. Akcja burzenia cerkwi użytkowanych przez prawosławnych nie objęła kodeńskich świątyń z uwagi na fakt, że żadna

<sup>139</sup> Czeberkus, Grajko, Romanowicz, tamże, s. 40-41.

<sup>140</sup> Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej (dalej: AWMP): sygn. RVI-2D/1874, brak pagin.; sygn. RVI-7C/2222 Wykazy świątyń prawosławnych zburzonych, zamienionych na kościoły rzymskokatolickie w l. 1918-1962, brak pagin. Pod pozycją nr 69 wymieniona jest jedna świątynia w Kodniu; Mikołaj Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. I, Warszawa, 1992, s.: 92, 132, 134-135; „Tygodnik Podlaski” [periodyk prawosławny], 1991, nr 4, s. XI-XII. Wśród wymienionych 77 cerkwi prawosławnych (w woj. lubelskim) wyświęconych na kościoły rzym.-kat., w l. 1918-1937, 22 były na terenie pow. bialskiego, w tym dwie w Kodniu.

<sup>141</sup> *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w 1938 Roku. Uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, red. Grzegorz Kuprianowicz, Chełm, 2009, ss. 383; Michał Bołtryk, *Jak burzono cerkwie*, w: „Borussia”, 1998-1999, nr 17; *Chełmskie requiem. Sześćdziesiąt lat temu burzono cerkwie*, „Przegląd Prawosławny”, 1998, nr 7; Jan Ignaciuk, *Przed i po roku 1938*, w: „Przegląd Prawosławny”, 2008, nr 7; Janusz Kania, *Likwidacja cerkwi na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, w: „Chrześcijanin w Świecie”, 1982, nr 6/108, s. 50-89.

<sup>142</sup> Tłomacki, *Stosunki wyznaniowe w Polsce w latach 1944-1953 na przykładzie powiatu bialskiego*, Warszawa, 2010, s. 121-137.

<sup>143</sup> Archiwum Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej (dalej: APDLCh), Zbiór dokumentów różnych 1918-1959. Wykaz świątyń prawosławnych na terenie woj. lubelskiego wyświęconych na kościoły rzymskokatolickie, w okresie czasu od 1918 do 1937 roku, b. p.; dwie cerkwie kodeńskie – pobudowane jakoby przed unią brzeską, pozycja nr 10 i nr 11; Michał Bołtryk, *Jak burzono cerkwie*, „Borussia”, 1998/1999, nr 17, s. 147.

nie była przez nich wykorzystywana. Nie przeszkadzało to jednak posłom i senatorom narodowości ukraińskiej informować w interpelacjach o zburzeniu, a nawet spaleniu cerkwi prawosławnych w Kodniu. Niemniej do takich aktów wandalizmu faktycznie doszło na terenie pow. bialskiego. Pracownicy starostwa powiatowego wraz z urzędnikami gminnymi, policjantami oraz żołnierzami zniszczyli cerkwie w: Białej Podlaskiej, Konstantynowie, Kijowcu, Kostomłotach, Międzyzlesiu i Zahorowie<sup>144</sup>. W czasie akcji burzenia cerkwi prawosławnych na terenie pow. bialskiego o. Chrystofor Kość, nie chcąc prowokować policjantów, schronił się w monasterze w Jabłecznej. Do Kodnia wrócił dopiero pod koniec 1939 roku.

Sytuacja wyznawców prawosławia diametralnie zmieniła się z chwilą okupacji tych ziem przez Niemców. Zaczęli wtedy dochodzić do głosu najbardziej radykalni działacze ukraińscy. Wraz z hasłami przywrócenia Wolnej Ukrainy zwiększyło się znaczenie i pozycja Cerkwi prawosławnej. Rozprawiano się z polskimi katolikami, a zwłaszcza z neounitami (unitami) postrzeganymi w kategoriach absolutnego zła, dla których miało już nie być miejsca w nowej rzeczywistości. Jesienią 1939 r. powołano w Warszawie Ukraińską Radę Cerkiewną. Jej pracami przewodził Jan Ohijenko. Niemcom zależało na zapewnieniu w Kościele prawosławnym na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG) wzrostu wpływów najbardziej radykalnych ukraińskich wyznawców. Takiemu dyktatowi poddał się metropolita Dionizy, który w trakcie spotkania 23 września 1940 r. z Hansem Frankiem zobowiązał się do przeprowadzenia reorganizacji Kościoła prawosławnego zgodnie z interesami Niemców i narodowościowego składu jego wyznawców. Sobór prawosławny 30 września 1940 r. dokonał nowego podziału struktury parafialnej. Teren GG został podzielony na trzy diecezje: warszawską, chełmsko-podlaską i krakowsko-łemkowską. Diecezję chełmsko-podlaską objął bp Ilarion (Hilarion), znany ww. ukraiński działacz nacjonalistyczny dr Jan (Iwan) Ohijenko<sup>145</sup>.

Punktem wyjścia do reorganizacji Kościoła prawosławnego na terenie dawnego woj. lubelskiego była stworzona na przełomie października i listopada 1939 r. przez duchownych „Mapa stanu cerkwi prawosławnej na Ziemi Chełmskiej i Podlasiu na dzień 1.09.1939 roku”. Została ona wzbogacona o wyjątkowo obszerne zapiski (w języku niemieckim i rosyjskim), pełniące rolę legendy. Wyczytać z nich można, że „do światowej wojny [I wojny światowej – A.T.] na Chełmszczyźnie i Podlasiu było 383 prawosławnych cerkwi, na dzień 1.09.1939 r. było tylko 51 cerkwi, a z pozostałych: 149 wyświęcono na rzymskokatolickie i 183 zniszczono przez Polaków”; z tego na terenie pow. bialskiego czynnych było jedynie 4, wyświęconych na kościoły rzymskokatolickie 25, a zrujnowanych przez Polaków 26<sup>146</sup>. Wiadomo, że ww. liczby w dużej części nie oddawały stanu faktycznego; nie miały wiele wspólnego

<sup>144</sup> *Cerkiew Prawosławna na Chełmszczyźnie. Przemówienia i interpelacje posłów i senatorów ukraińskich w Sejmie i w Senacie*, Lwów, 1938, s. 43, 45, 47, 49; Bołtryk, *tamże*, relacje świadków opisujących okoliczności towarzyszące zniszczeniu cerkwi prawosławnych: s. 150-152 (Zahorów), s. 153-158 (Kostomłoty), s. 159-160 (Międzyzlesie), s. 161 (Konstantynów), s. 161-162 (Biała Podlaska), s. 164 (Kijowiec).

<sup>145</sup> G. Kuprianowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w XX wieku*, [w:] *Prawosławie. Światło wiary i zdroj Doświadczenia*, red. Krzysztof i Jadwiga Leśniewscy, Lublin, 1999, s. 572, 573; Tłomacki, *tamże*, s. 124.

<sup>146</sup> AWMP, sygn. RVI-9D/1497, b. p.

z rzeczywistością. Legenda w niemieckiej wersji językowej miała pomóc duchownym prawosławnym w trakcie negocjacji z niemieckimi urzędnikami Generalnego Gubernatorstwa.

W ramach reorganizacji sieci parafialnej obszar południowo-wschodniego Podlasia podzielono na dwa dekanaty, bialski (12 parafii) i kodeński. W skład prawosławnego dek. kodeńskiego kierowanego przez ks. Aleksego Uszakowa wchodziło 10 parafii, tj.: monastyr w Jabłecznej – archimandryta Chrystofor Kość (od 1941 r.)<sup>147</sup>, Kodeń – ks. Onufry Iwaniuk (1940-1944), Kostomłoty – ks. protojerej (prot.)<sup>148</sup> Mikołaj Szczur, Międzyzlesie – ks. prot. Eulogiusz (Jewlohij) Horbowiec, Połoski – ks. prot. Józef Kundeus, Sławatycze – ks. prot. Mikołaj Karpowicz, Wisznice – ks. Iwan Smereczański (?), Zabłocie – ks. prot. Ignacy Romaniuk, Zahorów – ks. Josip Danilewicz i Żeszczynka – *vacat*<sup>149</sup>.

W połowie 1939 r. na terenie woj. lubelskiego mieszkało ponad 210 tys. obywateli polskich narodowości ukraińskiej (8% ogółu mieszkańców), z tego 18 192 na terenie pow. bialskiego (15,6% ogółu mieszkańców)<sup>150</sup>. Rok później, w połowie 1940 r., Niemcy dokonali spisu ludności Generalnego Gubernatorstwa. Powiat bialski zamieszkiwało 154 499 osób. Wśród nich Niemcy wyszczególniali m.in. dwie kategorie ludności ukraińskiej. Liczniejszą grupę 10 957 osób stanowili *Ruthenen*, tak nazywano Ukraińców w czasach zaboru austriackiego (obszar pld.-wsch. Podlasia po trzecim rozbiore w 1795 r. przez ponad dekadę wchodził w skład Austrii). Drugą grupę 9 139 osób nazwano po prostu Ukraińcami<sup>151</sup>. W rozumieniu Niemców liczniejszą grupę stanowili Ukraińcy, którzy ze znanych tylko sobie powodów nie chcieli opowiedzieć się za narodowością ukraińską. Wojenne realia skłoniły ich do opowiedzenia się za przywiązaniem do Podlasia. Nie czuli się ani Polakami, ani Ukraińcami. W okresie II RP ludzi myślących w takich kategoriach nazywano Rusinami. W przygniatającej swojej większości „tutejsi”, podobnie jak i Ukraińcy, byli wyznania prawosławnego.

Autorzy niewielkich rozmiarów publikacji o historii parafii prawosławnej w Kodniu, napisali, że: „ludność prawosławna po zajęciu Kodnia przez Niemców musiała wybrać narodowość: ukraińską, białoruską lub polską. Większość, nie czując więzi z Polakami, wybrała narodowość ukraińską (...)”<sup>152</sup>. W świetle wątpliwych danych liczbowych dotyczących narodowości ludności pow. bialskiego w okresie drugiej wojny światowej, należy także podchodzić ostrożnie do liczby 1 084 prawosławnych mieszkańców Kodnia, zaprezentowanych przez ww. autorów. Sami

<sup>147</sup> AAN, Urząd do Spraw Wyznań (UdSW), Wydział III Nierzymskokatolicki 1952, sygn. 2/1587/131/417 Akta personalne księży prawosławnych w odpowiedzi na pismo UdSW z 29.12.1952 odnośnie obsady stanowisk kościelnych w kontekście rejestracji duchowieństwa nierzymkokatolickiego, Kwestionariusz duchownego, 5.11.1952, k. 130. Zakonnik podał, że w l. 1930-1941 był w Kodniu.

<sup>148</sup> Protojerej (z j. gr. pierwszy kapłan), zwierzchnik większej parafii, odpowiednik kat. dziekana w kapitule.

<sup>149</sup> AWMP, sygn. RVI-3A/905 Wykazy parafii i obsada według dekanatów 1943-1944, b. p.

<sup>150</sup> R. Ziętek, *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski”, 2001, t. 7, s. 251-252.

<sup>151</sup> *Das Deutsche Generalgouvernement Polen*, Krakau, 1940, s. 171.

<sup>152</sup> Czeberkus, Grajko, Romanowicz, *tamże*, s. 42.

zresztą stwierdzili, że „(...) liczby prawosławnych mieszkańców przedstawione przez różnych badaczy są diametralnie różne i często prowadzą do nieobiektywnej interpretacji faktów. (...) Takie rozbieżności bardzo często wynikają z kontekstu pisma i jego przeznaczenia. Bywa tak, że raz autorowi jest potrzebna mniejsza, a raz większa liczba wiernych”<sup>153</sup>.

Wyznawcy prawosławia niemal od pierwszych dni niemieckiej okupacji terenów Podlasia rozpoczęli akcję rewindykacyjną cerkwi zajmowanych przez neounitów. Na terenie pow. bialskiego prawosławni najdłuższą i najostrzejszą walkę stoczyli w Kodniu, Kostomłotach, Połoskach oraz w Bublu Starym k. Janowa Podlaskiego. W Kodniu prawosławni starali się przejąć cerkiew pw. św. Ducha na wzgórzu zamkowym. Nie uzyskali poparcia w tej kwestii ze strony niemieckich urzędników starostwa. Niezrażonych tym faktem, 305 prawosławnych wraz z proboszczem ks. Onufrym Iwaniukiem, podpisało 8 lutego 1941 r. prośbę do Chełmskiego Prawosławnego Konsystorza o zwrot, tym razem już dwóch kodeńskich świątyń, tj. św. Ducha i św. Anny. Według nich kościół parafialny katolików był pierwotnie również cerkwią prawosławną. Szukając poparcia dla swoich działań wystosowali 29 marca 1941 r. jednakowo brzmiące pisma do urzędu GG w Krakowie oraz do Huberta Kühla, starosty bialskiego. Na żadne z pism nie doczekali się odpowiedzi<sup>154</sup>. Z tego powodu czuli się wyjątkowo upokorzeni. Ukraińscy wyznawcy prawosławia mieli nadzieję, że w trakcie niemieckich rządów, kiedy to oni dysponowali własną policją, siecią szkół powszechnych i wieloma innymi przywilejami, których pozbawieni byli Polacy, nie spotka ich taki afront. Jeszcze wiele lat po zakończeniu drugiej wojny światowej nosili w sobie z tego powodu żal do Niemców.

Okres rozwoju życia religijnego i społeczno-politycznego Ukraińców (głównie wyznania prawosławnego) na Lubelszczyźnie przypadł na czas okupacji niemieckiej. Historia zadrwiła sobie jednak wyjątkowo okrutnie z wszystkich (bez względu na narodowość) wiernych Kościoła prawosławnego. Większość Polaków-katolików, mieszkańców pow. bialskiego, utożsamiała wyznawców prawosławia z narodowością ukraińską. Utwierdzała ich w takim przekonaniu działalność ukraińskich nacjonalistów<sup>155</sup>. Traktowanie Ukraińców przez Polaków jako kolaborantów było powodem, dla którego zdecydowaną większość wyznawców prawosławia (bez

---

<sup>153</sup> Tamże.

<sup>154</sup> AWMP, Generalne Gubernatorstwo, Rejon Białej Podlaskiej 1941-1943, sygn. RV-2B/1695 Dekanat Biała Podlaska, parafie: Kodeń, Janów Podlaski. Pisma o zwrot cerkwi, b. p.

<sup>155</sup> J. Makaruk, *Byłem delegatem rządu na obwód Biała Podlaska*, Warszawa, 1982, s. 3-4, mps, w: Bialska Biblioteka Cyfrowa: „(...) okupant wykorzystywał antagonizmy wyznaniowe i narodowościowe, podsycał nienawiść jednych do drugich, aby tym łatwiej mógł uderzyć obu poważniejszych. Przy tym Ukraińców, największą grupę mniejszości narodowych, traktował okupant jako sprzymierzeńców a zwłaszcza tych, którzy skupiali się wokół czasopism *Krakiewskie Wiści* i służyli hitlerowcom w różnych dziedzinach okupacyjnej działalności. Szczególnie wysługiwali się okupantowi szowiniści ukraińscy przybyli z terenów przyłączonych do Ukrainy Radzieckiej. Jedni pełnili role tłumaczy w gestapo (...), inni zajmowali stanowiska komisarycznych wójtów (...) lub nauczycieli nie mając ku temu odpowiednich kwalifikacji. Żywili natomiast wiele nienawiści do Polaków. Walcząc ze wszystkim co polskie, stosowali zasadę łączenia wyznania z narodowością: - Kto prawosławny to Ukrainiec. Propaganda tego rodzaju dała dość znaczne wyniki. Ogromna większość prawosławnych podała przy spisie [12.04.1940 r. - A.T.] narodowość ukraińską”.



względem na narodowość) określano zdrajcami narodu polskiego; z wszystkimi dla nich konsekwencjami, najtragiczniejszymi w skutkach w trakcie akcji „Wisła”<sup>156</sup>.

### **Wyznawcy Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (neounicy)**

W omawianym okresie najmniej liczną wspólnotą wyznaniową na terenie południowo-wschodniego Podlasia byli wierni Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (neounicy). Z punktu widzenia obrzędowości najbliższym im było do unitów. Kościół unicki powstał w następstwie połączenia Cerkwi prawosławnej z Kościołem łacińskim w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (I RP). Akt unii brzeskiej podpisano w cerkwi pw. św. Mikołaja w Brześciu Litewskim, w trakcie odbywającego się 6-10 października 1569 r. synodu. Następstwem unii brzeskiej był podział społeczności prawosławnej I RP na zwolenników unii – unitów (uznających zwierzchnictwo papieża) i przeciwników – dyzunitów. Z kolei cesarzowa Austrii Maria Teresa w 1779 r. dla odróżnienia od wyznawców Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego i Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego nakazała nazywać ich wiernymi Kościoła katolickiego obrządku greckokatolickiego. Jednocześnie, zgodnie z konkordatem z 10 lutego 1925 r. między rządem II RP a Stolicą Apostolską unicy byli wiernymi Kościoła katolickiego obrządku grecko-rusińskiego.

Powstanie Kościoła neounickiego wiązało się z odzyskaniem na przełomie 1918 i 1919 r. przez Polskę niepodległości. Duchowieństwo Kościoła łacińskiego, jak i po części unickie, chciało pozyskać wiernych Kościoła prawosławnego i reaktywować unię brzeską we wschodnich województwach II RP. Z upływem lat w Kościele katolickim obrządku bizantyjsko-ukraińskiego zaczęły brać górę wśród Ukraińców tendencje separatystyczne. W działaniach, zwłaszcza lokalnych urzędników administracji państwowej, dopatrywali się oni idei polonizacji. Z kolei rząd polski chcąc rozwiązać problem groźny dla jedności państwa, włączył go do rokowań konkordatowych ze Stolicą Apostolską. W konkordacie zawężono zasięg terytorialny Kościoła greckokatolickiego do województw lwowskiego i stanisławowskiego. Jednocześnie postanowienia konkordatowe nie ograniczały Watykanu w przychylności i akceptacji dla nowych obrządków Kościoła katolickiego. Dlatego od 1924 r. na terenach diecezji: lubelskiej, łuckiej, pińskiej, siedleckiej czyli podlaskiej i wileńskiej rozpoczął działalność Kościół neounicki. Podstawowym jego zadaniem było

---

<sup>156</sup> Tłomacki, *Akcja „Wisła” w powiecie białskim na tle walki politycznej i zbrojnej w latach 1944-1947*, Białka Podlaska – Warszawa, 2003, ss.468. Relacje: *Stefan Bebko*, Kodeń, 2.05.2000; *Włodzimierz Juchimiuk*, Kostomłoty, 16.08.1996; *Antoni Kiryluk*, Nowosiółki, 19.07.1995; *Antoni Kuczyński*, Tuczna, 2.05.1994; *Czesław Kuczyński*, Mościce Dolne, 28.07.2007; o. *Józef Maksymiuk OMI*, Kodeń, 17.08.2000; *Józef Osiejuk*, Zabłocie, 12.08.1996; *Dymitr Ostrowski*, Janówka, 19.07.1995; *Michał Parafymiuł*, Dobratycze, 1.05.1997; *Tadeusz Piotrowski*, Kodeń, 22.07.1998; *Czesław Płandowski*, Dobrynka, 2.05.1993; *Zofia Ruśkiewicz*, Kodeń, 11.08.1987; *Bronisław Szkodziński*, Kodeń, 15.04.1993; *Józef Szkodziński*, Kodeń, 30.06.1987; *Walentyna Szolucha*, Dobratycze, 29.06.1997; *Jerzy Troć*, Jabłeczna, 17.08.1992; *Bazyli Walczuk*, Kętrzyn, 16.06.1996; *Krzysztof Wapińczuk*, Kamieniec, 16.07.1994; *Paweł Wozdusiewicz*, Kodeń, 16.07.1992; *Lucjan Wysokiński*, Tuczna, 30.06.1997; *Luba Zatużna*, Kodeń, 2.05.2000; *Jan Zelent*, Mościce Dolne, 21.07.2007.

godzenie z sobą dwóch idei, tzn. katolicyzmu związanego ze Stolicą Apostolską, z jednoczesnym przystosowaniem (za sprawą oprawy liturgicznej) do miejscowych uwarunkowań wschodnich, jakże bliskich prawosławiu. Na podjęcie przez hierarchów Kościoła łacińskiego decyzji o powołaniu do życia nowego obrządku w Kościele katolickim miała zasadniczy wpływ postawa tych prawosławnych (byłych unitów), którzy będąc w drugiej połowie XIX w. przymusowo wcieleni do Cerkwi prawosławnej, nie zdecydowali się jednocześnie skorzystać z ukazu carskiego<sup>157</sup>.

Ukaz tolerancyjny z 17/30 kwietnia 1905 r. dawał możliwość przechodzenia prawosławnym jedynie na łono Kościoła łacińskiego. Wobec powyższego, nie wszyscy dawni unicy zdecydowali się na taki krok. W dniu 27 kwietnia/10 maja 1905 r. łaciński bp lubelski i administrator apostolski diecezji podlaskiej ks. Franciszek Jaczewski wydał odezwę do dziekanów, aby ci przyjmowali na katolicyzm wszystkich prawosławnych z zapiskiem „oporni”, jak i pozostałych wyrażających na to chęć. Przechodzących na łono Kościoła katolickiego proboszczowie parafii na terenie pld.-wsch. Podlasia wpisywali do *Liber conversorum* (Księgi nawróceń)<sup>158</sup>. W guberni siedleckiej (po 1912 r. gub. chełmskiej) najwięcej byłych unitów (kilkadziesiąt tysięcy) przeszło do końca 1908 r. na obrządek łaciński. Proces ten, już w mniejszej skali, trwał na terenie pld.-wsch. Podlasia do połowy 1915 roku. Kolejną falę powrotów na łono Kościoła łacińskiego zanotowano na początku lat 20. XX wieku. Wiązało się to z zakończeniem wojny polsko-bolszewickiej (1919-1920). Podlasiacy już bez żadnych obaw utożsamiali się z religią zwycięzców. Wielu prawosławnych (byłych unitów) zadecydowało o powrocie do wiary swoich przodków. Zwłaszcza na terenie pld.-wsch. Podlasia zaczęto wyrażać coraz dobitniej chęć przejścia na katolicyzm, ale przy zachowaniu oprawy liturgicznej zbliżonej do prawosławia. Dążenie do reaktywowania Kościoła unickiego stało się jednym z najważniejszych zadań dla części łacińskiego duchowieństwa diecezji siedleckiej. W łacińskiej parafii Kodeń w latach 1905-1939 odnotowano 1 068 przypadków przejścia byłych (sprzed 1875 r.) unitów. W okresie od poł. 1905 r. do 1908 r. takich przypadków było 935; w latach 1917-1922 – 31. Pod koniec lat 20. XX w. przeszło na katolicyzm 46 prawosławnych, pozostałych 56 w latach 30. XX wieku<sup>159</sup>.

Prawosławni przechodzący na katolicyzm w obrządku bizantyjsko-słowiańskim mieli zapewnioną liturgię w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Przy zachowaniu niezmienionej formy obrzędowości Kościoła prawosławnego unicy uznawali papieża za głowę Kościoła powszechnego. Zgodnie z instrukcjami Piusa XI wier-

---

<sup>157</sup> Temat został rozwinęty m.in. w: B. Łomacz, *Neounia*, „Więź”, 1983, nr 1/291, s. 82-90; Łomacz, *Neounia w diecezji siedleckiej*, [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska*, Lublin, 1989; Stanisław Mystkowski, *Sprawa unijna w Polsce odrodzonej*, Warszawa, 1938; J. Odziemkowski, *Neounia w Polsce 1924-1939*, „Chrześcijaństan w świecie”, 1988, nr 181, s. 56-73; F. Rzemieniuk, *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (neounia)*, Lublin, 1999; Tłomacki, *Stosunki...*, s. 194-225.

<sup>158</sup> Fr. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa, 1975, s. 292-293.

<sup>159</sup> Tłomacka, *Stosunki wyznaniowe w Kodniu w latach 1918 – 1944*, praca mgr, UW WH, 1988, s. 57-58. W l. 1905-1939, w *Liber conversorum* parafii rzym.-kat. w Kodniu odnotowano fakt przejścia z prawosławia na katolicyzm 1 068 osób, odpowiednio: Kodeń – 858, Brześć – 2, Dobromyśl – 5, Elżbiecin – 6; Kąty – 7, Kolpin – 1, Kopytów – 29, Kostomłoty – 5, Lebedziew – 5, Okczyn – 15, Olszanki – 29, Stradecznica – 1, Szostaki – 41, Sugry – 38, Wólka Zabłocka – 9, Zabłocie – 10, Zagacie – 4 i Zalewszczyzna – 3.

ni Kościoła neounickiego podlegali właściwym terytorialnie biskupom łacińskim. Skuteczną formą szerzenia unii była praca misyjna. Organizacją nowego obrządku w Kościele katolickim zajmowali się przede wszystkim: jezuita, kapucyni, marianie, oblaci i redemptoryści. Należy zaznaczyć, że władze polskie oficjalnie, z punktu widzenia obowiązującego wówczas prawa (brak stosownych zapisów w konkordacie), nie uznawały obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, tym samym i jego biskupa wyświęconego 2 lutego 1931 w Rzymie, o. Mykoła (Mikołaja) Czarneckiego (redemptorystę)<sup>160</sup>.

Kościół neounicki nierozzerwalnie łączy się z osobą bpa Henryka Przeździeckiego. Biskup siedlecki czyli podlaski był obok papieża Piusa XI najbardziej zagorzałym propagatorem idei neounijnej. Tylko za sprawą wyjątkowego samozaparcia i konsekwencji w działaniu hierarchy neounia mogła istnieć i systematycznie rozwijać się przez kolejnych 15 lat, tj. w okresie od 1924 r. do jesieni 1939 roku<sup>161</sup>. 21 stycznia 1925 r. opublikowano dekret papieski, na podstawie którego bp Przeździecki uzyskał prawo zakładania sieci parafii neounickich na terenie diecezji podlaskiej. Hierarcha powołał do życia parafie w Bubl Starym i Kijowcu (28.07.1925), Połoskach (1.08.1925)<sup>162</sup>, Terespolu (8.09.1926) oraz Zabłociu (15.12.1926) przy kaplicy p.w. św. Mikołaja<sup>163</sup>. Do czasów nam współczesnych przetrwała jedynie parafia neounicka w Kostomłotach przy cerkwi św. Nicefora, erygowana 31 stycznia 1927 roku<sup>164</sup>. Do wybuchu II wojny światowej uruchomiono jeszcze pięć parafii neo-

<sup>160</sup> *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990, Rocznik statystyczny*, Warszawa 1991, s. 71, 73.

<sup>161</sup> AAN, MWRiOP, DW, sygn. 2/14/5/416 Ogólne sprawy wyznania katolickiego - obrządek wschodnio-słowiański (bizantyjski) - normatywy, ogólne informacje, odpisy ważniejszych spraw, l. 1923-1938, k. 71 (skan 75). W notatce MWRiOP z 4.02.1925, stanowiącej propozycję wytycznych dla wojewody lubelskiego odnośnie prób powołania do życia nowego obrządku Kościoła łacińskiego napisano m.in., że: „(...) należy polecić Wojewodzie, ażeby unikając zbyt jaskrawych zarządzeń przeciwko tej akcji, jako nie będących na czasie z powodu rokowań konkordatowych, starał się utrudniać ją lokalnymi sposobami administracyjnymi, nie mającymi charakteru zarządzeń zasadniczych, skierowanych przeciw propagandzie nowego obrządku”; Przeździecki: *Listy... 1918-1928; Przeździecki, Listy pasterskie i przemówienia 1928-1938*, Siedlce, 1938. Porównaj: Rafał Dydyca, *Neounijna akcja biskupa Henryka Przeździeckiego*, w: „PKK”, 2014, nr 4, s. 22-36; Marcin Gościk, *Tragiczna w skutkach Unia Brzeska, a próba jej reaktywowania w okresie międzywojennym na Podlasiu i Chełmszczyźnie*, w: „Prawosławie. Studia humanistyczno-społeczne”, 2017, t. 3, s. 68-75.

<sup>162</sup> Rzemieniuk, *tamże*, s. 289, 290. Parafia obejmowała swoim zasięgiem wsie: Bokinka, Choroszczynka, Dąbrowica Duża, Dokudów, Kościeniewiczze, Piszczac, Połoski i Zahorów.

<sup>163</sup> AAN, MWRiOP, DW, sygn. 2/14/5/472 Parafie obrządku wschodnio-słowiańskiego - erygowanie, dotowanie, etaty proboszczów, obsada, spory z prawosławnymi, l. 1925-1936, k. 384 (skan 391). Pismo z 28.02.1927 Władysława Włoskowicza, nac. WBP UWL, do MWRiOP informujące o utworzeniu par. neounickiej w Zabłociu. Podobne pismo z 17.12.1926 bpa Czesława Sokołowskiego (wikariusza generalnego), w: k. 385 (skan 392). Parafia obejmowała wsie: Dobromyśl, Jableczna, Kodeń, Kostomłoty, Krzywówka, Leniuszki, Matiaszówka, Międzyziesie, Ogrodniki, Okczyn, Olszanka, Pniski, Parośla, Sugry, Szostaki, Wólka Zabłocka, Zabłocie, Zalewsze i Żuki, do chwili powołania do życia parafii neounickiej w Kostomłotach; Rzemieniuk, *tamże*, s. 324. Od czerwca 1938 r. administratorem parafii był oblat o. Jan Jastrzębski OMI. Dydyca, *tamże*, s. 31.

<sup>164</sup> AAN, MWRiOP, DW, sygn. 2/14/5/472, k. 203 (skan 208). Pismo bpa Cz. Sokołowskiego z 21.02.1927 do MWRiOP informujące o erygowaniu par. neounickiej w Kostomłotach. Podobne w treści pismo z 1.03.1927 Wł. Włoskowicza, nac. WBP UWL, do MWRiOP, k. 204 (skan 209); Tłomacki, *Parafia neounicka w Kostomłotach w latach 1918-1994*, w: „PKK”, 1995, nr 3, s. 12-23. W wyniku obrony cerkwi i plebanii przez prawosławnych dopiero wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej z 19.05.1928

unickich: Dokudów (31.08.1928), Pawłów Stary (1930 r., filia parafii Bubel Stary), Szóstka (28.01.1931), Kodeń (1933) i Biała Podlaska (1.03.1939). W 1938 r. na terenie diecezji siedleckiej funkcjonowało dziesięć parafii neounickich, które skupiały ponad 1 900 wiernych. Dla uzupełnienia powyższych danych należy stwierdzić, że na dzień 1 stycznia 1938 r. pracownicy MWRiOP wykazywali fakt istnienia na terenie woj. lubelskiego (tylko w części pokrywającej się z granicami diecezji siedleckiej) 11 parafii neounickich, tj.: Bubel Stary – Pawłów Stary, Dokudów, Grabowiec, Hola, Horodło, Kodeń, Kostomłoty, Połoski, Szóstka, Terespol i Zabłocie, skupiających 1 932 wiernych. Wzorem parafii rzymskokatolickich proboszczowie parafii neounickich zobowiązani byli do prowadzenia *Liber conversorum*.

1 listopada 1933 r. bp Henryk Przeździecki erygował w Kodniu parafię neounicką. Opiekę duchową sprawowali oblaci. W tym celu przeszkolili w Papieskim Seminarium Wschodnim w Dubnie (Wołyń) o. Józefa Łopuszańskiego OMI. Zakonnicy oddelegowani do niesienia posługi, podpisywali specjalny *indult* (dekret). Przedtem jednak odbywali kilkumiesięczne przeszkolenia w cerkwiach administrowanych przez bazylianów. Biskup ordynariusz diecezji siedleckiej dekretem z 21 października 1933 r. erygował: „(...) parafię obrządku wsch.-słow. przy kościele św. Michała Archanioła, który ma być wybudowany, a tymczasowo przy kościele św. Ducha w Kodniu, zalicza się do tej parafii mieszkańców osady Kodeń oraz wsi Olszanki, Dobromyśl, Such[g]ry, Elźbiecin, Zach[g]acie i Kąty (...)”<sup>165</sup>. Parafia kodeńska była najmniej liczną na Podlasiu. Pod koniec 1935 r. liczyła 58 wiernych, z tego dziesięć osób, mieszkało w Stradeczu (prawy brzeg Bugu). W niedzielę i święta przychodziło do cerkwi 100 osób, przeważnie mężczyzn<sup>166</sup>. W połowie 1939 r. przypisanych było do niej 81 osób<sup>167</sup>.

Parafia borykała się przez cały okres swojego istnienia z wieloma problemami, głównie natury finansowej. Nie miała żadnych oficjalnych źródeł dochodu. Proboszcz nie mógł liczyć na znaczące datki ze strony parafian, najuboższej grupy mieszkańców wsi. Dodatkowo, świątynia była pozbawiona wyposażenia. Jakby tego było mało, proboszcz o. J. Łopuszański OMI narzekał na swoich współbraci zakonnych, którzy nie wykazywali według jego zdania zainteresowania bytowymi problemami parafii. W korespondencji do bpa H. Przeździeckiego uskarżał się na niekomfortową i niezdrową sytuację, w której się znalazł. Mieszkając w kodeńskim klasztorze, czuł się obco. Przy braku dokumentów i upływie czasu trudno jest stwierdzić, na ile o. J. Łopuszański OMI miał rację. Czy faktycznie współbracia

---

r. unicy stali się pełnoprawnymi właścicielami świątyni wraz z zabudowaniami parafialnymi. Parafia obejmowała zasięgiem wsie dotychczas wchodzące w skład parafii Zabłocie: Kąty, Kołpin, Kopytów, Kostomłoty, Kożanówka, Ogrodniki i Okczyn, tylko przez sześć lat, tj. do utworzenia parafii neounickiej w Kodniu, za: Rzemieniuk, *tamże*, s. 275. Dydycz, *tamże*, s. 32.

<sup>165</sup> APKK, Siedlce, 21.11.1933. Dekret nr 5962 bpa H. Przeździeckiego erygowanie parafii neounickiej Kodeń.

<sup>166</sup> APKK, Kodeń, 23.12.1935. Spraw. z życia parafii o. Fr. Kowalskiego OMI do bpa H. Przeździeckiego.

<sup>167</sup> Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka...*, s. 200; Józef Maksymiuk, *Unicy w Kodniu*, Gdańsk, 1999, s. 11 (mps); Pirożyński, *tamże*, s. 309; Rzemieniuk, *tamże*, s. 267. Tłomacka, *tamże*, s. 86, w: APKK, Sprawozdania z życia parafii obrządku wsch.-słow., w latach: 1935, 1936, 1937 i 1939.

nie interesowali się problemami dnia codziennego parafii. Czy też duchowny nie miał takich talentów organizacyjnych jak o. Fr. Kowalski OMI, proboszcz łacińskiej parafii w Kodniu. Ostatecznie o. J. Łopuszański OMI opuścił 2 października 1934 r. Kodeń<sup>168</sup>. W 1935 r. biskup poszukiwał wśród duchowieństwa diecezjalnego kandydatów na proboszcza neounickiej placówki. Kolejnymi byli: ks. Michał Sułkowski (10.10.1934 – 28.02.1935), ks. Platon Budzyński (1.03 – 3.04.1935) i ks. Mikołaj Szymański-Dobrowolski (1.04 – 30.08.1935), przybyły z Połosek<sup>169</sup>.

Brak ustabilizowanej sytuacji kadrowej w parafii mobilizował wiernych do interwencji u biskupa. Kilkakrotnie ślali do hierarchy petycje z prośbą o szybkie mianowanie stałego proboszcza z uwagi na fakt, że już kilkakrotnie zmuszeni byli w nagłych sytuacjach do korzystania z pomocy miejscowego księdza prawosławnego. Z ich argumentacją w pełni zgadzał się bp H. Przeździecki. Ostatecznie interweniował w tej sprawie u prowincjała o. Jana Nawrata OMI. 1 września 1935 r. parafię neounicką w Kodniu objął przybyły z seminarium unickiego w Dubnie o. Władysław Łuczak OMI<sup>170</sup>. „(...) Od razu też zyskał przychylność i uznanie unitów dzięki pięknemu głosowi i starannie przygotowanym kazaniom”<sup>171</sup>. W dniu 27 sierpnia 1938 r. przydzielono proboszczowi do pomocy o. Jana Jastrzębskiego OMI. Dopiero w okresie od stycznia do końca kwietnia 1939 r. oblaci zdołali po raz pierwszy odwiedzić wszystkich swoich parafian. 15 marca 1940 r. oddelegowano do neounickiej parafii w Kodniu o. Jan Panka OMI, zakonnika uciekającego ze Śląska przed Niemcami<sup>172</sup>.

Oblaci, niezrażeni wyżej opisanymi kłopotami starali się o wyposażenie dla cerkwi św. Ducha. Elementy wystroju świątyni i naczynia liturgiczne pochodziły głównie z darów (przekazywanych w latach 30. XX w.), stanowiących wyposażenie zlikwidowanych po 1875 r. cerkwi unickich. Mimo tego w świątyni nadal brakowało wielu elementów podstawowego wyposażenia charakterystycznego dla każdej cerkwi. Ikonostas wykonany był początkowo z płótna; co było okazją do fali kpín i naigrywań ze strony miejscowych prawosławnych. Twierdzili oni, że: „(...) jak ikonostas, tak i cała unia jest tylko tymczasowa, że wkrótce rozbiorą ikonostas i kościół będzie znowu łaciński”<sup>173</sup>. Próby pomniejszania roli Kościoła neounickiego nie zrażały oblatów. Nadal starali się o dodatkowe elementy wyposażenia cerkwi. W 1936 r. M. Kiersnowski wykonał ikonostas. Pod koniec 1936 r. parafia wzbogaciła się o trzy dzwony ofiarowane przez bpa H. Przeździeckiego<sup>174</sup>.

<sup>168</sup> ADS, Akta parafii katolickiej obrządku wschodnio-słowiańskiego w Kodniu 1932-1944, brak paginacji; APOP, Rękopisy, o. Kowalski, Kronika..., s. 206; APKK, Dokumentacja parafii neounickiej w Kodniu.

<sup>169</sup> Rzemieniuk, tamże, s. 269-270; Tłomacka, tamże, s. 60.

<sup>170</sup> ADS, Akta parafii katolickiej obrządku wschodnio-słowiańskiego w Kodniu; APOP, Rękopisy, o. Kowalski, Kronika..., s. 207; Pirożyński, tamże.

<sup>171</sup> Niesłony, tamże, s. 244.

<sup>172</sup> Niesłony, tamże, s. 321. W okresie okupacji niemieckiej o. J. Panek OMI obsługiwał kilka parafii łacińskich na terenie pow. białskiego. Od początku 1944 r. był administratorem parafii neounickiej w Zabłociu.

<sup>173</sup> Tłomacka, tamże, s. 61, za: APKK: Kodeń, 23.12.1935. Sprawozdanie z życia parafii obrządku wsch.-słow.; Leśna Podlaska, 18.09.1933. Spis rzeczy odesłanych do Kodnia.

<sup>174</sup> APKK, Kodeń, 20.11.1936. Sprawozdanie z życia parafii obrządku wsch.-słow.

Najważniejszą osobą wśród służby cerkiewnej był diak, psalterzysta, którymi kolejno byli: Jan Pawski (1933-1938), Mikołaj Kornilowicz (styczeń – maj 1939) Włodzimierz Karczewski (maj – wrzesień 1939) i Michał Załużny (listopad 1939 – lipiec 1947). Kościelnym przez cały okres istnienia parafii był Paweł Bojczewski. Miejscowym neounitom zależało na tym, aby stanowiska w służbie cerkiewnej sprawowali rodowici mieszkańcy Kodnia. Świadczą o tym ich zabiegi, mające na celu usunięcie ze stanowiska J. Pawskiego, zamiejscowego diaka. Zarzucali mu nieznamość miejscowych pieśni unickich oraz brak kompetencji uprawniających do prowadzenia chóru cerkiewnego. Był dla nich nie do zaakceptowania<sup>175</sup>.

We wrześniu 1933 r. bp H. Przeździecki sprowadził do Kodnia bezhabitowe siostry (skrytki) ze zgromadzenia Córek Najczystszego Serca NMP – sercanek, (w obrządku wschodnim). Oddelegowane do Kodnia siostry: Maria Taborowska, Imelda Szymańska i Elżbieta Pawlikowska miały pomagać oblatom w głoszeniu przez nich misji. Zakonnice prowadziły ochronkę dla dzieci, opiekowały się osobami starszymi i chorymi. Uruchomiły także pracownię krawiecką. Uczyły w niej szycia i haftu. W trakcie pracy codziennej wśród ludności, znajdowały sposobność do nawracania prawosławnych<sup>176</sup>. Od 1 marca 1942 r. kierowniczką kuchni RGO w Kodniu była s. Ewelina Gumowska, przełożona sercanek.

Podstawowym problemem utrudniającym zakonnicom realizację powierzonych im zadań, był brak klasztornego budynku. Przez dziesięć lat mieszkały w wynajmowanych lokalach, w których nie miały możliwości założenia specjalistycznej pracowni. Sytuacja uległa poprawie z chwilą wybudowania w latach 1938-1939 (stan surowy) piętrowego budynku, przy ul. Sławatyckiej, w bezpośrednim sąsiedztwie bramy unickiej. Jednak, dopiero po ostatecznym zakończeniu prac budowlanych w 1943 r. siostry mogły się do niego wprowadzić<sup>177</sup>. Sercanek, początkowo z powodu braku odpowiednich warunków lokalowych, nie mogły rozwinąć w pełni swojej misjonarskiej działalności. W trakcie II wojny światowej, gdy już posiadały własny dach nad głową, to za sprawą nieprzychylnych im prawosławnym nie miały możliwości realizacji powierzonych celów. Z kolei po zakończeniu wojny zaczęło brakować w Kodniu neounitów, którym mogłyby nieść pomoc duchową, czy w ograniczonym zakresie materialną. Część z nich wyjechała na przełomie 1945 i 1946 r. do Związku Radzieckiego. Tylko niektórzy chcąc uniknąć wysiedlenia, zdecydowali się na konwersję, przechodząc na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. W tej sytuacji bp Ignacy Świrski wydając stosowny dekret, zdecydował o powrocie sercanek do Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego<sup>178</sup>.

Jak wiadomo, w okresie posługi duszpasterskiej ks. O. Iwaniuka odżyły nadzieje miejscowych prawosławnych na odzyskanie cerkwi św. Ducha. W piśmie skierowa-

---

<sup>175</sup> Tamże, 17.03.1936. Petycja parafian neounickich do bpa H. Przeździeckiego o dyskretne zbadanie sprawy diaka Pawskiego; Kodeń, 20.11.1936. Sprawozdanie...

<sup>176</sup> Relacja o. Jan Jastrzębski OMI, Grotniki, k. Zgierza, 7.06.1987.

<sup>177</sup> ADS, Akta parafii katolickiej obrządku wschodnio-słowiańskiego w Kodniu.

<sup>178</sup> APKK, Siedlce, 29.05.1946. Pismo do Matki Generalnej zgromadzenia SS. Sercanek w Nowym Mieście; Archiwum Zgrom. Córek Najczystszego Serca NMP, Karta Domu Kodeń, sygn. D I Teczka Domu w Kodniu.

nym do urzędników *landratu* bialskiego użyto argumentów, wysuwanych już w czasach II RP. Niestety, dla wyznawców Kościoła prawosławnego, Niemcy kwestie wyznaniowe traktowali instrumentalnie. Nie uznali za stosowne zgodzić się z argumentami prawosławnych mieszkańców Kodnia i okolic. Zaistniała sytuacja pomogła o. Władysławowi Łuczakowi OMI, proboszczowi neounickiej parafii w Kodniu, utrzymać przy Kościele neounickim cerkiew św. Ducha<sup>179</sup>.

W trakcie okupacji niemieckiej neounicy kodeńscy nie mogli liczyć na skuteczną obronę ze strony zwierzchników Kościoła katolickiego. Ksiądz Andrzej Szklarski, wizytator i wikariusz generalny, odbył w Kodniu 24 maja 1944 r. wizytację kanoniczną w imieniu bpa Cz. Sokołowskiego, administratora apostolskiego diec. siedleckiej. Duchowny w protokole powizytacyjnym zaznaczył m.in., że: „(...) z księżmi Łuczakiem i Pankiem [Janem, admin. parafii w Zabłociu – A.T.] odbyliśmy dłuższą konferencję w sprawie potrzeb duszpasterstwa wśród unitów, zachęciliśmy ich do wytrwania i przeczekania warunków, które wytwarzają Niemcy – okupanci, protegujący tzw. prawosławnych”<sup>180</sup>. W ówczesnych realiach zacytowane słowa musiały wystarczyć miejscowym neounitom za całą pomoc.

Koniec drugiej wojny światowej dla większości wiernych Kościoła neounickiego na terenie Podlasia oznaczał kres ich obrządku. Wynikało to z faktu, że ordynariusz siedlecki bp Ignacy Świrski, w odróżnieniu od swojego poprzednika, bpa Czesława Sokołowskiego, już z chwilą objęcia 4 lipca 1946 r. rządów w diecezji, nie krył negatywnego nastawienia do Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Pozostali na terenie pow. bialskiego neounicy, pozbawieni duchowego wsparcia, przeszli w części na łono Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego. Nieliczni zdecydowali się złożyć wyznanie wiary (konwersję) zgodnie z doktryną (duchem) Kościoła prawosławnego. Jedyne w Kostomłotach, gm. Kodeń, za sprawą kolejnych proboszczów: ks. Aleksandra Przyłuckiego, o. Romana Piętki MIC (od 1.09.1969) oraz ks. Zbigniewa Nikoniuka (od 1.09.2007) przetrwała ponad 100 osobowa jedyna w Polsce i na świecie parafia katolicka w obrządku bizantyjsko-słowiańskim<sup>181</sup>.

## Wyznawcy judaizmu (religii mojżeszowej)

Drugą pod względem liczebności grupą narodowościową w Kodniu w okresie II RP byli Żydzi. Ludność żydowska Kodnia w latach II RP dzieliła się na dwie

<sup>179</sup> ADS, Akta parafii... Kodeń, t. II. Jednocześnie o. Kowalski OMI w piśmie z 23.01.1941 poinformował bpa Sokołowskiego, że jedynie na kilka tygodni udało się prawosławnym odebrać cerkiew neounicką w Kostomłotach. Z kolei w przypadku cerkwi w Zabłociu nawet interwencje miejscowych policjantów ukraińskich nie przyniosły prawosławnym spodziewanych efektów. Głównie przez fakt zdecydowanej postawy oblatów, którzy dojeżdżali z Kodnia, w co drugą niedzielę, w celu odprawiania mszy świętych i nabożeństw.

<sup>180</sup> ADS, Akta ogólne, sygn. Dz. III. Lit. W, nr 3, t. XII Wizytacje kanoniczne biskupów. Protokoły 17.05.1944-23.10.1951, k. 22. Wizytacja kanoniczna ks. A. Szklarskiego (w imieniu bpa Cz. Sokołowskiego) w Kodniu.

<sup>181</sup> T. Pulcyn, *Kostomłoty. Dzieje jedynej w Polsce neounickiej parafii i sanktuarium unitów podlaskich według opowiadania ojca Romana Piętki, marianina*, Warszawa, 2004, ss. 139; Z. Nikoniuks, *Historia parafii w Kostomłotach*, w: <http://www.kostomloty.com>, dostęp 31.10.2018 r.; Kilka (w latach 2004-2006, w Kostomłotach) rozmów A. Tłomackiego z o. archimandrytą Romanem Piętką MIC.

przenikające się grupy (z uwagi na więzy rodzinne) i zarazem niezależne od siebie (z powodów światopoglądowych). Zdecydowana większość z nich była wyznawcami judaizmu (religii mojżeszowej). Jedynie nieliczni o wyraźnie lewicowych poglądach (przeważnie młodzi mężczyźni) byli zadeklarowanymi ateistami. Część z nich w połowie 1915 r. ewakuowała się wraz z żołnierzami carskimi uciekającymi na tereny wschodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego przed nacierającymi Niemcami. Zaczęli wracać całymi rodzinami na przełomie 1922 i 1923 roku<sup>182</sup>.

W okresie II RP mieszkało w Kodniu ponad 500 wyznawców religii mojżeszowej, przy ogólnej liczbie obywateli polskich narodowości żydowskiej: 1921 r. – 535<sup>183</sup>, 1931 r. – 528<sup>184</sup> i 1938 r. – 602<sup>185</sup>. Stanowili oni 50-75% członków gminy wyznaniowej żydowskiej w Kodniu, obejmującej swoim zasięgiem religijnych Żydów mieszkających na terenie gm. Kostomłoty i gm. Zabłocie. W poszczególnych latach liczba ich członków wynosiła odpowiednio<sup>186</sup> w: 1921 r. – 856<sup>187</sup>, 1922 r. – 722<sup>188</sup>, 1924 r. – 1122<sup>189</sup>, 1927 r. – 1130<sup>190</sup>, 1928 r. – 900<sup>191</sup>, 1931 r. – ok. 1000<sup>192</sup>, 1938 r. – 715<sup>193</sup> i 1939 r. – 273 osób<sup>194</sup>.

Gmina wyznaniowa żydowska w Kodniu była w 1938 r. jedną z ośmiu na terenie pow. bialskiego. Jedynie kahał w Białej Podlaskiej miał status gminy większej, z radą (ciało ustawodawcze z funkcjami kontrolnymi) oraz zarządem (kompetencje wykonawcze). Pozostałe siedem gmin mniejszych, w: Janowie Podlaskim, Kodniu, Konstantynowie, Łomazach, Piszczacu, Rossoszu i Terespolu, posiadało jedynie zarządy<sup>195</sup>. Pierwszego (od odzyskania przez Polskę niepodległości) wyboru za-

---

<sup>182</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/710 Statystyka gmin wyznaniowych żydowskich – pow. bialski, 1922, Wykaz istniejących w pow. Biała Podlaska gmin wyznania mojżeszowego, schemat I-VIII, poszczególne karty.

<sup>183</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 4, Województwo lubelskie, Warszawa, 1924. Na dzień 30.09.1924 r. w Kodniu mieszkało ogółem 541 Żydów.

<sup>184</sup> Jagiellak, tamże, s. 20.

<sup>185</sup> Górny, tamże, s. 145; Istvan Grabowski, *Relacje polsko-żydowskie. Na kanwie tragedii Lernerów*, w: „Gościniec Bialski”, 2016, nr 5/25, s. 36-37.

<sup>186</sup> Tłomacka, *Żydowska gmina wyznaniowa w Kodniu w latach 1918-1942*, w: PKK, 2/2009, ss. 26-35.

<sup>187</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 642 Sprawy dotyczące tworzenia i rozmieszczania parafii prawosławnych na terenie pow. bialskiego, l. 1920-1936, Biała Podaska., 24.06.1921.

<sup>188</sup> Tamże, sygn. 710.

<sup>189</sup> APL, SPB, Dział Wyznaniowe (DW), l. 1918-1939, sygn. 204 Budżety i listy składek gminy wyznaniowej żydowskiej w Kodniu, 1924, brak paginacji.

<sup>190</sup> APL, UWL, WSP, sygn. sygn. 755 Budżety i listy składek Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kodniu, pow. bialski, 1927.

<sup>191</sup> APKK, *Oblaci na posterunku* (mps), Kodeń, 19.01.1931, s. 6.

<sup>192</sup> APKK, Kwestionariusz wizytacyjny, Kodeń, 1932.

<sup>193</sup> APKK, Kwestionariusz wizytacyjny, Kodeń, 9.02.1938.

<sup>194</sup> Tadeusz Doroszuk, *Zagłada obywateli polskich pochodzenia żydowskiego*, w: *Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944*, Biała Podlaska 1977, s. 135.

<sup>195</sup> Górny, tamże, s. 142, 145, 148; Grabowski, tamże, s. 36; Anna Nowak, *Holocaust na terenie regionu bialskopodlaskiego w czasie II wojny światowej*, praca mgr, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Wydz. Politologii, 1998, 1. Ludność żydowska na Podlasiu, 1.1. Osadnictwo i organizacja życia, Biała Podlaska, w: <http://www.holocaust.myoptimus.com>, dostęp 23.01.2018; Zbigniew Zaporowski, *Ludność żydowska w Białej Podlaskiej w latach 1918-1939*, w: „Studia Podlaskie”, Białystok, 1989, t. II, z. 67, s. 271.



rzędu gminy wyznaniowej żydowskiej w Kodniu dokonano w połowie sierpnia 1924 roku. W wyborach brało udział 106 mężczyzn, którzy ukończyli 25 rok życia i mieszkali przynajmniej przez rok na terenie gminy. W skład zarządu weszli: Lejzor (Eliezer)<sup>196</sup> Fefermann, Kasryel (Akasryel) Ruchmann, Jankiel (Jakow=Jakub) Morlender, Leiba (Lejb = Lew) Czerk. Ich zastępcami zostali wybrani: Josel (Jozef=Józef) Gelermann, Icek (Icchak = Izaak) Szerer, Ela (Eljahu = Eljasz) Najmark i Pinkus (Pinchas) Goldberg<sup>197</sup>. Podstawowym obowiązkiem zarządu była organizacja życia wewnętrznego gminy. Członkowie zarządu reprezentowali także kahał w sprawach zewnętrznych. Zarząd zobowiązany był do przedstawiania sprawozdań z działalności oraz budżetu gminy. Niestety, sprawozdawczość nie była mocną stroną funkcyjnych członków żydowskiej gminy wyznaniowej w Kodniu. Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Lubelskiego do każdego rocznego sprawozdania i budżetu zgłaszali wiele krytycznych uwag; począwszy od tych drobnych, tj. mało estetycznych (brudnych i poplamionych, niekiedy nawet naddartych) list składek członkowskich, a skończywszy na tych zasadniczych, odnoszących się do braków: wyszczególnienia wydatków, podpisów wszystkich członków zarządu, stosowania nieprzepisowych pieczęci, a zwłaszcza mało precyzyjnej statystyki członkowskiej kahału kodeńskiego<sup>198</sup>.

Gminie wyznaniowej żydowskiej w Kodniu przewodził, co najmniej od końca pierwszej dekady XX w., rabin Moszka (Mojżesz) Arje (Leo) Fryduam. Po jego śmierci w 1925 r. przywódcą duchowym kodeńskich wyznawców judaizmu został wybrany w 1926 r. Zejdl Rabinowicz. Rabin mieszkał po parzystej stronie ul. 3 Maja (aktualnie 1 Maja), w okolicach obecnej siedziby Straży Granicznej. Jeden z najokazalszych wówczas budynków w Kodniu był cały z drewna i posiadał od frontu dwa ganki. Konstrukcja budynku posadowiona była na podmurówce z kamieni polnych<sup>199</sup>. Rabin Z. Rabinowicz był dla wyznawców religii mojżeszowej najwyższym autorytetem moralnym. Niektórzy rozmówcy zapamiętali z przekazów rodzinnych, że większość ówczesnych mieszkańców Kodnia (wśród nich także i chrześcijanie) darzyli Z. Rabinowicza wielkim szacunkiem, z uwagi na fakt, że považał on każdego człowieka, bez względu na jego wyznanie (narodowość), wykształcenie czy też status majątkowy<sup>200</sup>. Utrzymująca się od drugiej połowy lat 20. XX w. (na stałym poziomie ok. 1 000 osób) liczba religijnych Żydów, spowodowa-

<sup>196</sup> W nawiasach podano poprawny odpowiednik zdrobniałego lub też „skażonego” imienia, za: *Imiona przez Żydów polskich używane*, Kraków, 2002, poszczególne strony.

<sup>197</sup> APL, SPB, DW, sygn. 204, Lublin, 26.08.1924. Pismo WUL, za pośrednictwem starostwa bialskiego, do gminy żydowskiej w Kodniu dotyczące konieczności dokonania wielu poprawek w budżecie na 1924 rok.

<sup>198</sup> APL, SPB, DW, sygn. 204; APL, UWL, WSP, sygn. 710.

<sup>199</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 1/191/3607 Korespondencja, l. 1822-1823. Zgoda na stawianie drewnianych domów z murowanymi kominami i kamiennymi podmurówkami przez starozakonnych na terenie woj. podlaskiego, z uwagi na powszechny brak cegieł.

<sup>200</sup> *Relacje: Dariusz Jagiellak*, Warszawa, 14.03.1987; *Władysław Maksymiuk*, Kodeń, 23.07.1987; *Wincenty Nazaruk*, Kodeń, 23.07.1987; *Waleria Osypiuk*, Kodeń, 23.07.1987; *Ignacy Pietrusik*, Kodeń, 23.07.1987; *Stanisław Radecki*, Kodeń, 20.07.1987; *Ruśkiewicz*; *Stanisław Samociuk*, Kodeń, 25.07.1987; *Szkodziński*; *Szyszkowski*; *Eugeniusz Tereszkiewicz*, Kodeń, 9.08.1987; *Załużna*.

ła konieczność wyboru podrabina, którym został Josel (Józef) Gerszberg<sup>201</sup>. Gmina wyznaniowa żydowska w Kodniu przez cały okres II RP miała jednego rzeźnika (rytualnego rzeźnika dokonującego uboju zwierząt zgodnie z żydowskimi zasadami religijnymi). Chaim Robea, w odróżnieniu od rabina i podrabina musiał sam zarabiać na utrzymanie własne i członków najbliższej rodziny.

Wśród wszystkich mieszkańców Kodnia wyznawcy judaizmu zdecydowanie wyróżniali się swoim strojem, zwłaszcza na tle chrześcijan. Ortodoksyjni Żydzi, dochowując nakazów religijnych, przyodziani byli w chałaty (długie okrycia przypominające płaszcze), a na głowach mieli jarmułki (kipy), w chłodne dni przykryte kapeluszami. Zwłaszcza starsi wiekiem mężczyźni nosili brody i pejsy. Okazjonalnie (w szabat) widywano na ulicach Kodnia chasydów w charakterystycznych nakryciach głowy, tj. futrzanych czapach (lisiurkach). W dużo mniejszym stopniu ograniczenia w stroju dotyczyły kobiet. Nie znaczyło to jednak, że rabin nie nakazywał noszenia przez niewiasty skromnych ubrań. Niestety, widok charakterystycznie ubranych wyznawców religii mojżeszowej zniknął bezpowrotnie z ulic Kodnia z chwilą deportacji Żydów przez Niemców w 1942 r. do getta w Międzyrzecu Podlaskim.

Życie religijno-duchowe wyznawców judaizmu koncentrowało się w dwóch sąsiadujących z sobą synagogach. W starszej, drewnianej (z 1698 r.)<sup>202</sup> młodzi chłopcy uczyli się czytać, pisać oraz podstaw gramatyki języka hebrajskiego. Kolejne lata zajmowała im lektura Tory, czyli Pięcioksięgu. Ukoronowaniem nauki było przyswajanie komentarzy do Tory autorstwa starożytnych mędrców. Z kolei druga murowana (z l. 1901-1904)<sup>203</sup>, służyła za miejsce modlitw i zgromadzeń religijnych. Obie usytuowane były na działce przy obecnej ul. G. Narutowicza, na odcinku między ulicami M. Dąbrowskiej a Spółdzielczą.

Ludność żydowska Kodnia miała własny cmentarz. Kirkut usytuowany był między dzisiejszymi ulicami Zastodolną i Polną. Od strony południowej przylegał bezpośrednio do nieznacznie (w stosunku do najbliższej położonych placów) zagłębionego terenu, wykorzystywanego obecnie na targowisko. Włodarze Kodnia, przedłużając w czasach Polski Ludowej obecną ul. Spółdzielczą do ul. Polnej, zajęli na ten cel fragment (ok. ¼ powierzchni) żydowskiego cmentarza. Na pozostałej jego części posadzono drzewa<sup>204</sup>. O byłych grobowcach świadczą coraz mniej wi-

---

<sup>201</sup> Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Kodniu (AUSCK), Księgi urodzeń, zawartych związków małżeńskich, zgonów w poszczególnych latach.

<sup>202</sup> AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, l. 1768-1888, 1905-1912, sygn. 1/190/1804, Akta dotyczące się gminy starozakonnych w Kodniu, l. 1844-1862, k. 48-50. Elżbieta Krasieńska, z Branickich (córka Władysława, wyszła w 1843 r. za mąż za Zygmunta Krasieńskiego, poetę i ordynata opinogórskiego) w imieniu własnym i małżonka sfinansowała w l. 1848-1849 remont bożnicy oraz budowę drewnianego domu, spełniającego rolę szpitala i mykwy – łaźni rytualnej. Warto odnotować, że Krasieńscy realizowali prace budowlane bez stosownych zezwoleń urzędników Rządu Gubernialnego Lubelskiego, Lublin, 13/25.10.1849.

<sup>203</sup> APL, Rząd Gubernialny Siedlecki (RGS), l. 1861-1918, sygn. 250: k. 4. Kosztorys kamiennej synagogi w Kodniu. Budowę realizowano w l. 1900-1904; k. 29-30. Plan budowy żydowskiego modlitewnego domu w Kodniu, 20.07.1900. Żydzi zbudowali synagogę, nie dysponując żadnymi w tym zakresie pozwoleniami ze strony urzędników Rządu Gubernialnego Siedleckiego.

<sup>204</sup> P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa, 1990, s. 56.

doczne zagłębienia w ziemi. Cmentarz nie przynosił dochodów z uwagi na fakt, że z tytułu pochówków nie pobierano żadnych opłat. Kirkut, podobnie jak i obydwie synagogi, w okresie okupacji niemieckiej uległ całkowitemu zniszczeniu. Niemcy, chcąc celowo upokorzyć Żydów kodeńskich, kazali im wiosną 1941 r. własnymi rękami rozebrać wszystkie nagrobki. Wyrwane z nich macewy stanowiły podłoże drogi strategicznej z Kodnia do Piszczaca, przygotowywanej przez Niemców przed atakiem na Związek Radziecki w czerwcu 1941 roku. Niemcy w równie barbarzyński sposób obeszlą się z dwoma synagogami. Zmusili Żydów do ich rozbiórki. Cegły i kamienie z murowanej bożnicy wbudowano we wschodnią ścianę hali targowej w Terespolu. Z kolei wszystkie drewniane elementy zabytkowej synagogi przeniesiono w niezmięnionej formie architektonicznej do budowanej w Dobromyślu szkoły powszechnej<sup>205</sup>.

Przegrana kampania wrześniowa 1939 r. oznaczała dla ludności żydowskiej Kodnia rychły kres ich ziemskiej egzystencji. Uniknęli zagłady jedynie ci z nich (ok. 40 rodzin, tj. ponad 250 osób), którzy zdecydowali się wyjechać z Kodnia w trakcie krótkotrwałej (od 26 września do 9 października) okupacji Podlasia przez żołnierzy Armii Czerwonej. Jedną z pierwszych decyzji podjętych przez Niemców było nałożenie na mieszkańców Kodnia kontrybucji w wysokości 10 tys. zł. Gwarantem jej otrzymania było siedmiu aresztowanych mieszkańców osady. Wśród nich był przedstawiciel społeczności żydowskiej Luzer (Eleazar) Groman. Po wpłaceniu kaucji (w równych proporcjach, po 1/3 przez katolików, prawosławnych i wyznawców religii mojżeszowej) zwolniono wszystkich aresztowanych<sup>206</sup>.

Niemcy zadecydowali o stworzeniu w pierwszym kwartale 1940 r. w Kodniu tzw. otwartego getta<sup>207</sup>. Skupili w ok. 30 domach (w centralnej części osady) 167 Żydów, stałych mieszkańców osady<sup>208</sup>. Wyjątkowo katastrofalne warunki bytowe ulegały dalszemu pogorszeniu z chwilą kolejnych transportów ludności żydowskiej: 20 marca 1941 r. (z Krakowa 105 osób), pod koniec czerwca 1941 r. (z południowych terenów Generalnego Gubernatorstwa 193 osoby) oraz w 1942 r.: w czerwcu 172 osoby i w sierpniu 163 osoby<sup>209</sup>. Z braku miejsca w chałupach wszyscy przyjezdni Żydzi zmuszeni byli wegetować pod przysłowiowym gołym niebem.

Ponad 300-letnia historia Żydów kodeńskich zakończyła się z chwilą ich deportacji do getta w Międzyrzeczu Podlaskim, jednego z dziewięciu tzw. wtórnych gett

<sup>205</sup> Jagiellak, tamże, s. 12-13.

<sup>206</sup> APOP, Rękopisy, o. Kowalski, tamże, s. 304-306; APKK, Jastrzębski, tamże, s. 41; Jagiellak, tamże, s. 56.

<sup>207</sup> *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, red. Cz. Pilichowski, Warszawa 1979, s. 237.

<sup>208</sup> AAN, RGO, Biuro Centrali w Krakowie, Wydział Pomocy Ludności, Materiały ewidencyjno-statystyczne, l. 1940-1945: sygn. 1088, Kartoteka dotycząca struktury i ludności w powiatach i gminach, l. 1941-1943; sygn. 1089 Kartoteka dotycząca struktury i ludności w powiatach i gminach i mobilizacji środków na opiekę społeczną, l. 1942-1944.

<sup>209</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 211/543 Korespondencja Prezydium ŻSS z Radą Żydowską i Delegaturą ŻSS w Kodniu, l. 1940-1941, k. 61; sygn. 211/544 Korespondencja Prezydium ŻSS z Delegaturą ŻSS w Kodniu, 1942, kk. 32; *Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944*, praca zbiorowa pod red. nauk. Mariana Kowalskiego, Jerzego Doroszuka, Lublin, 1977, s. 135-136.

na terenie Lubelszczyzny. To z nich w dalszej kolejności wywożono Żydów do obozów koncentracyjnych w Treblince i Majdanku. Przez kilka miesięcy (na przełomie 1942 i 1943 r.) w każdej z tych miejscowości funkcjonowały niezależnie od siebie dwa getta, jedno dla miejscowych, drugie dla przesiedlanych Żydów<sup>210</sup>. Data planowanej przez Niemców deportacji ludności żydowskiej z getta w Kodniu była utrzymywana do końca w ścisłej tajemnicy. Dlatego moment jej ogłoszenia był kompletnym zaskoczeniem dla wszystkich, bez względu na narodowość, mieszkańców Kodnia. W piątek 25 września 1942 r. Niemcy wydali zarządzenie, w którym nakazali stawić się na rynku w dniu następnym do godz. 5.00 wszystkim właścicielom zaprzęgów konnych pod pretekstem ich przeglądu technicznego. W sobotę 26 września 1942 roku<sup>211</sup>, w dzień szabatu w ciągu kilku godzin wywieziono z Kodnia wszystkich Żydów. Przymuszony przez Niemców sołtys żydowski wskazywał miejsca pobytu ludności żydowskiej. Trwająca kilka godzin akcja wyłapywania i załadunku Żydów na furmanki zakończyła się z chwilą dowiezienia ich do stacji kolejowej w Chotyłowiu. Dalej wagonami towarowymi przetransportowano ich do Międzyrzecza Podlaskiego; skąd pieszo w zwartej kolumnie, pod lufami karabinów żołnierzy ze 101 Batalionu Policji, zapędzono ich do getta. Jego likwidacja nastąpiła 17 lipca 1943 roku. Holocaust ludności żydowskiej południowo-wschodniego Podlasia oznaczał tym samym koniec wspólnej historii Żydów, Polaków i Rusinów/Ukraińców, mieszkańców Kodnia.

## Zakończenie

Działania zbrojne pierwszej wojny światowej w zasadniczy sposób zmieniły ugruntowane od kilkudziesięciu lat stosunki wyznaniowe w Kodniu. Od połowy 1915 r. wyznawcy Kościoła prawosławnego utracili, na rzecz wiernych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego, dominującą pozycję. Kodeńscy łacinnicy wcześniej przez ponad 40 lat pozbawieni byli opieki duchownej księży. Nie mieli także dostępu do żadnego z kościołów, zamienionych na cerkwie prawosławne. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości zdołali przejąć w posiadanie swoją (wybudowaną dla nich przez Sapiehów) świątynię pw. św. Anny.

Wraz z przybyciem w 1927 r. do Kodnia zakonników ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI) miejscowi łacinnicy i neounicy zyskali przewodników i obrońców wiary swoich ojców. Większość miejscowych chrześcijan (wśród nich także i prawosławnych) nie kryło prawdziwego wzruszenia z faktu powrotu na początku września 1927 r. do Kodnia słynącego z łask obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, nazywanej nie tylko przez mieszkańców Lubelszczyzny „Królową

<sup>210</sup> *Dzieje Lubelszczyzny*, praca zbiorowa, t. 1, pod red. T. Mencla, Warszawa 1974, s. 846; Z. Mańkowski, *Przypomnijmy to jeszcze raz*, „Kamena”, 28.04.1968, nr 9, s. 4.

<sup>211</sup> APKK, Misjonarze Oblaci M.N. Kodeń. *Klasztor i sanktuarium. Kronika 1941-1967*, k. 13-14. „26 IX Niemcy wywieźli wszystkich Żydów! Byliśmy świadkami tragedii narodu żydowskiego. W ostatnim czasie przybyło do Kodnia wiele Żydów z Krakowa, nawet i bogatszych. Jedna Żydówka z Krakowa prosiła o chrzest w nadziei, że to jej umożliwi powrót do Krakowa, gdzie dłuższy czas żyła z jakimś Polakiem, z którym miała kilkoro dzieci. Obiecywała, że weźmie z nim ślub i będzie z nim żyła, jako wzorowa katoliczka. Niestety, nie było najmniejszej nadziei, żeby Niemcy na to się zgodzili!”

Podlasia". Przytoczone wydarzenia nie doszłyby do skutku, gdyby nie determinacja w działaniu ówczesnego bpa siedleckiego czyli podlaskiego ks. Henryka Przeździeckiego. W zamysłach hierarchy parafia kodeńska była jednym z ważniejszych ogniw łańcucha latynizacji Podlasia i dużej części wschodnich kresów II RP. Dla wielu oblatów placówka kodeńska była początkiem ich dalszej misjonarskiej pracy, głównie wśród unitów rozsianych na terenie wschodnich województw Polski.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę wiązało się ze zmianami granic państwowych w tej części Europy. Ta sytuacja wpłynęła na osłabienie pozycji Kościoła prawosławnego. Jego wierni na ziemiach polskich utracili wszelkie kontakty z patriarchatem moskiewskim. Biskup H. Przeździecki miał ułatwione zadanie przy tworzeniu na terenie Podlasia struktur Kościoła neounickiego. W 1933 r. powołał do życia parafię neounicką w Kodniu.

Po drugiej wojnie światowej zmieniła się struktura wyznaniowa w Kodniu. Z różnych, niezależnych od siebie przyczyn, przestały istnieć bezpowrotnie dwie spośród czterech grup wyznaniowych, tj. wierni Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (neounici) i wyznawcy judaizmu (religii możeszowej). W nowych realiach geopolitycznych żyli obok siebie w Kodniu bez zatargów na tle religijnym wyznawcy Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego i wierni Cerkwi prawosławnej.

#### Bibliografia cytowań:

- Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w 1938 Roku. Uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2009.
- Atlas historyczny (archi)diecezji lubelskiej 1805-2010*, red. Henryk Gapski, Lublin 2011.
- Atlas zabytków architektury w Polsce*, oprac. J. Z. Łoziński, A. Miłobędzki, Warszawa 1967.
- P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka czyli podlaska. W 150 rocznicę erekcji 1818-1968. Przyczyunki i materiały do dziejów diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, Siedlce 1971.
- P. Aleksandrowicz, *Historia diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”, 1964, nr 10.
- P. Aleksandrowicz, *Półtora wieku dziejów diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie”, Siedlce 1968, nr 7-8.
- L. Balicki, *Dzieje gospodarcze diecezji siedleckiej 1918-1939*, Lublin 1991.
- M. Bołtryk, *Jak burzono cerkwie*, „Borussia”, 1998-1999, nr 17.
- P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990.
- S. Bylina, *Duszpasterstwo dekanatu bialskiego w latach 1918-1922 w świetle sprawozdań dziekańskich*, „Rocznik Białkopodlaski”, 2013, t. XXI.
- Chełmskie requiem. Sześćdziesiąt lat temu burzono cerkwie*, „Przegląd Prawosławny”, 1998, nr 7.
- B. Chojnacka, *Marian Kiernowski (1873-1949). Projektant wnętrz, mebli i wyposażenia kościołów, pedagog*, „Kronika Bydgoska”, 2010, nr XXXII.
- T. Doroszuk, *Zagłada obywateli polskich pochodzenia żydowskiego*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie w regionie białkopodlaskim 1939-1944*, Biała Podlaska 1977.
- R. Dydyca, *Neounijna akcja biskupa Henryka Przeździeckiego*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 2014, nr 4.
- Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencel, Warszawa 1974.
- D. Fijałkowski, *Parki wiejskie Lubelszczyzny. Stan, ochrona i rewaloryzacja biocenotyczna*, Warszawa 1982.

- M. Gajewski, *Sztandar 3 Pułku Strzelców Konnych z Wołkowyska*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku”, 2000, t. 14.
- M. Golec, *Matka Boża Kodeńska Królowa Podlasia*, Siedlce 2009.
- M. Gościć, *Tragiczna w skutkach Unia Brzeska, a próba jej reaktywowania w okresie międzywojennym na Podlasiu i Chełmszczyźnie*, „Prawosławie. Studia humanistyczno-społeczne”, 2017, t. 3.
- B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939.
- I. Grabowski, *Relacje polsko-żydowskie. Na kanwie tragedii Lernerów*, „Gościniec Biały”, 2016, nr 5/25.
- K. Grzesiak, *Społeczność prawosławna na południowym Podlasiu w okresie międzywojennym*, „Drohiczyński Przegląd Naukowy”, 2014, nr 6.
- M. Hanik, *Pułkowy sztandar*, „Przekrój”, 1981, nr 1879.
- J. Ignaciuk, *Przed i po roku 1938*, „Przegląd Prawosławny”, 2008, nr 7.
- Janusz Kania, *Likwidacja cerkwi na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1982, nr 6/108.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8, *Województwo lubelskie*, z. 2, *Powiat Biała Podlaska*, red. i oprac. K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska i M. Zgliński, Warszawa 2006.
- W. Kneblewski, *O tej co Jasnej broni Częstochowy*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 8, 1927.
- A. Kostrzewski, *3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego*, [w:] *Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich w Kampanii Wrześniowej*, Pruszków, 1992, z. 16.
- K. Krasowski, *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996.
- T. Krzesik, *Skazana na wygnanie. Dzieje Kodnia i sanktuarium*, Kodeń – Wrocław 2006.
- B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich 966-1939*, Lublin 1972.
- G. Kuprianowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w XX wieku*, [w:] *Prawosławie. Światło wiary i źródło Doświadczenia*, red. K i J. Leśniewscy, Lublin 1999.
- B. Łomacz, *Neunia w diecezji siedleckiej*, [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska*, Lublin 1989.
- B. Łomacz, *Neunia*, „Więź”, 1983, nr 1/291.
- B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998.
- J. Z. Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520-1620*, Warszawa 1973.
- J. Z. Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. 3, *Mazowsze i Podlasie*, Warszawa 1999.
- J. Makaruk, *Byłem delegatem rządu na obwód Biała Podlaska*, Warszawa, 1982
- Z. Mańkowski, *Przypomnijmy to jeszcze raz*, „Kamena”, nr 9, 1968.
- Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Dwa wieki ewangelizacji 1816-2016*, red. S. Łuszczki, M. Wrzos, Wrocław 2017.
- Z. Młynarski, *Kodeń. Sanktuarium Maryjne w diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, Rzym 1977.
- Z. Młynarski, *Kodeń w latach okupacji niemieckiej*, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, 1972, nr 45.
- Stanisław Mystkowski, *Sprawa unijna w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1938.
- P. Nadbużny, *Korespondencja z Kodnia n. Bugiem*, „Podlasiak”, nr 38, 1923.
- E. Niebelski, *Słownik lubelskich i podlaskich księży uczestników powstania 1863*, Lublin 2011.
- J. Niestony, *Słownik biograficzny Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej Prowincji Polskiej 1923-2016*, Poznań 2016.
- P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- J. Odziemkowski, *Neunia w Polsce 1924-1939*, „Chrześcijanin w świecie”, 1988, nr 181.
- J. Onyszczyk, *Kodeń od siedziby magnackiej do osady gminnej (dzieje ośrodka od drugiej połowy XVIII wieku do odzyskania niepodległości)*, Warszawa – Kodeń 2016.
- G. J. Pelica, *Duchowieństwo prawosławne województwa lubelskiego w latach 1918-1939. Charakterystyka personalna*, „Rocznik Chełmski”, 2001, t. 7.
- G. J. Pelica, *Kościół prawosławny w województwie lubelskim 1918-1939*, Lublin 2007.
- J. A. Pielorz, *Błogosławiona czy zmyślona wina? Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej na tle legendy i historii*, „Biuletyn Informacyjny z Liège”, nr 5, 1994.
- J. A. Pielorz, *Martyrologium polskich oblatów 1939-1945. Historia polskich Misjonarzy Oblatów Maryi Nie-*

*pokalanej, którzy w czasie II wojny światowej byli deportowani do obozów koncentracyjnych, zabici, aresztowani lub umarli z powodu wojny*, „Studia i Materiały – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Teologiczny”, 2005, nr 79.

J. A. Pielorz, *Oblaci polscy. Zarys dziejów Prowincji polskiej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z okazji 50-lecia istnienia 1920-1970*, Rzym 1970.

M. Pirożyński, *Zakony męskie w Polsce*, Lublin 1937.

*Polskie Madonny*, wstęp M. Maliński, Warszawa 1991.

A. Prymaka-Oniszk, *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2017.

T. Pulcyn, *Kostomłoty. Dzieje jedynej w Polsce neounickiej parafii i sanktuarium unitów podlaskich według opowiadania ojca Romana Piętki, marianina*, Warszawa 2004.

F. Rzemieniuk, *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (neounia)*, Lublin 1999.

A. Roche, *Z wiatru i ognia... Opowieść o błogosławionym Eugeniuszu de Mazenodzie, założycielu Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej*, postłowie L. Głowacki, Płock 1975.

F. Rzemieniuk, *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (neounia)*, Lublin 1999.

*Sanktuaria Południowego Podlasia*, J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk, Biała Podlaska 2003.

K. Satora, *Opowieści wrześnieowych sztandarów*, Warszawa 2001.

Z. Sobolewski, *Imię twoje wystawiamy. Dzieje diecezji siedleckiej (1818-2018)*, Siedlce 2017.

J. Sowa, *Kodeń. Historia Kodnia. Cudowny Obraz Matki Bożej Kodeń. Zabytki Kodnia*, Obra – Kodeń 2008.

*Spis zabytków architektury i budownictwa*, oprac. P. Maliszewski, Warszawa 1964.

F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1975.

W. Szotłdrski, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce*, Lublin 1934.

W. Świątkowski, *Podlasie, Pięta wycieczka po kraju*, Warszawa 1929.

D. Tarasiuk, *Zesłania unitów z Południowego Podlasia do guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej w latach 1875-1876*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. XV, 2018.

E. Tłomacka, *Dzieje sztandaru 2 Pułku Pancernego z Żurawicy, k. Przemysła*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 2003, nr 4.

E. Tłomacka, *Wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej na sztandarze 3 Pułku Strzelców Konnych z Wołkowyska*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 2004, nr 1.

E. Tłomacka, *Żydowska gmina wyznaniowa w Kodniu w latach 1918-1942*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 2/2009.

A. Tłomacki, *Akcja „Wisła” w powiecie bialskim na tle walki politycznej i zbrojnej w latach 1944-1947*, Biała Podlaska – Warszawa 2003.

A. Tłomacki, *Parafia neounicka w Kostomłotach w latach 1918-1994*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 1995, nr 3.

A. Tłomacki, *Sapiehowie kodeńscy. Historia rodu od kolebki do współczesności*, Warszawa 2009.

A. Tłomacki, *Stosunki społeczno-polityczne w Kodniu w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 16, 2018.

A. Tłomacki, *Stosunki wyznaniowe w Polsce w latach 1944-1953 na przykładzie powiatu bialskiego*, Warszawa 2010.

Z. Zaporowski, *Ludność żydowska w Białej Podlaskiej w latach 1918-1939*, „Studia Podlaskie”, 1989, t. II, z. 67.

*Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944*, red. M. Kowalski, J. Doroszuk, Lublin 1977.

*Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych. Koronowane wizerunki Matki Boskiej 1717-1983*, oprac. Grażyna od Wszzechpośrednictwa M. B., Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, Szymanów 1990.

R. Ziętek, *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski”, 2001, t. 7.

L. Zugaj, *Zarys historii Kodnia od średniowiecza do współczesności*, Kodeń 2011.

*Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982.